

## MEBLE BIUROWE

- szafy metalowe •
- sejfy •
- kasy pancerne •
- regały magazynowe

### Labeo

Przemysł, ul. Zybkiewicza 9  
tel./fax (0-16) 678-85-51

4506

# ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 50 (1578)

10 GRUDNIA 1997 r.

cena 1,20 zł

4705

Czy w Przemysłu powstanie nowoczesna świątynia dla wiernych obrządku wschodniego?

## Akt adaptacji czy wyrok zniszczenia?

Najcenniejszy zabytek sakralny w Przemysłu – XVII-wieczny jezuitski kościół barokowy Najświętszego Serca Jezusowego stoi przed możliwością przekształcenia ze świątyni katolickiej na unicką. Propozycje konkretnych zmian adaptacyjnych przedstawione przez specjalistów z lwowskiego Ukraińskiego Specjalno-Badawczo-Restauracyjnego Instytutu wywołały ożywioną dyskusję. Podjęta przez proboszcza katedry greckokatolickiej próba nadania kościołowi wewnętrznego sztafażu w duchu unickim – jak na razie – nie przenika murów świątyni i ogranicza się do fachowych ekspertyz.

Wzniesiony w latach 1627-1648 obiekt, będący dziś przedmiotem sporu, mieści się w historycznym centrum Przemysłu, w narożniku ulicy Katedralnej i placu Czackiego. Zaprojektowany przez zakonnego architekta włoskiego Giacomo Briano do dziś stanowi doskonale zachowany obiekt zabytkowy. Józef T. Frazik – znawca sztuki i architektury Przemysłu – kościół Jezuitów zalicza do najcenniejszych budowli sakralnych tego miasta. Adam Miłobędzki z kolei w edycji PWN z serii *Dzieje sztuki polskiej* porównuje świątynię do słynnej kolegiaty zamojskiej. Jego zdaniem świątynię tę winno się zaliczyć w poczet grupy wybijających się budowli jezuitskich,

wznoszonych jako fundacje magnackie, zawierające elementy nowej formuły artystycznej o rozwiązaniach „niezwykle postępowych stylistycznie”. Kościół ten decyzją wojewódzkiego konserwatora zabytków (z 6 września 1993 r.) został wpisany do rejestru zabytków i określony jako „obiekt zachowany w bardzo dobrym stanie”.

### Pierwsze spory

Decyzją, tym razem władz kościelnych, od 1991 r. dawny kościół Jezuitów został przekazany Parafii Katedralnej Obrządku Bizantyjsko-Ukraińskiego dla wiernych unitów mieszkających w Przemysłu i rejonie Polski południowo-wschodniej.

Ciąg dalszy na str. 5



Jacek SZWIC

## Najwyższy czas...

Do końca tysiąclecia zostało zaledwie dwa lata i może właśnie dlatego wydaje się, że przestają obowiązywać znane dotąd normy i formy. Człowiek jest tak skonstruowany, iż chaos mu nie służy i w świecie, gdzie nie ma jasnych reguł, traci poczucie bezpieczeństwa. Właśnie poczucie bezpieczeństwa, do którego wszyscy bez wyjątku mają prawo, domagali się uczestnicy Marszu Milczenia zorganizowanego w ubiegły piątek przez przemyską młodzież.

Ciąg dalszy na str. 11

## NAJWIĘKSZY SALON MEBLOWY W PRZEMYSŁU

# MOS POL

MEBLE

MEBLE W CENIE PRODUCENTA!  
PRZEDSTAWICIEL GRUPY REAL NA POLSKĘ  
IMPORTER MEBLI:  
WŁOSKICH,  
HISZPAŃSKICH,  
BELGIJSKICH

27-500 JAROSŁAW ul. ZBOŻOWA 6  
37-500 JAROSŁAW ul. 3 MAJA 33  
37-700 PRZEMYSŁ ul. ZIELIŃSKIEGO 12

tel. (0-16) 621-37-05 fax 621-64-04  
tel. (0-16) 621-49-49  
tel./fax (0-16) 678-60-48

## Inter PROFIT

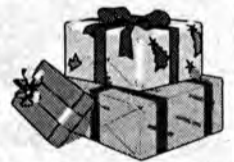
### INTER-PROFIT HURTOWNIA KOSMETYKÓW I CHEMII GOSPODARCZEJ

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 5  
tel./fax (0-16) 678-36-64, (0-16) 678-28-35

### ŚWIĄTECZNE ZESTAWY UPOMINKOWE

NAJMIŁSZYM UPOMINKIEM ZESTAWY KOSMETYCZNE:

- \* HARLEY - 33,00
- \* HATTRIC - 16,35
- \* DENIM - 15,00
- \* TIMOTEI - 5,50
- \* GILLETTE - 19,00



\*do cen należy doliczyć podatek VAT.

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

PRODUCENT

## OKIEN • DRZWI

Z PCV I ALUMINIUM

### SZEWPOL PLUS



37-200 Przeworsk, Studzian 98A, Tel. (0-16) 648-81-80. Fax (0-16) 648-64-68

BIURO HANDLOWE W PRZEMYSŁU

37-700 Przemysł ul. Franciszkańska 37, Tel./fax (0-16) 678-61-06

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

## Kronika policyjna

### Włamanie w Sieniawie

W nocy z 30 listopada na 1 grudnia w Sieniawie do miejscowego sklepu włamał się nieznanymi jeszcze sprawca. Złodziej wyniósł towary wartości 8 tys. zł (m.in. papierosy, kawę, wyroby mięsne oraz 2 pary męskich kozaczków).

### Potrącił i uciekł

1 grudnia w Jarosławiu na ul. Pruchnickiej kierowca fiata 125p (mieszkaniec Cieszanowa Wik.) na zakręcie wjechał na chodnik, gdzie potrącił 51-letniego mężczyznę. Pieszy doznał ogólnych obrażeń i został przewieziony do szpitala. Sprawca wypadku zbiegł i dopiero na drugi dzień zgłosił się na policję (miał wtedy 1,88 promila alkoholu w organizmie). Został on zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

### Śmierć rowerzysty

3 grudnia w Świętym k. Rądy 56-letni rowerzysta z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas jezdni, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym jelczem. Rowerzysta doznał poważnych obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

### Ustalono i zwolniono

4 grudnia przemyscy policjanci ustalili, że sprawcą ciężkiego uszkodzenia ciała 20-letniego mężczyzny, którego znaleziono na ulicy Serbańskiej z ranami od noża był 16-letni Paweł Z. z Przemysła. Nieletniego po przesłuchaniu zwolniono.

### Tragedia na torze

5 grudnia na szlaku kolejowym pomiędzy Hurkiem a Medyką lokomotywa spaliniowa najechała na 46-letniego mieszkańca Łowic, który z niewyjaśnionych przyczyn przebywał na torowisku. Mężczyzna zginął na miejscu.

### Kraksa w Cieszanowie

5 grudnia w Cieszanowie łwianin jadący ładą podczas wyprzedzania mercedesa nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającej skodzie i doprowadził do zderzenia. W wypadku oprócz pojazdów najbardziej ucierpiała pasażerka skody.

# Spotkanie po latach

16 lat temu grudniowe chłody rozpraszała gorączka politycznych dyskusji i sporów. Wiele faktów i wydarzeń zapowiadało nieuchronną konfrontację między komunistyczną władzą a pragnącym wolności społeczeństwem skupionym w 10-milionowej wtedy „Solidarności”. Nasilały się pogłoski o mającej nastąpić „braterskiej” interwencji sprzymierzonych armii państw Układu Warszawskiego.

**W**nocy 13 grudnia na ulice wyszły wojskowe patrole, na rogatkach miast i przed gmachami władzy stanęły czołgi i transporterzy opancerzone. Milicja i Służba Bezpieczeństwa rozpoczęły pacyfikację „Solidarności” i polowanie na jej działaczy. Schwy-

tanych w domach, zakładach pracy, w podróży i biurach związku prowadzono pod lufami automatów na przesłuchania, zamykano w aresztach razem z kryminalistami, a później wzięto do obozów internowania. A wszystko na mocy zbójckiego prawa stanu wojennego, który miał chronić komunistyczny monopol władzy przed wolnościowymi aspiracjami narodu. W województwie przemyskim 13 grudnia 1981 roku internowano 76 osób i osadzono w obozach w Uhercach i Łupkowie.

### Wybrano nowe władze

W szesnaste lat po mrocznej nocy grudniowej byli internowani z województwa przemyskiego założyli Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym. Pierwszy wojewódzki zjazd Stowa-

rzyszenia odbył się 6 grudnia w Jarosławiu. Stowarzyszenie, skupiające na razie 33 osoby, wybrało swoje władze. Przewodniczącym Stowarzyszenia został Waldemar Mikołowicz z Jarosławia, jego zastępcami Jerzy Czekalski z Lubaczowa i Adam Kantor z Horyńca. Na funkcję sekretarza powołano wiceburmistrza Jarosławia Andrzeja Wyczawskiego. Zjazd podjął uchwałę o zorganizowaniu wojewódzkich uroczystości upamiętniających rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. 13 grudnia o godzinie 9:30 w jarosławskiej kolegiacie odbędzie się uroczysta msza za Ojczyznę, a w Miejskim Ośrodku Kultury zaprezentowany zostanie okolicznościowy montaż słowno-muzyczny.

WIB

## Komisja się zjechała i kandydata posłuchała

# Mówił rozsądne rzeczy...

– Jako wojewoda będę ściśle współpracował z samorządami, z sejmikiem oraz konwentem wójtów i burmistrzów – zapowiedział kandydujący na wojewodę przemyskiego Leszek Kisiel.

**D**wudziestego ósmego listopada wicepremier i Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Janusz Tomaszewski poinformował przemyski Sejmik Samorządowy, że zamierza zgłosić kandydaturę Leszka Kisiel na stanowisko wojewody przemyskiego. Zgodnie z ustawą, powołanie wojewody przez premiera musi poprzedzić opinia sejmiku.

W poniedziałek, 1 grudnia, zebrał się sejmik, opinii jednak nie wydał. Zobowiązał tylko kierowaną przez Jana Bartmińskiego komisję do spraw działalności administracji rządowej w województwie, aby dokładnie przeanalizowała aspiranta. Osmego grudnia doszło do „przepeptanki”.

Członkowie komisji przez półtorej godziny „męczyli” Leszka Kisiel, pytając między innymi o stosunek do samorządu i możliwości współpracy z nim (Jan Poleć, delegat gminy Jarosław), o możliwości pozostawienia na stanowisku wojewody Stanisława Bajdy (delegat z Cieszanowa Jan Mazurek), o to, kto będzie wicewojewódą (Jan Bartmiński), czy i jakie nastąpią zmiany na stanowiskach w Urzędzie Wojewódzkim i innych jednostkach podległych wojewodzie. Najbardziej jednak uprzykrzał się kandydatowi wójt gminy Dynów Stanisław Woźny, który zarzucił go szeregiem szczegółowych pytań.

Kisiel starał się odpowiedzieć na każde z nich. Przedstawił między innymi swoją ocenę walki z bezrobociem, plany rozwoju infrastruktury wiejskiej, poprawy sytuacji rolnictwa, powiedział, że nie planuje żadnego „polowania na czarownicę”, a przy decyzjach kadrowych będzie kierował się

wyłącznymi kryteriami kompetencji i uczciwości. Wyjaśnił też swoje stanowisko i poglądy na temat reformy w służbie zdrowia, przyszłości gospodarstwa po dawnych pegeerach itd. Przepytany kandydat odmówił jednak udzielenia odpowiedzi na pytania dotyczące spraw, które nie leżą w jego kompetencji. – O tym, jak będzie wyglądała reforma powiatowa, czy kształt województwa powstanie parlamentaryzacji i koalicji. Decyzje w tej sprawie leżą w ich rękach – zaznaczył stanowczo Kisiel. Kandydat również mocno podkreślił, że jako wojewoda zamierza ściśle współpracować z samorządami, z sejmikiem i konwentem wójtów i burmistrzów.

– Bardzo mi się spodobał, mówił rozsądne rzeczy – przyznał po spotkaniu komisji jeden z jej członków. Jednak komisja nie głosowała żadnej wspólnej oceny kandydata, gdyż – jak zaznaczył przewodniczący Jan Bartmiński – ocena taka leży wyłącznie w kompetencji sejmiku. (JAS)



### Znowu Święta!

Już za dwa tygodnie oddamy pod Państwa ocenę numer świąteczny Życia Przemyskiego. W kioskach – wyjątkowo – ukaże się on już we wtorek, 23 grudnia.

W numerze świątecznym m.in.:

- szopka noworoczna, a w niej postacie znane i popularne w Przemysku i Przemyskiem
- świąteczny prezent dla dzieci – gry, zabawy, puzzle, zagadki. Z nagrodami!
- dla rodziców: świąteczny kolorowy dodatek krzyżówek, szarad, rebusów oraz krzyżówka świąteczna. Do wygrania nagrody wartości 1500 zł!!!
- wiele ciekawych reportaży (m.in. reportaż z podróży przemyslanina na Wyspy Owcze i Islandię), artykułów, wywiadów, felietonów
- A wszystko w odświętnej szacie graficznej! Ale to nie wszystko!
- W numerze sylwestrowym ŻP, który w kioskach ukaże się wyjątkowo we wtorek, 30 grudnia, oferujemy Państwu również ciekawe propozycje, m.in.:
- kolorowy kalendarz
- horoskop na cały rok
- kalendarium całoroczne (najważniejsze wydarzenia mijającego roku)
- krzyżówka noworoczna. Do wygrania nagrody wartości 500 zł!
- dużo dobrej zabawy

Pamiętajmy! Bożonarodzeniowe wydanie ŻP – 23 grudnia, wydanie sylwestrowe – 30 grudnia.



OD REDAKTORA

## Bomba zegarowa

Tegoroczna Barbórka była wyjątkowo smutna. Nie było hucznych akademii, a nawet w mediach poświęcono górnikom niewiele miejsca. Na Śląsku brakuje nie tylko pieniędzy, czystych wód i czystego powietrza, ale również wiary w sprawiedliwość. Górnicy czują się coraz bardziej osamotnieni i niepotrzebni. Boją się o byt swoich rodzin. Boją się o jutro. Wzrasta liczba nierentownych kopalń i afer finansowych. Praca górnika jest nadal ciężka i bardzo niebezpieczna (o czym świadczy liczba wypadków). Wzrasta liczba umierających niemowląt oraz ludzi chorych na nowotwory. Dramat Śląska to problem całej Polski. To także ogromny problem nowej koalicji rządzącej. Toteż jak najszybciej musi być opracowany i wdrożony w życie program pomocy dla tego regionu. Musi on uwzględnić przede wszystkim modernizację kopalń, tworzenie nowych miejsc pracy, pomoc dla rodzin najuboższych oraz ochronę środowiska naturalnego. Człowiek powinien być stawiany przed gospodarką i rynkiem. Śląsk to nie tylko węgiel. To wielki duchowy skarb. Na tle trudnej sytuacji Śląska coraz częściej pojawiają się głosy w sprawie jego autonomii. Nie można tych głosów lekceważyć. Ważne jest, kto jest autorem tych opinii i poglądów. Nie możemy pozwolić, aby los górników i ich rodzin stał się przedmiotem gry politycznej. Nie możemy dopuścić do tego, aby Śląsk zamienił się w „bombę zegarową”. Śląsk to historia często pisana krwią. Kiedy w grudniu 1981 roku – bezprawnie – ogłoszono stan wojenny, hutnicy i górnicy pozostali w swoich hutach i kopalniach. 15 grudnia zaatakowano górników w Kopalni Węgla Kamiennego Manifest Lipcowy w Jastrzębiu oraz górników w kopalni Staszic zebranych w hotelu robotniczym. Dwa dni później ZOMO zaatakowało kopalnię Polkowice. Najdłużej strajkowali hutnicy z huty Katowice i górnicy z kopalni Ziemowit i Piast. Ci ostatni wiglijny wieczór spędzili pod ziemią. Na tablicy pamiątkowej znajdującej się przy kopalni Wujek umieszczono nazwiska poległych przed 16 laty górników: Czekalski Józef – lat 48, Gzik Ryszard – lat 36, Wilk Zbigniew – lat 30, Gnim Joachim – lat 28, Kopczyk Bogusław – lat 28, Giza Józef – lat 23, Zajac Zenon – lat 22, Stawisiński Jan – lat 21, Polka Andrzej – lat 19. Zginęli w obronie prawa do godnego życia. Oddali własne życie za Polskę i „Solidarność”. Niech ich ofiara nie pójdzie na marne. A dobry Bóg – za wstawiennictwem św. Barbary – niech obdarzy ich szczęściem wiecznym.

RYSZARD TEUCZEK

Serdeczne podziękowania dla Dyrekcji Rejonowego Urzędu Poczty w Przemysku oraz pracowników za udział w ostatniej drodze życia mojego zmarłego męża KAZIMIERZA PIWKO. żona Helena z dziećmi.

4766

Dyrektorowi Miejskiego Zakładu Komunikacji w Przemysku panu inż. Marianowi Kołodziejowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają członkowie organizacji związkowych działających przy MZK

473

Panu inż. Marianowi Kołodziejowi, dyrektorowi Miejskiego Zakładu Komunikacji w Przemysku wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają pracownicy MZK

4738

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI i TEŚCIOWEJ Zbigniewa i Teresy Kucab składają: kierownictwo, koleżanki i koledzy Urzędu Rejonowego w Przemysku

4737

Integracyjny Dom dla Dzieci w Lipniku składa serdeczne podziękowanie Fundacji dla Polski z.s. w Warszawie za otrzymaną dotację, dzięki której mogliśmy wyposażyć Dom w niezbędny sprzęt i meble.

Wyrazy szacunku i podziękowania komendantowi 114 Szpitala Wojskowego, panu Gerardowi Chojnackiemu, ordynatorowi oddziału chirurgicznego panu dr. Janowi Pasierbskiemu, paniom pielęgniarkom. W szczególności zaś sposób panu dr. Piotrowi Kosiorowskiemu za długotrwałą i troskliwą opiekę nad synem Marcinem Jop składają wdzięczni rodzice

Kol. Danucie Werhun głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci BRATA składają koleżanki i koledzy ZSEiO w Przemysku

678-33-00  
**TAXI MNISZA**  
oznakowane  
najtańsze  
w Przemysku

TAXI MNISZA 6783300

2216

## ŻYCIE PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prezes Wojciech Mikuta. REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6212034, 6210874.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos; dział miejski: Jacek Szwic (fotoedytor), Olga Hryniuk, Agnieszka Niemiec, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Ceberko; kultura: Łucja Wisłańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec. Jarosław: redaktor prowadzący Jan Solek, Dorota Wilk, Anna Zmudka. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta: Zofia Bobrowicz, Józef Tas, Bożena Król, Barbara Kuczera, red. techniczny Maria Wojcieszonek. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Siota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Barbara Wach. Sekretariat: Joanna Łoza.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGrf.

# TYDZIEŃ W SKROCE

Od 30 listopada dotychczasowy Naczelnik Wydziału Finansowego UM w Przemyślu Maciej Nowak przestał pełnić tę odpowiedzialną funkcję, przechodząc na stanowisko dyrektora przemyskiego oddziału Banku Śląskiego. Na jego miejsce Zarząd Miasta pozytywnie zaopiniował kandydaturę Arkadiusza Sputowskiego, pracującego w Regionalnej Izbie Obrachunkowej.

Przemyska Izba Rolnicza jest wydawcą biuletynu informacyjnego „Agro-Echo”. Pismo porusza istotne dla rolników sprawy i problemy (m.in. dotyczące zmian w zasadach ubezpieczeń), zamieszcza relacje z targów (np. „Polagra '97”) lub spotkań z politykami (np. postem Andrzejem Zapałowskiem). Redakcja biuletynu mieści się w siedzibie Przemyskiej Izby Rolniczej, przy ul. Kościuszki 2.

Na rzecz Ośrodka Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych w Jarosławiu przekazywany jest dochód ze sprzedaży dwóch płyt kompaktowych, dostępnych w sklepach muzycznych. Zawierają one arie operowe w wykonaniu Joanny Woś i Zbigniewa Maciacha, a produkcję płyt sfinansowała Huta Szkła „Jarosław” S.A.

Przy klubie Stowarzyszenia Abstynentów „Alfa” w Przemyślu (ul. Barska 15) powstał punkt interwencyjno-konsultacyjny do spraw przemocy w rodzinie. Czynny jest we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 17 do 20.

Zbigniew Mączka, Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego „Gniewczyzna” S.A., zajął pierwsze miejsce w konkursie o tytuł „najaktywniejszego zakładowego społeczniego inspektora pracy” okręgu rzeszowskiego (Krośnieńskie, Przemyskie, Rzeszowskie). Konkurs organizowany był przez Państwową Inspekcję Pracy, Okręgowy Inspektorat Pracy w Rzeszowie.

**TAXI-BORELOWSKIEGO**  
670 32 32  
poleca:

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- wystawianie rachunków na życzenie klienta
- bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
- obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!**

**NAJWIĘKSZY  
BAŁ  
SYLWESTROWY**

**HALA SPORTOWA MOSiR  
w JAROSŁAWIU**

Atrakcje wieczoru:  
Zabawę zapewnią dwa zespoły muzyczne: „LEGEND” (dawna grupa R&C z Rzeszowa) i Kapela Podwórkowa BEKA.  
Nowy Rok powitamy profesjonalnie przygotowanym pokazem ogni sztucznych.  
Zapewniamy znakomitą kuchnię: gorące i smaczne posiłki, obfite bufety, liczne atrakcje, niespodzianki.  
Cudowna zabawa do białego rana.  
Wszelkie informacje i zaproszenia na Bał Sylwestrowy można uzyskać w Restauracji „Relax” u Słowika  
Jarosław, ul. Słowackiego, tel. 621-23-70,  
Hala MOSiR, tel. 621-56-58  
Hotel Turkus, tel. 621-26-40

## Przysięga Czarnych Beretów

Niektórzy z Was będą uczestniczyć w misjach pokojowych ONZ – zapowiedział przysięgającym żołnierzom dowódca 14. Brygady.

W sobotę, 6 grudnia, obszerny plac położony na terenie Jednostki Wojskowej przy ulicy 29 listopada w Przemyślu wypełnili – cywile. Byli to rodzice, krewni, przyjaciele około 200 młodych żołnierzy służących w jednostkach 14 Brygady Pancernej Ziemi Przemyskiej im. Hetmana Jana Karola Chodkiewicza w Przemyślu. Rodziny młodych wojaków przybyły do Przemyśla z całej Polski, chcąc obejrzyć uroczystą przysięgę wojskową składaną przez swoich synów, braci, sympatie – żołnierzy młodego rocznika Czarnych Beretów. Żołnierze ci zaledwie miesiąc wcześniej przekroczyli bramy koszar jednostek w Przemyślu, Jarosławiu i Żurawicy i przywdziali żołnierskie mundury.

W czasie przysięgi, na honorowej trybunie oprócz dowódców jednostek, księży



Przemarsz przed trybuną honorową.

kapelanów stanęli też parlamentarzyści ziemi przemyskiej – posłowie Akcji Wyborczej Solidarność Krzysztof Klak i Andrzej Zapałowski oraz senator Witold Kowalski. Do nich, a także do nieobecnych na wojskowej ceremonii posła ziemi przemyskiej i Ministra Obrony Narodowej Janusza Onyszkiewicza, dowódca 14. Brygady Pancernej Ziemi Przemyskiej, pułkownik dyplomowany Henryk Dziewiątka skierował słowa podziękowania za obronę przemyskiego garnizonu. Powiedział ponadto, że lokalizacja w Przemyślu sztabu międzynarodowego batalionu pol-

sko-ukraińskiego podnosi prestiż miasta i jest sygnałem dla społeczności międzynarodowej o woli Polski do układania dobrych stosunków międzynarodowych z sąsiadami. – W batalionie tym będą pełnić służbę niektórzy młodzi żołnierze, składający w sobotę przysięgę – zaznaczył płk Dziewiątka.

Jan SOLEK

## Sto lat Złote Gody w Orłach

Niecodzienna, ale jakże miła uroczystość odbyła się 27 listopada w sali Urzędu Gminy w Orłach. W tym dniu 16 par małżeńskich z terenu gminy otrzymało medale „za długoletnie pożycie”, przyznane przez prezydenta RP z okazji Złotych Godów przypadających im w bieżącym roku.

Przed spotkaniem w UG, Mszę świętą w intencji „złotych” jubilatów w kościele parafialnym w Orłach odprawili i homilii wygłosił ks. proboszcz Stanisław Pieńczak.

W sali urzędu, zanim jeszcze strzelili korki do szampantów i wzniesiono toast za pomysłność małżeńskich par, wiele ciepłych słów i życzeń pod ich adresem wygłosił Wójt Gminy Ryszard Czastka oraz Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich UW w Przemyślu Krystian Mirski.

Nie obyło się także bez stosownych dyplomów, symbolicznych podarunków oraz programu artystycznego przygotowanego przez młodzież z miejscowej szkoły podstawowej.

„Pięćdziesiątka” strzeliła parom małżeńskim z Trójcy: Alicji i Adamowi Cwynarom oraz Stefani i Franciszkowi Sudołom, z Kaszyc: Genowefie i Stanisławowi Picurom, Helenie i Tadeuszowi Rachalskim, Józefie i Michałowi Strojwosom oraz Józefie i Bronisławowi Wielgoszom, z Małkovic: Stanisławie i Adamowi Kucharskim oraz Oldzie i Kazimierzowi Makarowskiemu, z Waławy: Eugenii i Kazimierzowi Krochmalnym, Kazimierzowi i Józefowi Łokietkom oraz Antoninie i Józefowi Szeremetom, z Nizin: Annie i Sylwestrowi Lenarom oraz Stanisławie i Tadeuszowi Magrysiom a także: Stefani i Izidorowi Homa z Waławy, Józefie i Stanisławowi Kasiurakom z Olszynki oraz Katarzynie i Janowi Kontkom z Hnatkowiec.

Im wszystkim życzymy „sto lat”.

## Mniej pieniędzy na szpital

### Cięcia w budżecie

Posel Adam Łoziński, członek sejmowej Komisji Budżetu i Finansów, zaprotestował przeciwko zmniejszeniu pieniędzy przeznaczonych dla województwa przemyskiego. Projekt budżetu państwa na rok 1998 zakładał finansowanie centralne dla kilku inwestycji prowadzonych w Przemyślu.

Są to: Szpital Wojewódzki w Przemyślu (80 mln zł), Szpital w Lubaczowie (5 mln zł), Przejście Graniczne w Korczowej (10,4 mln zł), Zakłady Uzdantnia Wody w Przemyślu (5,5 mln zł) i w Jarosławiu (2 mln zł). Autopoprawka rządu,

przedstawiona Sejmowi przez ministra Balcerowicza, zakłada zmniejszenie dotacji dla Szpitala Wojewódzkiego o 25 mln zł i w związku z tym poseł A. Łoziński zapowiedział interwencję u ministra finansów oraz złożenie interpelacji w Sejmie.

Jednocześnie poseł Łoziński jest zdania, że Polska znalazła się na etapie rosnącego kryzysu gospodarczego, a przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w olbrzymim deficycie w handlu zagranicznym, długach sięgających 200 mld zł, spadku tempa zmian ustrojowych w ostatnich czterech latach oraz nieskutecznej polityce monetarnej. Wszystko „odziedziczone” po rządach koalicji SLD-PSL.

## Prezydent w Kamieńcu

Dziewiątego grudnia Prezydent Miasta Przemyśla Tadeusz Sawicki udał się z dwudniową wizytą do Kamieńca Podolskiego na Ukrainie. Celem spotkania z Sekretarzem Rady Miejskiej Kamieńca Aleksandrem Wołodymirowiczem Mazurczakiem jest omówienie szczegółów projektu umowy o

współpracy obu miast, na zasadach podobnych do tych, jakie wiażą Przemyśl i Paderborn.

Prezydent Sawicki planował także spotkanie z przedstawicielami społeczności polskiej, której zawiązał środki czystości, materiały szkolne i żywność na sumę około 9 tys. zł.

(JAS)

(R)

## Poparcie dla pikietujących

Decyzję o udzieleniu poparcia dla rolników pikietujących i protestujących przed gmachem Sejmu i Urzędu Rady Ministrów podjęło trzytysiąc delegatów do Walnego Zgromadzenia Przemyskiej Izby Rolniczej. Delegaci, podobnie jak protestujący rolnicy, są zdania, że działania parlamentarzyistów ziemi przemyskiej

działy do tragicznego zubożenia polskiej wsi. Nie podobają im się również założenia polityki rolnej obecnego rządu. Stanowisko Przemyskiej Izby Rolniczej, podpisane przez 13 delegatów, zostało przesłane m.in. do Sejmu i Rządu RP, Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz parlamentarzystów ziemi przemyskiej.

(R)

AUTORYZOWANY  
PRZEDSTAWICIEL

**Plus**  
GSM

## Przybywamy z promocją

Specjalnie na Boże Narodzenie sieć Plus GSM ma dla Ciebie świąteczną ofertę. Za jedyne 649 złotych netto możesz nabyć telefon Ericsson GA 628 z aktywacją w sieci Plus GSM, samochodowym zestawem Handsfree oraz kompletem kolorowych paneli na klawiaturę. I to wszystko w pięknym świątecznym opakowaniu za cenę, jakiej jeszcze nie było.

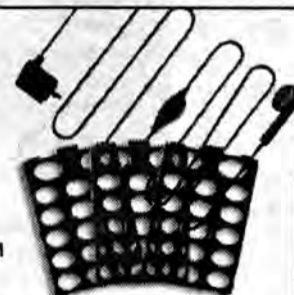
Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.

**Modex**

PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 37, tel. (0-16) 678 62 60

JAROSŁAW, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621 82 88

RZESZÓW, C.H. EUROPA II, tel./fax (0-17) 852 44 35



**649**  
ZŁOTYCH BEZ VAT



Oskarżenie było z gatunku cięższych, tym bardziej że dotyczyło policjantów

# Pokusa

28 listopada, tuż przed północą do Komendy Rejonowej Policji w Tarnowie przyszedł 41-letni mieszkaniec Katowic, który zgłosił oficerowi dyżurnemu, że policjanci ukradli mu kurtkę a wraz z nią 30 tys. złotych, które były w kieszeni.

Gdzie Rzym, gdzie Krym", a gdzie Tarnów. Ktoś może zapytać, co Życie Przemyskie obchodzi jakaś tam historia z Tarnowa, wszak tygodnik nasz zajmuje się najczęściej sprawami lokalnymi. Okazało się jednak, że historia ta miała swój początek w Jarosławiu i „zaplątani” w nią byli policjanci z jarosławskiej „drogówki”.

Można sobie wyobrazić, jaką minę miał oficer dyżurny tarnowskiej komendy, kiedy przyjmował zgłoszenie o kradzieży. Momentalnie ściągnięto zastępcę komendanta i w całej komendzie zawrzało. Podejrzeni policjanci natychmiast zostali przesłuchani, ale obaj na wszystkie świętości przysięgali, że żadnej kurtki, a tym bardziej pieniędzy, nie widzieli i niczego nikomu nie ukradli. Poszkodowany zaś upierał się, że kradzież miała miejsce w czasie kontroli drogowej. Cała ta historia zaczęła się kilkanaście godzin wcześniej. 41-letni mieszkaniec Katowic, biznesmen prowadzący interesy w okolicach Jarosławia, przyjechał do jednego z jarosławskich banków, by zrealizować wypłatę. Kasjerka zanotowała nawet, w jakich banknotach pobrał ponad 30 tysięcy złotych. Po załatwieniu wszystkich spraw, mężczyzna wsiadł w czerwonego volkswagena *passata* i ruszył

w drogę powrotną. Tego dnia pogoda była paskudna. Padał rześisty deszcz, a lokalny przymrozek sprawił, że miejscami szosa przypominała lodowisko. Za Jarosławiem, w Wierzbnej służbę pełnili dwaj sierżanci z Wydziału Ruchu Drogowego jarosławskiej komendy. Około godziny 16. namierzili radarem jadący od strony Jarosławia samochód. Ponieważ prędkość przekraczała dopuszczalną w tym terenie, zatrzymali jadące auto, a kierowcę poprosili do radiowozu, co było niezbyt regulaminowe, ale bardzo ludzkie (ulewny deszcz). Kilkanaście minut później jeden z sierżantów wydarzenie to opisał w notatce służbowej w następujący sposób: „W dniu 28.11.1997, około godz. 16. w miejscowości Wierzbna zatrzymałem do kontroli drogowej sam. osob. ww (-). Ze względu na intensywne opady ww. wsiadł do radiowozu. Po wykonaniu czynności służbowych ww. wysiadł i odjechał w kierunku Przeworska. Po pewnej chwili zauważyłem, że na tylnym siedzeniu leży kurtka koloru ciemnego. Po dokonaniu pobieżnych oględzin, stwierdziłem, iż w kieszeni znajduje się większa kwota pieniędzy. O powyższym fakcie powiadomiłem oficera dyżurnego”.

W tym czasie w niedalekim Mirocinie doszło do poważne-

go karambolu z udziałem czterech aut i obaj sierżanci pojechali na miejsce wypadku. Dopiero po trzech godzinach mogli odwieźć do komendy znaną kurtkę z pieniędzmi. Po komisyjnym przeliczeniu okazało się, iż w kieszeniach było 31.804 złote i 35 groszy. Tymczasem oficer dyżurny powiadomił swojego kolegę z Rzeszowa, by tamtejsi policjanci zatrzymali czerwonego *passata* i zawrócili jego kierowcę po zbugę. Niestety, to się nie udało i dopiero w Tarnowie zatrzymano *passata* do rutynowej kontroli, po której kierowca doszedł do wniosku, że policjanci go okradli i pobięł z oskarżeniem do komendy. Kiedy trwała „awantura” w Tarnowie, funkcjonariusze z Jarosławia ustalali katowicki adres właściciela auta, by powiadomić go o pozostawionej kurtce. Na drugi dzień zjawił się on w Jarosławiu, pokwitował odbiór kurtki i pieniędzy, które – jak napisał w pokwitowaniu – „zostawił w samochodzie policyjnym po przeprowadzonej kontroli”.

\*\*\*

Pomijając fakt, że ów „roztargniony” pan będzie prawdopodobnie odpowiadał za bezpodstawne oskarżenie tarnowskich policjantów, historia ta aż prosi się o komentarz.

Komendant rejonowy policji w Jarosławiu: – *Znam swoich lu-*

*dzi. Wiem, w jakich warunkach pracują i ile zarabiają. W tym przypadku pierwszy z sierżantów przynosi do domu co miesiąc 1053 złote i 50 groszy, a drugi 784 złote 40 groszy. To nie są duże pieniądze. Aż tu nagle znajdują ponad 300 starych milonów i postępują tak, że mogą być z nich dumy. Martwię się tylko tym, że dziękując, mogą im jedynie podać rękę, bo niestety nasz bardzo skromny fundusz nagród jest wyczerpany.*

Bohaterowie tej historii są skromni: – *Zadnych nazwisk, to niepotrzebne. Jesteśmy funkcjonariuszami z Wydziału Ruchu Drogowego. To wystarczy.*

Na pytanie, czy wtedy nie czuli żadnej pokusy, jeden z nich odpowiada: – *Pokusy nie, tylko strach, żeby z tego tytułu nie było nieprzyjemności. Przecież słyszy się tyle w mediach, że policjanci „biorą”. Już sam bezpośredni kontakt z pieniędzmi jest podejrzany. Przyznam się, że pierwszy raz trzymałem w rękach tyle pieniędzy, ale nawet do głowy mi nie przyszło, że mógłbym ich nie oddać.*

„Roztargniony” biznesmen z Katowic po odbiorze zguby podziękował obu sierżantom i poprosił o nazwiska, by dać podziękowanie w lokalnej prasie. Obaj odmówili, tłumacząc się tym, że nie wypada pisać o tym, jacy policjanci są uczciwi, bo nie ulegli pokusie. Przecież to powinno być czymś zupełnie normalnym. JACEK SZWIC

## POLEMIKA

### Sarmackie zwyczaje cz. II

Wyśmiewanie się ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego jest manierą modną w kręgach dziennikarskich. O ZChN pisze się w większości polskich gazet z przymrużeniem oka. Na palcach jednej ręki można policzyć dziennikarzy i publicystów, którzy o ZChN piszą poważnie i bez grymasu wyższości. W ten prześmiewczy nurt wpisał się ostatnio autor tekstu „Sarmackie zwyczaje” (ŻP z 3 grudnia). Złośliwość, z jaką redaktor pisze o przemyskim ZChN, nie zdziwiłaby mnie zatem, gdyby nie to, że odkąd pamiętam autor komentarza związany był z antykomunistycznymi i prawicowymi kręgami politycznymi, a obecnie został chyba członkiem Ruchu Społecznego AWS. Czytając niewyszukane uszczypliwości pod adresem ZChN, zawarte w komentarzu, w sposób naturalny nasuwa się więc pytanie, co też kierowało panem redaktorem, że zapomniał o takich zasadach, jak te, które mówią o kalandri własnego gniazda, o podcinaniu gałęzi, na której się siedzi, o praniu brudów we własnym domu itd. Zasady te są bowiem oczywiste dla każdego, kto uważa się za człowieka prawicy. Zapominają o nich zwykle świeżo upieczeni politycy, którzy dla doraźnych korzyści gotowi są poświęcić wszystko i wszystkich. Jednocześnie nie sądzę, aby powodem napisania felietonu przez pana redaktora była tylko „frustracja”, którą autor tak chętnie przypisuje działaczom ZChN.

Natomiast co do faktów, które przytacza autor, to chciałbym mu przypomnieć, iż zarówno prezydent, jak i Przewodniczący Rady Miasta Przemysła są członkami ZChN. Zaś co do sposobu, w jaki wybrany został kandydat AWS na wojewodę, to pan redaktor doskonale wie, że nie miał on nic wspólnego z demokracją. Niezorientowanym w tej sprawie wyjaśniam, że w AWS (a ZChN jest jej częścią) głosuje się tzw. udziałami, których 51 procent ma założenia NSZZ „S”, więc „demokratycznie” może wybrać kogo chce, bez względu na zdanie innych. Kto więc jest kontynuatores „sarmackich zwyczajów”?

\*\*\*

Aby rozwiązać niewczesne podejrzenia pana redaktora, uprzejmie informuję, że nie jestem członkiem ani nawet sympatykiem ZChN. Denerwuje mnie jednak małpiarskie tłumaczenie zachowań politycznych „frustracją” polityków, ponieważ jest to nie tylko ubliżanie ludziom, ale też zakłamywanie rzeczywistości. Powinnością dziennikarza jest zaś rzetelne opisywanie i wyjaśnianie rzeczywistości, która z pewnością nie ogranicza się do „frustracji”, o czym pan redaktor z pewnością doskonale wie.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

### Kilkanaście tysięcy „szabel”

No proszę: ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni! I to jak dzwoni. Tak, żeby go w całym województwie słyhać było. Wprawdzie zapewnia rzeczzone diablisko, że to merdanie ogonem takie niby bezinteresowne, podyktowane obroną etosu, prawdy i wartości, ale na wszelki wypadek twarz poza zasłoną chowa, że tylko rogł sterczą, zaś imię i nazwisko do wiadomości redakcji zostawić każe. No cóż, zapewne łatwiej byłoby polemizować z Juchą nazwanym z imienia i nazwiska, ale skoro się boi czort lepetynę pokazać, nie chce jak rycerz do słownej potyczki stanąć – trudno. Zatem do rzeczy:

Po pierwsze, moje uszczypliwości pod adresem ZChN nie zrodziły się pod wpływem mody, lecz – dokładnie – z tych powodów, które wymienił Polymista pisząc, że nie wypada kłaść własnego gniazda, podcinać gałęzi itd., itp. O ile jednak felietonista i komentator prasowego niekoniecznie muszą te święte zasady obowiązywać, winni o nich zawsze pamiętać politycy. Zwłaszcza ci, którzy na zawołanie mają pełne usta frazesów właśnie na temat zasad, wartości, politycznej uczciwości etc.

Po drugie, Szanowny Adwersarz, jakkolwiek niezłe w szczegółach orientowany, mimo wszystko przekręca fakty. Otóż, o ile wiem, w przyjętych przez Akcję Wyborczą „Solidarność” regulach (z którymi zgodzili się niegdyś wszyscy politycy tworzący AWS, a więc także działacze ZChN) wszelkich rozstrzygnięć dokonywano głosując udziałami. Zatem do wygrania przez „Solidarność” jakiegokolwiek głosowania nie wystarczyło 50 procent posiadanych przez nią udziałów, lecz przynajmniej 75 procent, (50-procentowego pakietu udziałów „Solidarności” nikt dotychczas w AWS nie kwestionował wiedząc, że siła i znaczenie Związku są nieproporcjonalne do tego, czym dysponują inni).

Na przykład „Solidarność” liczy w województwie kilkanaście tysięcy „szabel”, których w ZChN jest ledwie kilkadziesiąt. W przypadku głosowania nad kandydaturą przyszłego wojewody zwycięzca otrzymał 80 procent udziałów. Oznacza to, że poparli go nie tylko reprezentanci NSZZ „Solidarność”, ale również większość innych mniejszych partii i stowarzyszeń skupionych w AWS. Prawdę mówiąc, kandydaturę Związku sprzeciwili się tylko politycy dwu ugrupowań: Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego (widzą na tym fotelu własnego członka) i Porozumienia Centrum (jak wyżej). Bardzo szybko oba te ugrupowania rozpadły się zakrojona na szeroką skalę kampania sprzeciwu, nie gardząc, niestety, ani niewyszukanymi sposobami, jakimi próbują osiągnąć cel, ani towarzystwem. O czym ze smutkiem informuje absolutnie nie sfrustrowany, nie powodowany własnymi korzyściami, lecz usiłujący rzetelnie opisywać rzeczywistość.

JAN SOŁEK

\*\*\*

Pisząc, że „ZChN-owcy nigdy nie mieli żadnego posła, wojewody a nawet burmistrza w porządnym magistracie”, miałem na myśli tylko i wyłącznie to, co napisałem. J.S.

## PRZEPRASZAMY

Do mojego artykułu 17 lat potopu z ostatniego numeru Życia Przemyskiego wkraść się błęd. Cóż, „errare humanum est” – mylić się jest rzeczą ludzką – mawiali starożytni Rzymianie. Otóż, winą za brak reakcji na 17 lat próśb przemysłanki o remont przeciekającego dachu, obarczyłem PGK. Tymczasem właściwym winowajcą było PGM w Przemysku i o nim cały czas myślałem. Dowód – adres siedziby zarządu przedsiębiorstwa, który znalazł się w tekście. Za pomyłkę przeproszam kierownictwo i pracowników PGK, które rzecz jasna administracją budynków miejskich się nie zajmuje i z przedstawioną sprawą nie miało nic wspólnego.

JOZEF FIL

## Przemysł jazzem stoi



„Wieczór gwiazd” – Ewa Bem i „Sekstet Jana Ptaszyna Wróblewskiego”.

– *Przemysł jazzem stoi* – powiedział Jan Ptaszyn Wróblewski i miał zupełną rację, bo czego jak czego, ale jazzu tu nie brakuje.

Nie umilkły jeszcze echa maratonu (Jazz nad Sanem) w „Niedźwiadku”, a tu już Centrum Kulturalne zaprasza na XIV edycję Mikołajków Jazzowych. Tradycja zobowiązuje, więc organizatorzy zadbałi, by na afiszu imprezy znalazły się renomowane kapele i znane nazwiska. Mi-

kołajki rozpoczęły zespoły: „Spectrum Session” i „Little Egoist’s”, drugiego dnia wystąpili „Sekstet Jana Ptaszyna Wróblewskiego” wraz z Ewą Bem oraz „Salted Peanut’s”, a trzeciego – „Jazz Makers” i „Fourtet”. Każdy wieczór (jakżeby inaczej) kończył jam session, którego gospodarzem był Marcin Ślusarczyk i jego „Jam Session Quintet”. Trzy wieczory dobrego, w większości tradycyjnego jazzu, były pięknym mikołajkowym prezentem dla przemyskiej publiczności, któ-

rej średnia wieku zdecydowanie obniża się. – *Malmazja* – powiedział na zakończenie jeden z przemyskich jazzmenów.

Miłym akcentem ostatniego wieczoru było wręczenie Certyfikatu Jazzowej Akademii (działającej od roku w CK) „wielce obiecującej młodzieży”. To zaszczytne wyróżnienie z rąk samego „Papy” Henryka Majewskiego otrzymali: Rafał Kosicki, Paweł Maliczowski, Mirosław Mały, Jarosław Gala oraz Tomasz i Łukasz Kłosowice. JACEK SZWIC

Czy w Przemyślu powstanie nowoczesna świątynia dla wiernych obrządku wschodniego?

# Akt adaptacji czy wyrok zniszczenia?

**T**rzydziestego pierwszego lipca br. proboszcz archikatedry greckokatolickiej w Przemyślu odwołał się do generalnego konserwatora zabytków prof. dr. hab. Andrzeja Tomaszewskiego od decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków Marka Gosztyły. Ksiądz proboszcz E. Popowicz domaga się uchylecia odmownej decyzji w kolejnych sprawach: ustawienia w niszach bocznych fasady świątyni posągów św. Olgi i św. Włodzimierza, usunięcia łacińskiego napisu widniejącego we fryzie fasady (*Gloria Sacratissimo Cordi Jesu*), zmiany dwóch krzyży wieńczących wieże fasady oraz zatwierdzenie projektu zagospodarowania otoczenia kościoła, w tym budowy dzwonnicy-kaplicy. Proboszcz ks. dr Popowicz proponowane zmiany argumentuje koniecznością – oczyszczenia obrządku greckokatolickiego z wielowiekowych naleciałości płynących z obrządku rzymskokatolickiego.

## Nie kosztem wartości historyczno-artystycznych

W opinii prof. dr. hab. Jerzego Kowalczyka zmiany adaptacyjne nie mogą odbywać się kosztem wartości historyczno-artystycznych zabytkowej, dawnej świątyni jezuickiej. Profesor podkreśla, iż jest to sprzeczne ze współczesnymi dążeniami ekumenicznymi. Poproszony o komentarz do sprawy ks. proboszcz E. Popowicz, po dwukrotnym kontakcie telefonicznym, wymawiał się poprzez osoby trzecie, godząc się jedynie na kontakt listowy. Zapytany o możliwość zbudowania nowej świątyni dla swych wiernych, również przez osoby „trzecie” zdemontował pogłoski.

Według specjalistycznej ekspertyzy nie można naśladować działań, jakie są stosowane przez kościół bizantyjsko-ukraiński i ukraiński autokefaliczny na terenie Ukrainy, gdzie radykalnie przebudowuje się zabytkowe świątynie katolickie (np. kościół pokarmelicki w Trembowli) i niszczy się nawet nagrobki (np. nagrobek generała Dwernickiego w kościele karmelitów we Lwowie). Podobne stanowisko prezentuje prof. dr. hab. inż. arch. Andrzej Kadłuczka z wydziału architektury Politechniki Krakowskiej.

## Spór o inwokację

Profesor dr. hab. Jerzy Kowalczyk z PAN Instytut Sztuki podziela negatywne stanowisko wojewódzkiego konserwatora zabytków względem postulatów proboszcza archikatedry greckokatolickiej w Przemyślu. Według niego nie jest możliwe ustawienie wysokich na 2,9 m dwu posągów św. Olgi i św. Włodzimierza. Są przewidziane do ustawienia przy wejściu. Nie do przyjęcia jest również argumentacja księ-



Katedra nie może być hybrydą – połączeniem Zachodu ze Wschodem.

dza proboszcza Popowicza, jeśli idzie o usunięcie napisu łacińskiego *Gloria Sacratissimo Cordi Jesu*. Napis ten nie jest wezwaniem kościoła, lecz inwokacją gloryfikującą Miłość Chrystusa, którą serce tylko symbolizuje. Łacińska inskrypcja jest świadectwem historycznym pierwotnego obrządku rzymskokatolickiego tego kościoła, który dla tego obrządku został wzniesiony w pierwszej połowie XVII wieku i uratowany przed rozbiórka przez katolików w 1900 r.

Wśród mieszkańców Przemyśla pamięć o tamtej społecznej akcji jest wciąż żywa. Również dla dobra stosun-

ków polsko-ukraińskich nie należy tego bagatelizować. Profesor Kowalczyk proponuje dwie inskrypcje: cyryliczną i łacińską. Na dowód istnienia takiej możliwości podaje przykłady kościoła św. Katarzyny w Krakowie i biskupa Alfonsa Nossola, który użył kościoła katolickiego na potrzeby śląskich protestantów.

W dalszej części swojej opinii profesor zgadza się z postulatami wojewódzkiego konserwatora zabytków dotyczących umieszczenia herbu biskupa archidiecezji greckokatolickiej w szczytce fasady kościoła. Natomiast uzasadnione jest zastrzeżenie wo-

jewódzkiego konserwatora zabytków do formy architektonicznej projektowanej

dzwonnicy połączonej z kaplicą, która w zespole trzech świątyni barokowych byłaby obcym wtrętem w duchu architektury moskiewskiej. Profesor wyraża ogromne zaniepokojenie tendencją do usunięcia całego wyposażenia wnętrza kościoła pojezuickiego kościoła.

– Jeśli tak daleko idąca, adaptacja kościoła pojezuickiego na katedrę greckokatolicką, a właściwie bizantyjsko-ukraińską, miałaby odbywać się drogą zatarcia wszelkich znamion łacińsko-rzymskich i niegodnie z zasadami konserwatorskimi, to istotnie należy życzyć, aby jak najszybciej została wzniesiona nowa katedra dla tego obrządku.

Postulaty adaptacyjne przedstawione przez proboszcza archikatedry greckokatolickiej zyskują przychylną opinię w kręgach bliskich kurii metropolitalnej. Jedną z nich cytujemy dosłownie. Osoba wypowiadająca się, wysoko postawiona w hierarchii kościelnej wołała pozostać anonimowa. – Przekształcanie świątyni z katolickiej na unicką nie powinno budzić zastrzeżeń. Chodzi przecież o ratowanie świątyni, zabytku. Do tego dorabia się jakąś dziwną politykę. A przecież każdy obrządek ma strukturę świątyni inną. Wedle niej wschód jest konserwatywny i zachowawczy. Tu ważna jest teologia wschodnia, pewna tajemniczość, dlatego kościoły wschodnie mają prawie wszystkie wystrój całkiem inny od łacińskiego. Katedra nie może być hybrydą – połączeniem Zachodu ze Wschodem. Katedra musi pozostać katedrą. Należy uszanować wolę Ojca Świętego, oddał nam ją na wieczne czasy. Dlatego też biskup wybrany przez Ojca Świętego odpowiada przed Stołicą Apostolską za wystrój i stan świątyni. A ta pozostawia wiele do życzenia. Dlatego zakłada się,

że będzie to wzorowa świątynia dla wiernych. Dlatego również musi odpowiadać stylowi i prawom liturgicznym. Chciałbym zdemontować krążące po Przemyślu plotki dotyczące jakoby wybudowania przez nas samych nowoczesnej świątyni dla unitów. Nie stać nas na to i jeśli już, to Polacy winni wybudować nam taką katedrę jako zadośćuczynienie za 250 cerkwi utraconych niegdys.

## Wspólne działania mile widziane

Na zakończenie powołam się na jeszcze jeden autorytet. Profesor dr. hab. Marek Kwiatkowski, dyrektor Łazienek Królewskich tak skomentował propozycję przekształcenia pojezuickiego. – Przekształcanie tej cennej świątyni unitom było błędem. Rozumiem, że chodziło o zadośćuczynienie pretensjom spowodowanym rekonstrukcją zespołu karmelickiego. Sądzę, że w chwili obecnej konserwator generalny jak i wojewódzki powinni kategorycznie przeciwstawić się zbyt daleko idącym zmianom w wystroju architektury świątyni pojezuickiej. Uważam, że należy jak najszybciej podjąć zbożne zadanie wybudowania nowoczesnej świątyni dla unitów. Władze miasta w porozumieniu z zainteresowanymi powinny wyznaczyć lokalizację, a Rząd Polski przychylnie się walczyć do finansowania budowy tej świątyni. Sądzę, że wspólne działania Polaków i Ukraińców, katolików i unitów przy wznoszeniu świątyni zażegnają tak niepotrzebne waśnie.

Obecnie na zlecenie generalnego konserwatora są opracowywane dodatkowe ekspertyzy i opinie. Do końca roku po zebraniu materiałów dowodowych w sprawie adaptacji kościoła pojezuickiego konserwator generalny podejmie odpowiednią decyzję.

Agnieszka NIEMIEC

Telefonia  
komórkowa  
GSM  
już  
w Przemyślu

Punkt Informacyjny:

P.H.U.  
„AS-TEL”

ul. Grunwaldzka 13  
tel./fax:

016 6702500  
016 6704821  
090 375 733  
090 375 400

## OGŁOSZENIE

Gmina Miejska Przemyśl  
– Zarząd Miasta Przemyśla  
ogłasza przetarg nieograniczony  
(zbieranie ofert pisemnych) na sprzedaż straganu  
czterostanowiskowego nr 11 przeznaczzonego  
do rozbiórki, zlokalizowanego  
na targowisku „Plac Rybi” w Przemyślu.

Termin demontażu wyznacza się na 10 dni, licząc od daty rozstrzygnięcia przetargu. Wygrywający przetarg zobowiązany będzie do demontażu, transportu i posprzątanego placu po rozebraniu punkcie handlowym na własny koszt oraz ponosi odpowiedzialność za ewentualne szkody wyrządzone osobom trzecim. Oferty pisemne należy składać w kancelarii ogólnej Urzędu Miasta, ul. Rynek 1, pokój nr 2, do dnia 18.12.1997r., godz. 15.30, z dopiskiem przetarg „Rybi Plac”. Wadium w wysokości 100.00 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Oferent, który przetarg wygra, a nie przystąpi do podpisania umowy w terminie 7 dni do dnia ogłoszenia wyników, traci wadium na rzecz Gminy. Do oferty należy dołączyć kserokopię dowodu wpłaty wadium. Bliższych informacji o przetargu udziela się pod tel. 678-22-67. Otwarcie ofert nastąpi dnia 19.12.1997 r. w siedzibie zamawiającego. O rozpatrzeniu ofert oferenci zostaną powiadomieni pisemnie.

**TAXI** Czynne całą dobę  
ul. Kraszewskiego

Oferujemy:

- ↪ bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ↪ możliwość negocjacji cen
- ↪ drobne zakupy z dostawą
- ↪ odwożenie dzieci do i ze szkoły

6707-808

TAXI 308

CENY KONKURENCYJNE

Wszystkiemu winien deszcz?

# Droga jak „stół”

„25 listopada bieżącego roku Prokuratura Rejonowa w Przemyśle umorzyła dochodzenie w sprawie spowodowania niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu drogowym przez obsunięcie się drogi E-4 na odcinku przy ulicy Krakowskiej w Przemyśle wobec nie stwierdzenia zaistnienia przestępstwa...” (Z informacji udzielonej przez Prokuratora Rejonowego Ryszarda Chudzińskiego 5 grudnia 1997 r.).



Pieniądze wchłonięte przez feralną „drogę” pozwoliłyby na wybudowanie pięćdziesięciu mieszkań.

**W** uzasadnieniu decyzji czytamy, iż główną przyczyną osunięcia się drogi „były nie notowane od wielu lat opady deszczu”. Przypomnijmy, że zdarzenie miało miejsce tego lata, kiedy niektóre regiony naszego kraju nawiedziła katastrofalna powódź. Sledztwo nie potwierdziło, jakoby w toku prowadzonych prac przy budowie nasypu zawalony fragment międzynarodowej trasy E-4 użyto niewłaściwych materiałów bądź dopuszczono się błędów w wykonawstwie. Według prokuratury za takim

ujęciem sprawy przemawiają dowody w postaci „dokumentacji budowy drogi, badań geologicznych, jak również Instytutu Budowy Dróg i Mostów w Warszawie oraz ekspertyza prof. Andrzeja Jarominiaka”.

#### Gruz, śmieci – nawet meble...

W sierpniu br. *Życie Przemyskie* otrzymało list od jednego z mieszkańców Żurawicy (nazwisko i dokładny adres znane redakcji), w którym przedstawił szereg powodów, jakie jego zdaniem doprowadziły do zapadnięcia się traktu.

„Pierwsza i najważniejsza przyczyna (...) to brak przepustu wodnego. W początkowej fazie budowy nasypu pod drogą zostały położone dwa rzędy kręgów betonowych o średnicy około 100 centymetrów, które miały służyć do przepływu wody. W trakcie sypania wału w miarę wysokości poszerzał się dół nasypu, natomiast nie dokładano kręgów, co spowodowało zasypanie przepustu, a tym samym zamknięty został odpływ wody z terenu znacznie nachylonego do drogi. Nasyp sypano z różnej ziemi, gruzu cegłowego, śmieci, gałęzi, nawet mebli domowych. (...) W 1996 powodzi nie było, a na znacznej długości oberwało się pobocze z asfaltem, po pierwszy pas skrajny... Tu nasuwa się pytanie, dlaczego nie wzmocniono pobocza ziemią,

którą wywożono w ostatniej fazie budowy drogi. (...) Obecnie podjęta próba naprawy urwiska zakończyła się fiaskiem, a kosztowała wiele pieniędzy i wiele jeszcze będzie kosztować, a koszty te ponosimy my, podatnicy z powodu czyjejś lekkomyślności i niedbalstwa. Za budowę i nadzór ktoś brał pobory. Co na to organy ścigania?” – kończy list zarzutów zbulwersowany czytelnik, który podobny list przesłał również do prokuratury. W ten sposób sprawa wzbudziła zainteresowanie owych organów, które jak wiemy, nie dopatrzyły się w całej sprawie znamion przestępstwa. Na ulicy Krakowskiej trwają obecnie prace remontowe mające na celu odbudowanie uszkodzonego odcinka E-4. Przeprowadza się je zgodnie z zaleceniami

wspomnianego uprzednio prof. A. Jarominiaka. Między innymi obniża się nasyp, wybierając starą ziemię. Pełno w niej gruzu, gałęzi oraz tego wszystkiego, co do budowy dróg absolutnie nie służy. „Można się o tym przekonać naocznie, ta ziemia jeszcze tu leży” – twierdzi majster budowy Ryszard Nyzio z Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych.

#### Ekspertyza „psu na buty...”?

W ekspertyzie z 30 lipca 1997, przeprowadzonej na zlecenie Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Przemyśle, prof. Jarominiak zapisał w punkcie trzecim „...zła jakość nasypu, który został zbudowany bez właściwego przygotowania podłoża i z nieodpowiedniego mate-

rialu”. – Profesor sformułował wnioski jedynie na podstawie oględzin – powiada dyrektor ds. technicznych WDDM Marek Kowieszko. Dyrektor przyznaje jednak, że kiedy drogę w tamtym czasie budowano, zwożono na nią ziemię z różnych miejskich budów, więc bardzo możliwe, że była zanieczyszczona. – Nie oznacza to jednak, iż nie nadawała się do uformowania nasypu. Więcej, w 1990 r. ówczesny Okręgowy Zarząd Dróg Państwowych w Rzeszowie wydał pozytywną opinię o gęstości podłoża. Cóż, trzeba sobie zdać sprawę z realiów, jakie wtedy były. Przy opracowywaniu planów nikt nie mógł przewidzieć tych opadów, które wystąpiły w bieżącym roku. System odwadniający teren nie został należycie dopracowany – mówi dyrektor, mimo to błędem byłoby obarczać winą kogokolwiek. Na pytanie o położenie dawnego przepustu, który zgodnie z sugestią majstra Nyzia przebiegał za wysoko, dyrektor odpowiada, że jest to błędna ocena. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że sam przepust był drożny, co przeczyłoby tezie o jego zasypaniu w czasie poprzednich prac.

#### Szach czy mat ...

Naprawa E-4 potrwa do czerwca. Pochłonię 3 miliony złotych. Pieniądze wyłoży państwo. Będą to te same środki, dzięki którym usuwa się skutki ostatniej powodzi.

Ktoś przeliczył, że tyleż samo kosztowałoby wybudowanie około 50 mieszkań.

Przemyska prokuratura umorzyła postępowanie w opisywanej sprawie, co wcale nie jest jednoznaczne z jej definitywnym zamknięciem. Następny ruch należeć będzie do osoby, która odpowiednio służy o swoich podejrzeniach powiadomiła. Może bowiem wystąpić z apelacją, a wtedy do akcji wkroczy prokuratura wojewódzka. Jaki będzie ten ruch, pokaże czas.

JÓZEF FIL

## SPROSTOWANIE

### Rozkład sił politycznych cz. II

W *Życiu Przemyskim* z 3 grudnia br. ukazał się artykuł W. Olgi Hryńkiw „Rozkład sił politycznych” (podtytuł „O tym warto pamiętać”), w którym podana została nieścisła informacja. Prezydent Miasta Tadeusz Sawicki wystąpił z Porozumienia Centrum w połowie 1997 roku i nie został z tej partii usunięty, jak podaje autorka.

WITOLD WOŁĘZYK  
BIURO INFORMACJI I PROMOCJI

### Od autorki

Nieścisłość – zdaniem prezydenta – polega na tym, że nie został z PC usunięty (jak napisałam), a odszedł całkiem dobrowolnie. Jednak z informacji, które udało mi się uzyskać, wynika coś zgoła przeciwnego: T. Sawickiemu groziło dyscyplinarne usunięcie z szeregów partii. To, że nie czekał biernie aż zostanie skreślony, lecz odszedł sam, nie zmienia faktu, że został do tego zmuszony. W świecie polityki oznacza to dokładnie to samo, co usunięcie, wyrzucenie, tyle że w białych rękawiczkach.

Jeśli już mowa o nieścisłościach powyższego tekstu, chciałabym uzupełnić jeden z istotnych akapitów. Zdanie omawiające przeszłość partyjną członków nowego Klubu Radnych na Rzecznik AWS ukazało się w druku niekompletne, bez jednego, istotnego szczegółu, którego wcześniej nie udało się nam ustalić. Akapit ten, uzupełniony, brzmi następująco:


„Na uwagę zasługuje również fakt, że lider nowo powstałego Klubu na Rzecznik AWS A. Grech przeszedł szczególnie bogatą drogę polityczną od PZPR, SD, PC do RS AWS, a trzej inni członkowie – M. Kołodziej, J. Miśkiewicz, J. Sobek – byli członkami PZPR.”

OLGA HRYŃKIW

# Uphh

(nawet nas zatkało na widok oferty Peugeot w Kontyngencji '98)

Ceny niższe niż w Kontyngencji '97!\*




Peugeot 106  
Cena kontyngentowa od 29.313 PLN\*\*



Peugeot 306 Nowa Generacja  
Cena kontyngentowa od 34.310 PLN\*\*



Peugeot 406  
Cena kontyngentowa od 47.633 PLN\*\*



GALMOT – PEUGEOT  
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 97  
tel./fax 70-49-00



SAMA PRZYJEMNOŚĆ

\* ceny w FRF, dla modeli 106, 306 i 406 z porównywalnym wyposażeniem  
\*\* cena wg kursu 1 FRF = 0,5707 PLN z dnia 24.09.1997 r.

Uczniowie z Radymna finalistami ogólnopolskiego teleturnieju „Szóstka na szóstkę”

# Zawiedzeni mistrzowie

24 listopada 1997 r. za pośrednictwem telewizji cała Polska przekonała się, że najzdolniejsza młodzież pochodzi z Radymna. W tym dniu odbył się finał popularnego wśród uczniów szkół podstawowych teleturnieju „Szóstka na szóstkę”. Po trwających dwa lata zmaganiach, spośród przedstawicieli całego kraju wyłoniono zwycięzców, którymi okazali się przedstawiciele naszego województwa.

**O** początkowych etapach drogi do sukcesu opowiada obecny dyrektor SP w Radymnie, Andrzej Suchy: – Inicjatywa zorganizowania turnieju wiedzy wypłynęła od Telewizji Polskiej. W odpowiedzi na apel kuratoria z wszystkich województw wytypowały po kilkadziesiąt najlepszych szkół ze swego terenu. Następnie na zasadzie losowania spośród kilkudziesięciu wybrano sześć szkół. I tu po raz pierwszy dopisało nam szczęście, gdyż okazało się, że znaleźliśmy się w wylosowanej szóstce. Rozpoczęły się już zmagania konkursowe. Obejrzać można je było w telewizji. W przeciągu dwóch lat każda ze startujących w teleturnieju szkół miała

szansę wzięcia udziału w trzech etapach. W drodze eliminacji słabsze zespoły odpadły. Zwycięzcy pięli się wyżej. Uczniowie szkoły zaliczyli się do tych drugich. Niektórzy z nich opuścili mury tej szkoły i rozpoczęli naukę w liceach – kontynuując dyrektora. – Tym sposobem w zespole szkół musiały nastąpić rotacje. Pojawili się kolejni zdolni uczniowie. Tak się stało, że w finale znalazło się troje uczniów z tej samej klasy.

W skład trójki wchodzi: Ewelina Warecka, Ewa Sabatianka i Łukasz Borys.

## Przed kamerami

– Nagrania telewizyjne odbywały się we Wrocławiu – wspominają zwycięzcy. – Najpierw mieliśmy problemy z wejściem do studia, bo panu strażnikowi coś się pomylilo. Na półfinał i finał przewidziano dwa dni. Okazało się jednak, że wszystko zrobiono w ciągu jednego dnia. Rozpocznaliśmy około godziny 12. Start był pechowy. Trafili się nam trudne pytania z fizyki i chemii, na które nie odpowiedzieliśmy prawidłowo. Inne drużyny nabrały już trochę punktów. Mieliśmy tremę, dopisało nam nie „siadły”, a do tego zajmowaliśmy pierwsze stanowisko, co było niekorzystne ze względów strategicznych. Zresztą wszyscy się denerwowali, na przykład chłopak z trzeciego zespołu przez cały czas wyginał nerwowo



Za wysiłek, jaki włożyli w przygotowanie się do konkursu, nie otrzymali nawet pamiątkowych dyplomów...

palce i bał się, by nie spaść, gdyż stał na niestabilnym kloku.

Wykończeni radymniańscy zawodnicy zwycięstwo po półfinale mieli już w kieszeni i z największą przyjemnością udaliby się na spoczynek. Jednak fachowcy telewizyjni postanowili od razu przeprowadzić również i finał. Uczestnicy teleturnieju przystępowali do najważniejszego etapu zaspian i z umysłem pracującym na zwolnionych obrotach. Okazało się to dla nich korzystne.

– Już po którymś z kolei pytaniu powiedzieliśmy, że wygramy – mówi Ewelina. – Wystarczyło odpowiedzieć poprawnie na proste pytanie za jeden punkt. Wtedy przypomniało mi się z jakimi obawami jechałbym tutaj, a teraz stałam przed kamerami i wiedziałam, że właśnie wygraliśmy finał ogólnopolski. Po prostu rozsądzało mnie od środka. – Wcześniej obawialiśmy się, by nie zaprzepaścić tego, co osiągnęliśmy nasi poprzednicy – przypomina sobie Ewa. – Czuliśmy się wtedy nieswojo.

## Szczęśliwa „piątka”

Okazało się jednak, że na tym nie koniec, ponieważ każda z drużyn zdobyła taką samą ilość punktów. Wszystko zależało od tego, kto na komputerowej kostce wylosuje największą liczbę oczek. Łukasz,

jako kapitan drużyny – szczęśliwą ręką – trafił „piątkę”.

Nie było lepszych. Mistrzowie wracali do domów nieco zawiedzeni. Za wysiłek, jaki włożyli w przygotowanie się do konkursu, nie otrzymali nawet pamiątkowych dyplomów, ani żadnych skromnych upominków.

– Obiecywano, że zwycięska szkoła otrzyma wyposażenie pracowni języka angielskiego, a sami uczestnicy kločki Lego i wycieczkę do Legolandu – mówi rozczarowany Łukasz. – Nic takiego do nas jednak nie trafiło. Nikt nawet nie chciał się wypowiadać na ten temat. W szkole mają jednak nadzieję, że cała sprawa wyjaśni się wkrótce.

Humory zwycięzców poprawiły się, gdy do Radymna zawitali panowie z telewizji. Przywieźli dwa komputery. Zamierzali zrobić reportaż o finalistach pierwszej edycji teleturnieju. Radość młodzieży nie trwała jednak długo.

– Najpierw zapytano nas, co chcielibyśmy pokazać w tym programie – opowiada Ewelina. – Zdziliśmy się, bo przecież nie znamy się na tym. Odpowiedzieliśmy, że nie bardzo wiemy, na co, jeden z panów rozłożył się i powiedział, że oni stworzą nam jedyną i niepowtarzalną szansę na to, abyśmy przekazali ludziom to, co chcemy. Mie-

liśmy przybliżyć nasze środowisko i ukazać je takim, jakim jest w rzeczywistości. Trudno było porozumieć się z tymi panami i dalej nie powiedzieliśmy, co zrobić. Przecież nie jesteśmy specjalistami w tej dziedzinie. W końcu zaplanowaliśmy sondę uliczną i rozmowy z naszymi nauczycielami; trochę też opowiedzieliśmy o tym, co dzieje się w Radymnie. Kiedy chodziliśmy z kamerą

## Grzech bierności

Jarosławskie Koło Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym zamierza przyłączyć się do protestu zarządu głównego w sprawie ograniczenia działalności warsztatów terapii zajęciowej.

**Z** protestem do Rzecznika Praw Obywatelskich i Ministra Pracy i Polityki Socjalnej wystąpiła niedawno prezes stowarzyszenia Krystyna Mrugańska. Warsztaty terapii zajęciowej dla osób z upośledzeniem umysłowym zaczęły powstawać w Polsce pięć lat temu. Tworzone były w oparciu o ustawę o rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych z 1991 roku. W całości finansowane są przez Państwo Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Osobom ze znacznym upośledzeniem umysłowym, które do tej pory przebywały w domu, dały możliwość usamodzielnienia się. Na zajęciach uczęszczają osoby z pierwszą i drugą grupą inwalidzką oraz te, które mają zakaz wykonywania jakiegokolwiek pracy. Z warsztatu terapii zajęciowej prowadzonej przy jarosławskim ośrodku dla osób z upośledzeniem umysłowym korzysta 30 osób. Krystyna Rajtar tłumaczy, że tylko 10 procent z nich kwalifikuje się do podjęcia dalszej pracy. Dla większości warsztaty terapii zajęciowej są jedyną możliwością rozwijania uzdolnień. Poza pracą w warsztacie, jak tłumaczy, nie mają one żadnych szans na zatrudnienie w jakichkolwiek zakładach pracy.

W sierpniu tego roku parlament przyjął ustawę o rehabi-

litacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W przygotowaniu są rozporządzenia wykonawcze, które zakładają wprowadzenie 4-letniego okresu dla prowadzenia warsztatów. Zdaniem prezesa zarządu głównego Krystyny Mrugańskiej, administracyjne ograniczenie czasu pobytu na warsztatach osób z upośledzeniem umysłowym jest szkodliwe, bezsensowne i narusza prawa człowieka. Do tej pory bowiem nie obowiązywały żadne ograniczenia czasowe.

## Może będzie lepiej

– Zwycięstwo w teleturnieju nie przyniosło uczniom niczego konkretnego – mówią w szkole. – Każdy z nas zalicza się do najlepszych uczniów w szkole – opowiada Ewelina. – Jednak musieliśmy włożyć sporo wysiłku w przygotowanie do konkursu. Zawiadomienie o rozrywkach finałowych przyszło na trzy tygodnie przed planowanym terminem. Zaczynaliśmy wtedy ósmą klasę. Musieliśmy więc sami w ciągu trzech tygodni opanować materiał, przewidziany na ten rok, gdyż w teleturnieju obowiązywała wiedza z zakresu całej szkoły podstawowej. Do tego trzeba było jeszcze normalnie przygotowywać się do codziennych lekcji. Nie było to łatwe. Teraz jednak wszyscy postanowiliśmy przyłożyć się do przedmiotów, za którymi nie przepadamy. Ewa i ja mamy zamówienia humanistyczne. Łukasz jest laureatem konkursu z języka angielskiego. Musimy jednak pamiętać o przedmiotach ścisłych, których nie chcemy zaniedbać.

Ewelina i Łukasz chcieliby uczyć się w przemyskich liceach. Ewie, ze względu na miejsce zamieszkania, łatwiej będzie dojeżdżać do Jarosławia. Dzięki wcześniejszym zwycięstwom w olimpiadach przedmiotowych mają prawo wyboru dowolnej szkoły średniej. AGNIESZKA NOWOSIADŁY

## „Poczta Polska w twoich oczach”

# Wyjątkowy konkurs

Z okazji Światowego Dnia Poczty Rejonowy Urząd Poczty w Przemyślu ogłosił konkurs rysunkowy „Poczta Polska w twoich oczach”. Uczestnikami tej zabawy, przeprowadzonej w dwóch kategoriach wiekowych: od 6 do 9 lat i od 10 do 15 lat, były szkoły podstawowe oraz domy dziecka z terenu miasta Przemyśla, Przeworska, Jarosławia i Lubaczowa.

**K**onkurs cieszył się dużym zainteresowaniem wśród dzieci. Do 10 listopada napłynęły 273 prace rysunkowe, zróżnicowane tematycznie oraz wykonane różną techniką. Dyrektor RUP w Przemyślu, Jerzy Kołodziej, powołał specjalną komisję ds. oceny konkursu rysunkowego. Jej celem było wyłonienie trzech najlepszych prac w obu kategoriach wiekowych. Liczyła się przede wszystkim tematyka i opracowanie graficzne.

**Oto laureaci w pierwszej kategorii wiekowej:**

I miejsce – Kamila Lichończak (kl. I c – SP nr 6 Jarosław)

II miejsce – Łukasz Mazur (kl. II b – SP nr 5 Jarosław)

III miejsce (ex aequo) – Patrycja Chmielowiec, Dawid Chmielowiec i Mateusz Ulma (wszyscy kl. I c – SP nr 6 Jarosław).

Wyróżnienie specjalne w tej kategorii otrzymała Agnieszka Bobko (SOSW nr 1 Przemyśl).

**Triumfatorzy w kategorii od 10 do 15 lat:**

I miejsce – Karolina Pacuła (SP nr 2 Przeworsk)

II miejsce – Joanna Ryba (SP nr 5 Przemyśl)

III miejsce – Renata Humeńnik (kl. V c – SP nr 5 Przemyśl).

**Wyróżnienia za humor otrzymali:**

Łukasz Dusza (kl. V c), Bartłomiej Długosz (kl. VII c) oraz Marcin Szpieg (kl. VII c) – wszyscy z SP nr 5 w Przemyślu.

Wyróżnienie specjalne otrzymały: Agnieszka Kuźmińska i Dorota Hnatio z SOSW nr 1 w Przemyślu oraz Krystyna Wyczasowska i Anna Krzyżanowska z SOSW w Jarosławiu.

Zwycięzców nagrodzono specjalnymi dyplomami i upominkami. Przez tydzień – od 10 do 17 grudnia – wyróżnione prace będzie można oglądać w Urzędzie Poczty Przemysł 1, Urzędzie Poczty Jarosław 1 oraz Urzędzie Poczty Przeworsk 1.

Za naszym pośrednictwem Dyrekcja Rejonowego Urzędu Poczty w Przemyślu składa podziękowania wszystkim dzieciom za włożony trud. Podobne słowa kierują pod adresem nauczycieli i wychowawców za włączenie tematyki pocztowej na zajęciach szkolnych. MG

## Paryż czeka na matematyków

**N**a początku września 1998 roku odbędą się w Paryżu finały XII Międzynarodowych Mistrzostw Francji w Grach Matematycznych i Logicznych. Trzyetapowe eliminacje, organizowane w tym roku przez Wydział Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej i Oddział Wrocławski Polskiego Towarzystwa Matematycznego, wyłonią reprezentację Polski. Matematycy z naszego kraju we francuskich mistrzostwach startują już od kilku lat i z finałów zawsze wracają z medalami i cennymi nagrodami. Pierwszy etap elimina-

cji odbywa się korespondencyjnie, a wziąć w nim udział może niemal każdy – od uczniów klas III szkół podstawowych po osoby zawodowo zajmujące się matematyką. Kategorii bowiem jest aż siedem. W posiadaniu naszej redakcji jest jeden egzemplarz zadań do I etapu. Kto jest zainteresowany mistrzostwami i zgłosi się do nas, może go otrzymać. Wszyscy zainteresowani dostaną także zadania po przesłaniu koperty zwrotnej z naklejonym znaczkiem na adres: Politechnika Wroclawska, Wydział PPT, ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław. (R)

W grudniu specjalny rabat 7% taniej!

W grudniu specjalny rabat 30% taniej!

Odbierz o wsp. (k-1A) w cenie standardu (k=3,00)

PREZEBIENIOWO

**Okno-Res**

Przemyski

ul. Ratuszowa 14, tel. (0 16) 678-94-40

4638

Jodła, świerk, sosna a może... sztuczne

# Czas na choinki

Tradycja dekorowania choinek nie jest wprawdzie zbyt długa i trudno ją bezpośrednio powiązać z Betlejem, miejscem narodzin Jezusa Chrystusa, to przyjęła się już na całym niemal świecie.

**K**ażda rodzina ma swój własny sposób i styl ubierania świerkowych gałązek. Wprawdzie coraz rzadziej ozdoby produkuje się samemu – z papieru, waty, malowanych orzechów i cukierków – ale rytuał wieszania ozdób jest nadal jednym z najbardziej radoszych momentów tych szczególnie rodzinnych świąt. A potem w migoczące światełka na choince wpatrujemy się, śpiewając kołędy i pod nią składamy świąteczne prezenty.

Choć coraz bardziej popularne są choinki sztuczne, głównie ze względów praktycznych, to każdy przyzna – nie ma to jak świeży zapach iglastych gałązek, przyniesionych prosto z przysypanego śniegiem lasu.

Dawniej tradycja (i praktyka) forowała drzewka jodłowe. Mają delikatniejsze, przyjemne w dotyku igły. Dłużej też utrzymują je w naszych przesuszonych mieszkaniach. Jednak jodła jest gatunkiem niemal wymierającym, rośnie długo i prawdę mówiąc, najpiękniejszymi choinkami są te odcięte z czubów starych drzew.

W Polsce istnieje powszechny zakaz pozyskiwania i handlowania choinkami jodłowymi.



Ten 17,5-metrowy świerk stanął na przemyskim Rynku.

mi. Rokrocznie w Przemyskim województwie wydaje w tej sprawie stosowne rozporządzenie.

## Inaczej sprawa ma się ze świerkami

Rosną szybciej, najpiękniejsze są właśnie te młode i hoduje się je na specjalnych plantacjach choinkowych. Nie ma żadnych przeciwwskazań w stosunku do ich zakupu.

Poza jednym. Nie może być kradzioną.

W tym roku, zgodnie z decyzją Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, wszystkie choinki legalnie pozyskane winny posiadać tzw. cechę, czyli być oznakowane.

Pozyskują je i sprzedawcą będą nadleśnictwa, np. Nadleśnictwo Krasieczyn planuje wyciąć 100 choinek. Sprzedaż na placu przed siedzibą Nad-

leśnictwa przy ul. 29 Listopada 12 w Przemysku rozpocznie się już 15 grudnia. Ceny od 20 zł – za drzewko do 1,5 m wysokości aż do 70 zł – za choinkę o wys. od 5 do 10 metrów. Ilość pozyskanych choinek w Nadleśnictwie Krasieczyn może być większa, zależna jest od popytu.

Nadleśnictwo Bircza wytnie ok. 1000 sztuk młodych świerków, głównie dla odbiorców hurtowych (ceny od 10 zł za drzewko do 1,5 m wys.). Sprzedaż prowadzić będą też wszystkie choinek planuje pozyskać Nadleśnictwo Lubaczów. Od 15 grudnia sprzedawcą je będą poszczególne nadleśnictwa, choinki znajdują się też na placu przed siedzibą nadleśnictwa. Ceny od 15 do 35 zł.

Zapewne na rynku znajdują się także choinki pochodzące z lasów prywatnych, ale prowadzona też będzie zdecydowana akcja przeciwko wycinającym drzewka i handlującym nimi nielegalnie. Straż leśna, policja oraz strażnicy ochrony przyrody kontrolować będą głównie teren i miejsca wyrębów. W miejscach zbytu dołączy do nich zapewne straż miejska.

## Kłopot z wyborem

Drzewko sztuczne ma nad prawdziwym tylko tę przewagę, że nie gubi igieł. No i że może być wykorzystywane wielokrotnie. Za to cena ich jest zdecydowanie wyższa. Są na rynku sztuczne choinki pochodzące z importu, są i krajowe. Te ostatnie, wytworzone w Koziegłowach k. Częstochowy kosztują od 55 zł (100-centymetrowa imitacja jodły)

do 280 zł (za 250-centymetrową podróbkę sosny). Już przystrojone i importowane są dużo droższe.

Bywało, że zwolennicy (a może raczej sprzedawcy) drzewek sztucznych podnosili sprawy ochrony przyrody i ekologii, mające przemawiać za ich kupnem. Rzeczywistość przeczy temu dość zdecydowanie. Choinka prawdziwa, jeżeli nie jest ceną jodelką i nie pochodzi z kradzieży, produkowana jest specjalnie w tym celu, aby ją ścinać za młodu i pięknie udekorować. A po wykorzystaniu i wyrzuceniu w odpowiednie miejsce rozłoży się dużo szybciej niż sztuczny produkt z ropy naftowej.

Choinka domowa to nasza prywatna sprawa, ale z roku na rok piękniejszą także dekoracje uliczne. Dawniej pojawiały się jedynie

na wystawach sklepowych na kilka dni przed świątami, teraz okres przystrojone i importowane są dużo droższe.

Największe drzewka stawiane są w reprezentacyjnych punktach miast. Najpiękniejsze bywają obiektem świątecznych podarunków między zaprzyjaźnionymi stolicami. Te, które stoją w sześciu miejscach Przemysła (na Rynku, placu Na Bramie, placu Konstytucji, ul. Jagiellońskiej, przy basenie i kościele oo. Karmelitów), zostały wycięte w lesie w Korytnikach, a znalazły się tam staraniem Przewodniczącego i Zarządu Miasta Przemysła, dzięki pracownikom Wydziału Usług Komunalnych UM. Ich dziełem są także świetlne girlandy złożone z blisko 6 tys. żarówek rozwieszonych między latarniami i bezlistnymi drzewami. (R)

## SPROSTOWANIE

### Pole pełne baksów cz. II

W Życiu Przemyskim (nr 45) ukazał się reportaż(?) Józefa Fila *Pole pełne baksów*. Nie wkraczając w zagadnienia typologii gatunkowej owego – jak chce redakcja – reportażu, ani nie kwestionując prawa dziennikarza do własnego zdania, pragnę odnieść się do tej publikacji, poruszając dwa aspekty.

Po pierwsze – jedną z elementarnych zasad warsztatu dziennikarskiego jest weryfikacja zebranych materiałów, a tam gdzie to możliwe, wysłuchanie argumentów każdej ze stron zaangażowanych w jakąś sprawę. Jeżeli dziennikarz sprzeniewierzy się tej zasadzie, to świadczy to albo o braku profesjonalizmu, albo też o tym, że z jakichś powodów z góry ustawia się on w pozycji rzecznika jednej tylko ze stron.

Pan Fil, pisząc tekst *Pole pełne baksów*, nie zadał sobie najmniejszego trudu, by zebrać, sprawdzić i skonfrontować informacje bezpośrednio u źródła, czyli u wojewody przemyskiego i podległych mu służb. Gdyby to zrobił, to, być może, doszedłby do wniosku, iż sprawa jest bardziej skomplikowana, a serwowany przez niego uproszczony, biało-czarny opis może być dla kogoś krzywdzący. Czytając ów tekst odnosi się wrażenie, że pracodawca pana Fila nie jest redakcją *Życia Przemyskiego* lecz opisywany przez niego prywatny podmiot gospodarczy. Autor w felietonowy sposób ślizga się po temacie, popisuje się znajomością niezbyt wyrafinowanych dowcipów, nie przejawiając przy tym zbytniej docieklowości, np. jedną z zasadniczych dla tego tematu kwestii – finansowania inwestycji, zamyka lakonicznym stwierdzeniem: „bo podobno, nie masz w mieszkaniu pieniędzy”. Słowo „podobno” najlepiej określa rzetelność i wiarygodność jego dziennikarskiego warsztatu.

Po drugie – pan Fil jednoznacznie obarcza wojewodę przemyskiego winą za to, że nie uruchomiono w Medyce drogowego przejścia granicznego. Koncentrując jednak swe wysiłki na epatowaniu czytelnika dowcipkami i dykteryjkami, nie wspomina ani słowem o fakcie podstawowym, o tym, iż terminy otwarcia takich przejść ustalane są na drodze dyplomatycznej. A więc, zależny to, oczywiście, od obu stron.

Warto zatem w tym miejscu podać kilka danych o inwestycji pod nazwą „Rozbudowa drogowego przejścia granicznego w Medyce”. Otóż, 24 września 1994 roku została zawarta umowa pomiędzy wojewodą przemyskim a inwestorem zastępczym, czyli Wojewódzką Dyrekcją Inwestycji w Przemysku o przygotowaniu i realizacji tejże inwestycji. Całość od początku finansowana jest z budżetu wojewody, zaś starania o wpisanie tego przedsięwzięcia na listę inwestycji centralnych nie odniosły skutku. Kosztorysowa wartość całej inwestycji wyniosła około 40 mln złotych, w tym pierwszy etap, dotyczący uruchomienia przejścia dla pieszych – około 10 mln złotych.

W latach 1995-1996 „przerobiono” tylko 2,17 mln zł. Przyczyną przyznawania tak małych środków był między innymi brak postępu prac po stronie ukraińskiej. Na rok bieżący przewidziano w budżecie wojewody kwotę 4,9 mln złotych, zaś minister finansów przyznał w sierpniu br. dodatkowy milion. Są to jednak środki niewystarczające do szybkiego zakończenia całej budowy.

Termin uruchomienia drogowego przejścia granicznego Medyka-Szeginie był – na podstawie uzgodnień polsko-ukraińskich – parokrotnie przesuwany. Z powodu trudności po obu stronach granicy. Należy ubolewać nad tym, że ludzie, którzy zainwestowali w budowę Centrum Handlowego „Granica” w Medyce nie mogą w pełni rozwinąć działalności. Pomimo niezadowolającego stanu inwestycji granicznej w Medyce, strona polska (czyli wojewoda przemyski) jest przygotowana na to, by szybko uruchomić piesze przejście, korzystając z rozwiązań doraźnych (zorganizowanie odpraw w specjalnych kontenerach). Jeżeli tylko takie będą polsko-ukraińskie ustalenia, nastąpi to w ciągu kilku tygodni. Nie jest to jednak, podkreślam, uzależnione wyłącznie od wojewody przemyskiego, którego dziennikarz *Życia Przemyskiego* oskarża o wszelkie możliwe nieczności i zaniechania.

RZECZNIK PRASOWY WOJEWODY  
DZISŁAW SZELIGA

W następnym numerze autorka ustosunkuje się do powyższych zarzutów

## Requiem dla przemyskiej „Kmiecianki”

# Metr kontra pół basa

Są dwie wiadomości. Jak zwykle jedna jest dobra a druga zła. Najpierw zła – bar „Kmiecie” przy ulicy Wybrzeże Kościeliskie w Przemysku przestał istnieć raz na zawsze. Teraz dobra – na jego miejscu powstanie „coś pozytywnego” dla mieszkańców osiedla Wieniawskiego i nie tylko.

**D**la kogo zła, dla tego zła ta nowina. W końcu przeciwników funkcjonowania restauracji nie brakowało. Zresztą nie tylko tej. Nawet władza pokazała, jak bardzo troszczy się o dobro obywateli, zwłaszcza tych najmłodszych.

Ze skrupulatnych wliczeń wyszło jej, że „Kmieciankę” od pobliskiej szkoły nr 16 dzieliło mniej niż przepisowych 100 metrów. W tej sytuacji cały proces dydaktyczny stawał pod znakiem zapytania. Bo jak tu uczyć dzieci ojczyźnej mowy, kiedy zewsząd słychać było pi-jackie darcia. Toteż w trosce o czystość języka, ażeby przemysłanie – jak gęsi – różnymi „makaronizmami” nie gęgali, pan prezydent podanie o koncesję na sprzedaż alkoholu odrzucił. W lutym tego roku dotychczasowa agentka zrezygnowała z prowadzenia przybytku. Zanim ostatecznie zwinęła interes, zwolniła jeszcze siedmiu pracowników, którym zgodnie z

prawem wypłaciła odprawy. Akurat tego roku wystukało szefowej, niektórym kelnerom i kucharzom równe siedem lat pracy w tamtym miejscu. Cóż, było tłusto – będzie chudo.

*C'est la vie!* – jak mawiają Francuzi. Skoro przy zabojach jesteśmy, w samym tylko Paryżu jest coś ponad 30 tysięcy rozmaitych barów i restauracji. Siłą rzeczy muszą często sąsiadować przez ścianę a to ze szkołą, a to z kościołem. I daję słowo, że nikt tam z metrem nie biega, a jeśli już coś mierzy, to chyba tylko wybita w czasie libacji szymbę. No dobra, nie będę rozwiewał szlachetnych złudzeń rodaków, więc powiem krótko – Francuzi alkoholu nie piją, a jak się już w knajpie spotkają, raczą się słonymi paluszkami z wodą mineralną. Koniec i kropka.

## Jak Wam się podoba?

Wracając na krajowe podwórko – w Warszawie problem pijących malolátów starają się rozwiązać inaczej. Oto po sklepach i lokalach chodzą specjalnie w tym celu powołane komisje i sprawdzają, czy aby nie sprzedaje się alkoholu nieletnim. Więcej, przeprowadzono eksperyment. Nieopierzonym uczniom jednej ze szkół w liczbie stu (nomen omen) rozdano pieniądze i wysłano na zakupy – po coś mocniejszego. Jakież było zdziwienie, gdy na tych

stu, dziewięćdziesięciu paru przyniosło, co trzeba. Ktoś do brzo zorientowany w temacie, kto sam miał problemy z wodą, wstąpiwszy do naszej redakcji, wyraził taką oto opinię: – *Sytuacji nie rozwiążą geodezyjne pomiary, ale surowe egzekwowanie od sprzedawców i restauratorów obowiązujących ich regulaminów. Jak nie wolno smarkaczom sprzedawać mocnych trunków, to nie wolno. Tymczasem proszę wstąpić tu czy tam i zobaczyć, kim są klienci owych miejsc.* No i jak Wam się to podoba?

## Cicho wszędzie, głucho wszędzie, co... tam będzie?

Właścicielem całego obiektu, w którym oprócz „Kmiecianki” znajdował się także sklep motoryzacyjny i „Fitness Club”, było do niedawna PSS „Źródło”. Według informacji udzielonej przez prezesa Jerzego Bieleckiego, spółdzielnia nie była zainteresowana prowadzeniem lokali gastronomicznych w mieście, wobec tego wyzbyła się ich. Półtora miesiąca temu w drodze przetargu, sprzedała budynek krajaniowi, znanemu ze sklepów handlujących sprzętem RTV. Jak zapewnia prezes, nowemu arendarzowi pomysłów nie brakuje, więc z pewnością urządzi tam coś bardzo atrakcyjnego. Raczej nie będzie to salon samochodowy, bo takie przymiarki już wcześniej spaliły na pa-

newce. Gry hazardowe też w grę nie wchodzi – oświadczył sam zainteresowany. Odezwali się bowiem obrońcy sobotniego, świętego spokoju. A zatem co – co też tam będzie?

Coś pozytywnego... Jak już zaznaczono na wstępie. Niestety, szczegółów ujawnić na razie nie można. Ale jak już to coś powstanie, będą z tego korzyści dla wszystkich bez wyjątku. Bardziej jeszcze naciągnąć się nie da i basta!

## Dziury zatkać, co dalej?

Swego czasu płynęły skargi na chuliganów, którzy w opuszczonej „Kmieciance” zlokalizowali swoją melinę. Wchodzili do środka przez dziury w oknach bez szyb i kotłownię, z której wynieśli drzwi. Obecnie prawie wszystkie „lewe” wejścia zostały uszczelnione, ale i tak kręca się w pobliżu jacyś młodzi gniewni. To oni bazgrają po murach, choć wydzwicy tej twórczości jest na ogół pozytywny: „kocham Miśkę”, „kocham Zdzicha”, itd. Pcha ich w tamtych kierunku wyłącznie płonna nadzieja, bo przecież ani Miśka, ani Zdzichu już więcej do tej knajpy nie przyjdą! Za to na pewno znajdziecie ich w nadszańskich krzakach, gdzie rozpiją kolejnego „jabola”. Jak dwa razy dwa. Byłe do wiosny! (JF)



## GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

## Po co ten... remont?

– Na przemyskich podcieniach przeprowadzany jest właśnie remont. Wydawać by się mogło, że wreszcie będą wyglądać odpowiednio. Jednak chyba nic z tego, ponieważ już teraz gromadzą się tam grupki pijacków i urządzają sobie libacje alkoholowe. Paradoksem jest, że ostatnio tak dużo było słycać o siedzibie Straży Miejskiej w Rynku. To dzieje się przecież obok. Może wreszcie ktoś by zareagował? Przecież bez sensu jest „ładować” pieniądze w przedsięwzięcie, które za niemych przyzwoleniem, bo tak obecnie należy określić działania, albo lepiej bezwład odpowiedzialnych władz, w mig będzie wyglądać niczym chlew – z całą stanowczością – i słusznie – stwierdził jeden z mieszkańców Przemysła, któremu – w przeciwieństwie do niektórych – zależy na estetyce grodu nad Sanem.

## Trudności na Ratuszowej

– Jestem mieszkańcem ulicy Kowala w Przemysłu. Mieszkańcy okolicznych kamienic mają trudności z zaparkowaniem samochodu pod własnym domem. Po obu stronach ulicy stoją taksówki bagażowe, do niedawna ruch na tej ulicy był zamknięty, jednak ktoś „mądry” zniósł ten zakaz. Teraz zatrzymują się tam wszyscy, ulica jest wąska, istny koszar. Wracam z pracy po godzinie 15 i nie ma mowy, abym znalazł miejsce pod domem do zaparkowania. Dopiero w godzinach wieczornych mogę podstawić samochód pod swój dom. Prosiłbym odpowiednie władze o rozwiązanie tego problemu – poinformował nas stały czytelnik.

JAROSŁAW

## Nie ma „zebrzy”

– W Jarosławiu na niektórych przejściach dla pieszych dawno starty się pasy. Nie wiadomo, gdzie jest popularna „zebra” – skarży się czytelnik z Jarosławia. – Kierowcy, wyjeżdżając na inną ulicę, stają na przejściu, a ludzie nie mogą przejść przez ulicę. Przecież drogowcy powinni się tym zająć już dawno.

## Nowoczesność co krok

– Niedawno robiłam w sklepie mięsnym w Jarosławiu zakupy. Sklep jest estetyczny, nowy, oczywiście wyposażony w elektroniczne wagi, kasy fiskalne. Ale pani ekspedientka... No cóż, nie pasuje zbyt do otoczenia. Jest niemila, arogancka. Mięso klientowi rzuca. Poza tym paragon z kasy wyrzuca do kosza zamiast dawać go klientom. Gdy po zapłaceniu zwróciłam się z prośbą o paragon, pani powiedziała, że trzeba o tym mówić wcześniej i teraz jest za późno – poinformowała nas stała czytelniczka.

## Ulica dla rajdowców

– Ten temat wielokrotnie był poruszany na łamach gazety. Jak do tej pory nie odniosło to większego skutku – skarży się mieszkaniec Jarosławia. – Młodzi chłopcy na ulicach miasta urządzają sobie tory wyścigowe, zwłaszcza w piątkowe i sobotnie wieczory. Jeżdżą autami po terenie zabudowanym z prędkością przekraczającą 100 km na godzinę. Na ich wygłupy nie reaguje ani straż miejska, ani policja. Przecież mogą spowodować wypadek, zabić kogoś i siebie – słusznie zauważa, kończąc.

LUBACZÓW

## Szpitalna „sławojka”

Czytelniczka mieszkająca w pobliżu szpitala rejonowego w Lubaczowie uskarża się na gości odwiedzających chorych: – Kiedy jest ładna pogoda, a chorzy mogą wstawać z łóżek, większość wizyt odbywa się na zewnątrz budynku w przychodni. Tylko, że nie ma tam żadnej toalety dla gości, więc zmuszeni „potrzebą” przechodzą na drugą stronę jezdni i folgują sobie pod moim płotem. Zastać tam można „potrzebujących” obojętne i w różnym wieku. Zastanawiam się, czy nie pobierać od nich jakichś opłat, bo sprzątać przecież muszą. Czy nie można dla nich udostępnić jakiejś toalety w samym szpitalu? – pyta czytelniczka.

## Po terminie

– W pośpiesznych zakupach, jakie się robi po wyjściu z pracy w małych lubaczowskich sklepikach spożywczych, gdzie towar podaje sprzedawca, nie zawsze jest czas obejrzeć dokładnie zakupiony towar. Często dopiero w domu okazuje się, że minął już termin ważności. Wtedy zaczyna się cała ceremonia zwrotu, niezbyt przyjemna dla kupującego i dla sprzedawcy. A przecież to sprzedawcę w takim przypadku obciąża odpowiedzialność za sprzedanie przeterminowanego produktu, to jemu bowiem klient ufa, odbierając z jego rąk towar w opakowaniu i nie sprawdzając za każdym razem jego świeżości. Apeluję więc do sprzedawców – nie podważajcie zaufania klientów zwłaszcza teraz, gdy przed świętami będą z gorączką w oczach biegać od sklepu do sklepu – apeluje właścicielka przeterminowanego keczupu.

Sygnały przyjmowali: Joanna ŁOZA, Anna ŻMUDKA, Wiesław BEK.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00  
Przemysł: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42  
Jarosław: tel. 621-20-34  
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

## NFOZ dla szpitala chirurgii dziecięcej w Przemysłu

## Bezcenny dar

Szczególnie cenny dar otrzymał oddział chirurgii dziecięcej Szpitala Wojewódzkiego w Przemysłu. Jest nim urządzenie niemieckiej firmy „Dräger”, które służy do wykonywania znieczuleń i rejestrowania wszystkich funkcji życiowych operowanych osób.

Starania o zakup urządzenia tego typu prowadzone były od kilku lat. Koszt jednak był tak wysoki, że jedynym wyjściem okazało się zebranie funduszy na koncie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Kwoty mniejsze i większe wpływały od osób prywatnych, zakładów pracy, zbierane były podczas różnego typu imprez charytatywnych, zabaw i balów. W trakcie organizowanych aukcji dzieł sztuki i cennych pamiątek podarowanych właśnie w tym celu. Na dokładnie prowadzonej liście darczyńców są także wpłaty od osób, którym zaproponowano taki właśnie sposób zapłacenia nałożonych przez sąd grzywnien.

– Jest to dar od całego społeczeństwa województwa przemyskiego – powiedziała ordynator oddziału chirurgii dziecięcej, doktor Maria Miechońska, w trakcie uroczystego przekazania aparatu anestezyjologicznego, które odbyło się w piątek, 5 grudnia. Choć sprzęt medyczny trafia do szpitali niemal każdego dnia, to nie często ma on wartość 143 tys. 380 zł (nowych). Tyle bowiem kosztowało to urządzenie anestezyjologiczne.

## Wspaniałe życiodajne cacko

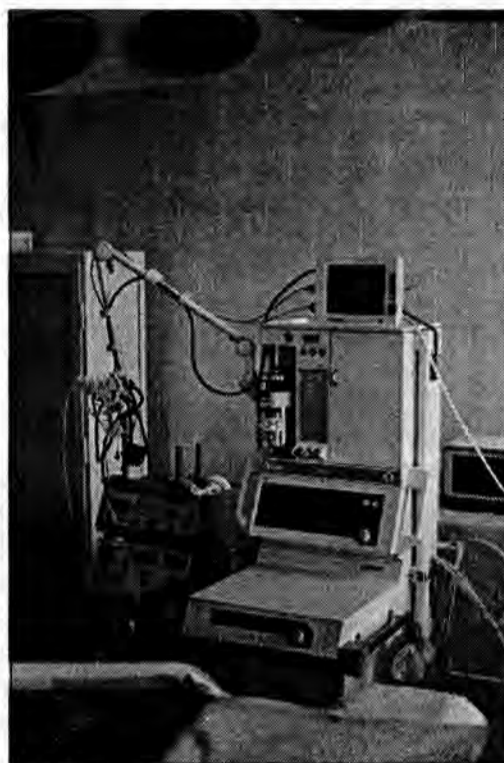
Szczególnie uradowany był szef przemyskich anestezyjologów dr Ryszard Kołakowski, który „uparł się”, by zakupić właśnie ten aparat. – Choć wygląda dość skromnie, to kryje w sobie wspaniałe rzeczy. Wymyślony i stworzony został specjalnie do pracy na oddziałach chirurgii dziecięcej. Jest to urządzenie najwyższej klasy światowej. W Polsce posiada go zaledwie kilkanaście placówek – tłumaczył swój „upór” doktor Kołakowski.

## Bez manipulacji!

W związku z notatką, jaką zamieściliśmy w ZP z 5.11.1997 r., a dotyczącą przekazania sztandaru Związku Sybiraków w Przemysłu w opiekę Zespołowi Szkół Odrzańskich im. Armii Krajowej w Przemysłu, zwrócili się do nas członkowie Związku z prośbą o opublikowanie następującego stanowiska:

„Ze zdumieniem przyjęliśmy informację prasową o przekazaniu sztandaru Związku Sybiraków w Przemysłu Zespołowi Szkół Odrzańskich przez Związek Sybiraków III RP w Przemysłu, bez zgody i wiedzy prawowitych właścicieli.

Sztandar powstał z inicjatywy i staraniem Koła Terenowego Związku Sybiraków w Przemysłu zrzeszonego w ogólnopolskim Związku Sybiraków, reaktywowanym i zarejestrowanym w Warszawie pod koniec 1988 r. W oparciu o jego statut powstały Oddziały Wojewódzkie i Koła Terenowe. Głównymi fundatorami sztan-



To skromne urządzenie kosztowało 143 tys. 380 zł, ale zdrowie i życie dzieci jest bezcenne, szczodrych darczyńców również.

daru byli Sybiracy, członkowie naszego Koła. Poświęcenie sztandaru nastąpiło 3 maja 1993 r.

Bojkotując wybory w roku 1993, prezes Koła, pani Matylda Rysak doprowadziła następnie do rozłamu w Związku, rejestrując nowy Związek pod nazwą – Związek Sybiraków III RP – dnia 14.03.1994 r. Jest to data faktycznego wystąpienia ze struktur macierzystego Związku. Jako Prezes odłączono Związek z zatrzymaną równocześnie sztandar do swojej wyłącznej dyspozycji. Dla zmylenia opinii publicznej i upozorowania przynależności sztandaru naszyto na nim metkę z napisem – Związek Sybiraków III RP.

Manipulowanie przy symbolach sztandaru jest czynem niedopuszczalnym i karygodnym. Przewodniczący Koła Terenowego Związku Sybiraków mgr Franciszek KORAB oraz Sekretarz KTZS Jan WAJDA.

Władze samorządowe miasta Przemysła, które tak wiele uczyniły dla zdobycia potrzebnych funduszy, reprezentował wiceprezydent Robert Choma oraz nacelnik Wydziału Kultury UM Renata Nowakowska. Wiceprezydent Choma złożył deklarację, że zbieranie pieniędzy na NFOZ z udziałem władz miasta na pewno będzie kontynuowane.

## NFOZ powstał w 1973,

a od 1 marca 1990 r. działa jako stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej.

– Aparat jest bardzo drogi w zakupie, ale też bardzo tani w eksploatacji, gdyż pracuje w obiegu zamkniętym – dodał dyrektor WSZ w Przemysłu dr Maciej Lewicki.

Szczerej radości z faktu przekazania tak cennego daru nie kryła także Romualda Kurek, szefowa biura NFOZ w Przemysłu, a przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu NFOZ, dr Jerzy Gniewek, zauważył, że ten dar serca przekazany został w przeddzień św. Mikołaja.

Dzięki temu zakupy dokonywane ze środków Funduszu nie są obłożone cłem. Ten przywilej pozwala „uratować” całkiem poważne kwoty, które można potem przeznaczyć na doposażanie szpitali i innych placówek służby zdrowia. Rokrocznie z konta Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w woj. przemyskim dokonuje się zakupów na kwoty sięgające setek milionów starych złotych. W obecnym roku po raz pierwszy to zdecydowanie przekroczyły 1,5 miliarda (plan zakładał 201 550 PLN na całe województwo). Poza urządzeniem anestezyjologicznym dla oddziału chirurgii dziecięcej, kupiono już przenośny elektrokardiograf dla pogotowia ratunkowego i spirometr (wykorzystywany do badań nowotworowych).



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Jednak, by wspaniała praca NFOZ mogła być kontynuowana, niezbędne są dalsze wpłaty na konto. Liczy się każda złotówka.

Przy tej okazji podajemy więc numer konta NFOZ w banku BDK o/Przemysł, nr: 10701470-2639-2221-0100. (R)

## kredyt...

## Myślisz o prezentach na Święta dla Twoich najbliższych?

Proponujemy kredyt pod choinkę, który kosztuje 7,55% kwoty pożyczonej na pół roku. Kredyt do 2.200 zł dostaniesz bez zabezpieczenia, jeśli nie przekracza to Twoich miesięcznych zarobków. Aby spłacić kredyt i odsetki masz 6 miesięcy i naszą gwarancję, że oprocentowanie nie zmieni się. Posiadacze konta osobistego w PKO BP nie płacą prowizji.



pod choinkę

## ZAPRASZAMY DO:

- Oddziału PKO BP w Przemysłu, ul. Mickiewicza 2
- Ekspozytury PKO BP w Przemysłu, ul. Wieniawskiego 28 w godzinach 7.45 – 18.00 w soboty 9.00 – 13.00



PKO BP Blisko Ciebie



# Na randkę ze śrubokrętem

Trzej młodzieńcy wybrali się do Baszni Dolnej koło Lubaczowa w odwiedzinach do znajomych dziewczyn.

Zamiast kwiatów lub czekoladek wzięli z sobą na randkę kombinerki, śrubokręt i nóż.

**W** numerze 48. naszego tygodnika informowaliśmy o przypadku zbezczeszczenia cmentarza w miejscowości Basznie Dolna koło Lubaczowa. Wtedy jeszcze policja nie potrafiła wskazać sprawców profanacji. Już w kilka dni po ukazaniu się tej informacji policjanci zapukali do domów: 17-letniego Mirosława D. z lubaczowskiego przysiółka Bałaje, jego 16-letniego kolegi z tej samej miejscowości Tomasza Sz. oraz innego 16-lata z Lubaczowa Pawła F. Zaden z podejrzanych nie miał dotychczas kontaktów z organami ścigania. Z zeznań złożonych w trakcie przesłuchania na komendzie wylania się historia ponurego żartu, zaprawionego tępą bezmyślnością.

## Randka w ciemno

Była środa, 12 listopada, gdy trzej znajomi, zniechęceni widąc perspektywę pustki jesiennego wieczoru, postanowili sami zorganizować sobie rozrywkę. Może nawet pragnęli stać się bohaterami telewizyjnego reportażu, jakimi ostatnio epatują widzów stacje telewizyjne, relacjonując akty niszczyielskiej furii na polskich cmentarzach. Zdarza się, że sprawcami okazują się nieletnie dzieci lub pijane wyrostki. Nasi młodzieńcy: Mirosław D., Tomasz Sz. i Paweł F. chcieli – i to jest pewne – „zaszpanować” przed znajomymi dziewczynami swoiście pojmovaną odwagę, demonstrując im przyniesione z miejscowego cmentarza nagrobne krzyże i krucyfiksy. Mirosław

D., który w czasie przesłuchań przyznał się do sympatii do subkultury „metalowców”, wielbił ostrego, ciężkiego, pełnego krzyku i agresji rocka, chciał przy okazji tę sympatię potwierdzić, zawieszając na szyi skradziony z cmentarza mosiężny krucyfiks. Dlatego na randkę zabrał z sobą kombinerki, a jego kolegi z sobą śrubokręt i nóż. Przy zapadającym już zmroku znaleźli się w Baszni.

## Brak publiczności

Trzej młodzieńcy zjawili się najpierw pod oknami swych

wybranek. Dla ich zamiarów obecność mdlejącej z zachwytu widowni była bowiem równie istotna, jak sama „próba krzyku i agresji rocka, chciał przy okazji tę sympatię potwierdzić, zawieszając na szyi skradziony z cmentarza mosiężny krucyfiks. Dlatego na randkę zabrał z sobą kombinerki, a jego kolegi z sobą śrubokręt i nóż. Przy zapadającym już zmroku znaleźli się w Baszni.

atrakcyjności i pewnie niejedną wątpliwość rodziła się w głowie, odbierając chęć działania. Za wątpliwościami nie nadął jednak namysł. Postanowili więc zrealizować choć część planu. Udali się w stronę cmentarza.

## Najtrudniej pierwszy raz

Cmentarz w Baszni Dolnej znajduje się tuż przy drodze w kierunku na Horyniec, w dość znacznej odległości od pierwszych zabudowań wioski. Po zapadnięciu zmroku szansa spotkania na cmentarzu kogoś z żyjących jest niemal równa zeru. Starszych i bardziej płochliwych trzyma z dala respekt dla świata duchów, które biorą we władanie to miejsce po zmroku. Innym nie spieszą w to miejsce, bo zbyt zajęci są życiem.

Jeśli nikt nie przyjdzie – zmarli są bezbronni aż do brzasku. Na cmentarzu około godziny 18. zjawili się trzej amatorzy mocnych wrażeń. Cisza i majaczące w ciemnościach krzyże i pomniki tylko przez jakiś czas powodowały emocje i ściskanie w dołku, drżenie rąk. Kiedy puściły pierwsze śruby, którymi przytwierdzony był do kamiennej płyty krucyfiks odpowiedni do zawieszania na szyi „metalowca” – strach zaczął ustępować miejsca euforii. Postanowili więc „pójść na całość” i nie porzucić na jednym krucyfiksie. W gorączkowym pośpiechu pracowali ponad dwie godziny. Udało się im zdemontować z krzyży, pomników i płyt 29 figurek Ukrzyżowanego. Ta ilość miała pewnie zrekompensować fakt, że pod bramą cmentarza nie czekają na nich drżące z emocji dziewczyny, które mogłyby na gorąco potwierdzić ich odwagę i brak przesądów. W fer-

worze wytężonej pracy nad demontażem krucyfiksów sprawcy przewrócili kilka stojących płyt nagrobnych, ale prowadzący śledztwo traktują to raczej jako swoisty „wypadek przy pracy”, a nie celowe pastwienie się nad grobami.

## Zgubione tupy

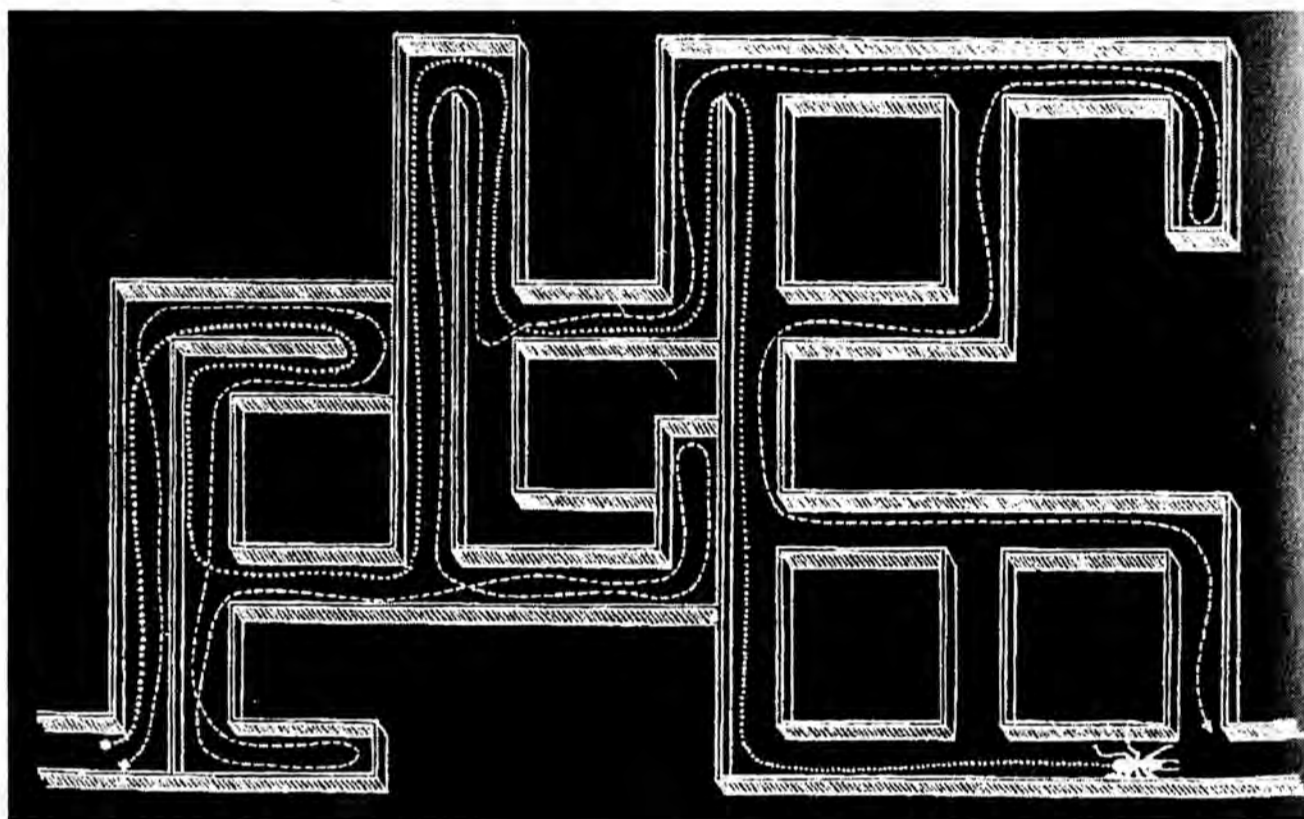
Poczucie całkowitej bezkarności, tak ze strony ograbianych zmarłych jak i ich żywych krewnych, ośmieliło zuchwałych wandalów do tego stopnia, że nie da się wykluczyć, iż powzięli zamiar ogolnienia z krucyfiksów całego cmentarza. Traf chciał, że późnym już wieczorem na cmentarz przyszła Janina Ł. Jej syn w nie wyjaśnionych do dziś okolicznościach zginął wiosną tego roku, a jego zmasakrowane przez pociąg zwłoki znalezione w pobliżu torów kolejowych w Baszni. Matka do dziś nie może pogodzić się z tą śmiercią i odwiedza grób syna bez względu na porę dnia i roku niemal codziennie. Tak było i tego wieczora, gdy matka poszła na miejscowy cmentarz. To ona spłoszyła wandalów i przerwała dzieło zniszczenia. Trzej rabusie w popłochu opuścili miejsce przestępstwa, unosząc z sobą zrabowane figurki. Nie przedstawiły one dla nich, jak widać, aż tak wielkiej wartości, jakby można było wnosić z ryzyka, jakie ponieśli dla ich zdobycia, skoro część z nich porzucili tuż za ogrodzeniem cmentarza. Inne zostawili w kącie stacji kolejowej, gdzie czekali na wieczorny pociąg do Lubaczowa, a część pozostawili – jak zeznali w śledztwie – w wagonie. Tylko jeden z nich zabrał do domu najokazalszy krucyfiks jako uzupełnienie „metalowego” ekwipunku. Niespełna trzy tygodnie cieszyli się

jeszcze bezkarnością i nimbem „gierojów”, dla których nie ma rzeczy niemożliwych.

## Nauczka na przyszłość, czy zwichnięte życie

Dotychczas „młokosi” nie mieli do czynienia z wymiarem sprawiedliwości i światem za kratami. Dwóch z nich odpowie za swój czyn przed sądem dla nieletnich, a najstarszy – Mirosław D. – stanie przed sądem dla dorosłych i może mu grozić osadzenie w „dorosłym” więzieniu, które nie jest najlepszą szkołą życia dla dorastającego nastolatka. Żal i skrucha, wstyd i chęć zadośćuczynienia, czy też harda oziębłość i wyniosłe milczenie będą reakcją na wyrok sądu, jaki zapadnie w ich sprawie. Od tego zależy, czy zdarzenie to odmieni na dobre ich przyszłe życie. Pytanie „do czego zmierzamy?” dotyczy nie tylko tych trzech młodych ludzi, ale nas wszystkich, całej naszej obecnej kultury, w której zanika szacunek do ówiecznych – zdawałoby się – wartości. Takie wartości trzeba chronić we własnym interesie nie mniej niż ginące gatunki zwierząt. Inaczej sami wrócimy do dżungli. Dżungli, w której zwycięży wpięty wszystkie drzewa. Ten przypadek każe stawiać sobie ciągle pytania o mechanizmy wiodące człowieka do złego, o cienką granicę między normalnością a dewiacją, tym, co może być tolerowane, a tym, co musi spotkać się z potępieniem i represją. Jeśli 15-letni chłopiec w przypływie naglej złości morduje 12-letniego towarzysza zabawy i wrzuca jego zwłoki do przydomowego śmietnika, jeśli dwie szóstoklasistki na zimno planują uśmiercenie swej koleżanki z jakiegoś wyдуманego powodu i dokonują zabójstwa harcerską finką, jeśli baseballowy kij w rękach młodych ludzi staje się częścią narzędziem zbrodni, a nie sportowym rekwiizytem – to nie można się uchylić od stawiania pytań o winnych wychowawczych zaniedbań i szukania na nie odpowiedzi. Sam opis okoliczności popełnienia czynu dla jego prawnej oceny, samo wymierzenie kary nie może zastąpić szukania źródeł kryzysu wartości, który jest urodzajną glebą dla takich zachowań. Publiczną debatę na ten temat i szukanie środków zaradczych powinien dyktować zbiorowy instynkt samozachowawczy. Czy jedynym antidotum na wzrost zagrożenia patologiami w środowiskach młodzieżowych jest wprowadzanie godziny policyjnej dla „małolatów”? Jesteśmy gotowi udostępnić łamy naszego tygodnika dla dyskusji na ten temat.

Wisław BEK



BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY S.A.

Grupa Pekao S.A.

Oddział w Przemyślu, ul. Mickiewicza 8, tel. 678-28-31

**Nowe  
terminy  
lokatał  
Wyższe  
stopy  
procentowe**

Przy lokatach powyżej 20.000 zł negocjowane oprocentowanie  
**Zapraszamy do korzystania z naszych usług**

## Marsz Milczenia w Przemyślu

## Najwyższy czas...

– W imieniu całej społeczności uczniowskiej „Słowaka” zapewniam, że zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby zapobiec oraz przeciwstawić się jakimkolwiek aktom przemocy w naszej szkole, mieście i otoczeniu. Apeluję nie tylko do koleżanek i kolegów z mojej szkoły, ale do całej młodzieży miasta Przemyśla o większą wrażliwość na wszelkie akty i incydenty, wskazujące na niewłaściwe zachowanie naszych rówieśników i podejmowanie odpowiednich reakcji. Nie bądźmy obojętni na agresję i wulgarne zachowanie. Chcę również prosić władze miasta oraz służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo publiczne o wzmożenie działań zmierzających do zapewnienia nam większej ochrony i opieki, abyśmy nie czuli się zagrożeni we własnym środowisku. (Beata Dryk I LO).

– Zgromadziliśmy się, aby w milczeniu zaprotestować przeciw nasilającej się fali agresji. W tym marszu solidaryzujemy się z wszystkimi, którzy są przeciw przemocy. Musimy wspólnie się temu przeciwstawić. W obecnych czasach widzimy za dużo przemocy, zarówno w bójkach, filmach, jak i w życiu codziennym. Plakaty rozwieszane na ścianach domów są biernym protestem, często nie wystarczającym, aby zapobiec złu. Powinniśmy wykazać aktywność. Nie możemy mówić, że nas to nie dotyczy. Nie wolno nam obojętnie patrzeć na krzywdę wyrządzaną drugiemu człowiekowi. Nas jest zdecydowanie więcej niż wszystkich stosujących przemoc. Gdybyśmy zgodnie wystąpili przeciwko nim, to moglibyśmy ich powstrzymać. Trzeba, aby każdy człowiek czuł się bezpieczny w swoim otoczeniu, aby nie bał się

wyjscie wieczorem z domu. Jeżeli chcemy powstrzymać przemoc na terenie całego kraju, musimy zacząć od siebie, od szkoły, gdzie tak często zdarzają się przypadki zastraszania słabszych i młodszych. (Urszula Sawczyk II LO).

– Przyłączamy się do fali protestów przeciw przemocy. Wydarzenia, o których codziennie informuje nas radio, telewizja i prasa, bulwersują wszystkich. Fala przemocy i agresji zalewa nasz kraj. Boimy się po zmroku wyjść z domu, by nie narazić się na pobicie czy nawet śmierć. Pseudokibice, skini, złodzieje czy poszukiwacze zadowolonych nadal czują się bezkarni. Żyjemy w demokratycznym, wolnym państwie i żądamy, abyśmy mogli o każdej porze i w każdym miejscu czuć się bezpiecznie. Chcemy dziś wypowiedzieć wojnę agresji. Pragniemy, aby nie były to puste słowa, ale czyny, które zaświadczą o tym, że nie aprobujemy istniejącej sytuacji. Nie zapominajmy o koleżankach i kolegach, którzy wyszli z domu, może na spacer, może na spotkanie a znaleźli śmierć. Taki sam los może spotkać nas. (Grzegorz Maj III LO).

– Jesteśmy tu po to, by wyraźnie zaprotestować przeciwko narastającej przemocy i nietolerancji, szczególnie wśród młodzieży. Przystajemy odróżniać dobro od zła. Ta kiedyś tak widoczna granica między wartościami, dziś zaczyna się zacierać. Dopiero, kiedy ktoś posunie się do okrutnego i brutalnego czynu – reagujemy, ale dopiero wtedy. I tu nasuwa się pytanie, czy potrzeba krwi, żeby wzbudzić humanitarne odruchy wśród ludzi. Dlatego zwracam się z prośbą do wszystkich – sami twórzmy swoje małe dobre światy, kierując się słowami poety „jeśli miłość nie jest jednakowa, to ja zawsze będę tym, kto bardziej kocha”. Jeżeli uwzględnimy prawa drugiego człowieka, to jesteśmy w stanie stworzyć bezpieczną rzeczywistość. Dzisiaj powinniśmy określić nasz stosunek do ras-



zmu i nacjonalizmu. Zdajemy sobie sprawę, iż to, co się dzieje na naszych oczach jest złe, ale nie wiemy, jak temu zaradzić. Chcemy, aby nasze miasto było bezpieczne i mamy nadzieję, że władze miasta i służby porządkowe zrobią wszystko, aby zapewnić nam bezpieczeństwo. Po to wyszliśmy na ulicę w marszu milczenia, by zapoczątkować zdecydowaną walkę z bezprawiem i przemocą. (Renata Koba – Zespół Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących).

Tyle i aż tyle mieli do powiedzenia uczniowie przemyskich szkół ponadpodstawowych. Po Marszu Milczenia i wiecu na Rynku kilkuset młodych ludzi z transparentami rozeszło się do swoich szkół z nadzieją, że ich milczenie dotrze, gdzie trzeba. Na pożegnanie był song (kiedyś kultowy) *Dziwny jest ten świat*. Przechodnie przystawali i patrzyli na marszerujących, a Niemi śpiewał: ... najwyższy czas nienawiść zniszczyć w sobie...

TEKST I ZDJĘCIA  
JACEK SZWIC



## ODPOWIEDZ

## Najpierw płac, potem płacz

Dla porządku ustalmy parę bezspornych faktów. Maciej Bacza nie jest samozwańcym urzędnikiem sądowym, gromiącym dłużników bez legalnego mandatu. Działa w warunkach gospodarki wolnorynkowej, w której roi się od niesolidnych partnerów umów, dłużników i zwykłych naciągaczy, mających za nic wtórne zobowiązania finansowe. Paroletnie doświadczenia aż nadto uwiadcniają rozległą panoramę przekrętów, niesolidności, niesumienności firm i jednostek. Jeśli do tego dodamy rosnące zjawiska lekceważenia prawa, obniżenia stopnia odpowiedzialności za przyjęte zobowiązania materialne oraz niedostatek respektu wobec organów sprawiedliwości, także porządkowych i fiskalnych – obraz swoistej anarchizacji życia gospodarczego narzuca się samoistnie. Na takiej płaszczyźnie poruszają się w Polsce komornicy, do których należy Bacza. To, że podczas czynności egzekucyjnych napotyka na bezpardonowy opór, jest funkcją sytuacji, w której znaleźliśmy się. Metody unikania płacenia należności, podnoszenia alarmów o bezprawne działania aparatu egzekucyjnego stają się z wolna polską normą. Zasada, że winowajca coraz częściej woła, by „łapać złodzieja”, święci triumfy. Rozwlekłość procedur sądowych, aptekarska dbałość o nienaruszanie dóbr każdego obywatela pozwala na wydłużanie trybu dochodzenia do prawdy. Korzystają na tym żywioty patologiczne, liczące na bezkarność. Duchem takiej mentalności obciążony jest polemiczny wobec mojego tekstu list grupy osób poszkodowanych przez M. Baczę. Ciekawe, że sygnatariusze, wierząc we własną wersję zdarzeń, występują skryci pod nazwiskami do wiadomości redakcji. Dlaczego? Kiedy się walczy o coś więcej niż ucieczkę przed zasądzonymi należnościami, wypadaloby zdjąć przybicie! Zwłaszcza że feruje się wyroki nie tylko na przedstawiciela niezależnej

władzy sądowniczej, ale i na reporterkę, obcesowo zarzucając jej nieznaną kryterium weryzmu w publikacji. W gruncie rzeczy zarówno rozumienie istoty prawa, jak i sztuki reportażu jest dla autorów polemiki barierą nie do pokonania.

Trzeba wyjątkowo topornego intelektu, aby nie pojąć, że „nazywanie grupy chwytających się brzytwy” dłużników mianem „fan klubu” Baczy jest konstrukcją ironiczną, pełniącą funkcję obśmiania ponurego w swojej istocie materiału. Jeśli z tego skupiska obrony własnego tyłka ma się zrodzić stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka, to gratuluje założycielom poczucia humoru, którego brakło przy odczytaniu grepsu z „fan klubem”... Piszą anonimowi polemici, że ich sprawy sądownie jednoznacznie rozstrzygnięte nadal są w toku. Posłali bowiem donosy do Prezydenta, Premiera, Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego i innych organów stojących na straży praworządności RP. Niniejszym uwiadomiam, że jest jeszcze możliwość siania skargi do Trybunału Międzynarodowego i... Pana Boga. Nie zmieni to faktu, że za dwadzieścia parę ciał zawłaszczonych przez rzetelną hodowczynię pod pozorem kantu z bezcelnego pozorowanego padnięcia sztuk, trzeba będzie zapłacić co do złotówki. Tego wymaga nie tylko dobro poszkodowanej spółki, ale i społeczne poczucie uczciwości w interesach. Wobec tego imperatywu, wywodzącego się wprost od prawd dekalogowych, zaiste hetka-pętka jest to, czy to reporterka nie miała szczęścia do spotkania z „fanami Baczy”, czy oni do spotkania z nią... Argument, wedle którego rendez-vous „fanów” z ekipą *Super Ekspresu* udało się świetnie, a uczestników było multum, nikogo przekonać nie może. Gorący reporterzy z Warszawy przyjechali do Przemyśla pisać utwór pod z góry założoną tezę. Oto położone na dzikich polach województwa, skamieniałe ze strachu przed czarnym charakterem – komornikiem. Wła-

dza skorumpowana, sądy pod butem watażki, policja robi w portki – oto obraz opisany przez SE. W tle: Bacza, krwiożerczy sekwestратор wysysający ostatnie soki z Bogu ducha winnych, przeuczciwych obywateli, których sądy skazały za uczciwość.

No dobrze: było błędem nieodróżnienie domostwa matki, stojącego obok domu jej córki – dłużniczki. Tam komornik nie powinien zapewne wkraczać. Ale to przecież niuanse. Oba domostwa żyją w swoistej koegzystencji, więc telewizor czy pralka praktycznie co dnia może zmieniać właściciela. Przynajmniej rację zarzutowi, że komornik pokonując opór, jaki stanowią zamknięcia, zamki, blokady, a zapewne i „elektroniczne blokady” specjaliści od kas pancernych, czyli „kasiarza” w rzeczy samej, nie mógł niestety skorzystać z pomocy ochroniarza zbrojnego w siekierę... Już po napisaniu tekstu dowiedziałam się, że ochroniarz Baczy ma papiery czeladnika stolarskiego, a siekiera od wieków przynależy do zestawu przyborów stolarskich. Ubolewam, że opisana przeze mnie egzekucja zakończyła się chorobą matki dłużniczki, dosyć niespodziewaną, zwłaszcza w świetle podjętej przez nią próby obrony nietykalności własnego obęścia. Sięgnięcie po broń tak groźną jak widły oznaczało skrajną determinację w kontakcie, jakby nie było, z urzędnikiem państwowym... na służbie. Kiedy podświadomość poddyktowała mi zamienienie w tekście widel na grabie – działał także instynkt troski o starszą panią. W końcu grabie to od biedy oręż obronny, widły zaś czysto zaczepny. A przecież w grę wchodziła obrona przed napadem... komornika.

P.S. Na tym tymczasowo zamykam udział w polemikach, obiecuję „odszczebrać” wszystko, jeśli moi adwersarze przyniosą z właściwych sądów potwierdzenie swoich racji.

AGNIESZKA NIEMIEC

Na radość dzieci zapracowali pospółu Auxilium i Święty Mikołaj

# Na bok smutki

Smutny to obrazek, gdy na ulicy bez opieki biegają zaniedbane dzieci. Przemarznięte, w skromnych ubrankach od dawna wymagających wymiany. Nie raz, nie dwa chodzą z wyciągniętymi rączkami, prosząc o dwadzieścia groszy na bułkę, bo mamie nie wystarczyło na jedzenie.

**Z**darzenia takie wprawiają w zażenowanie i poczucie winy. Żal jest dzieci, które za wcześnie muszą dorastać i walczyć o własny byt, nie doznając tego, co w ich wieku najważniejsze – ciepła, czułości i opieki. Wzruszające to sceny, kiedy ktoś snuje opowieści o dzieciach z Domów Dziecka, o tym, jak wymyślają sobie rodziców i w najbliższym czasie pojadą do domu. Mówią: „Mama mnie kocha, a tato da mi dużo prezentów”. Dlatego tak ważne jest, by choć raz w roku dzieci te mogły czuć się dziećmi.

## 192 obdarowane pociechy

Śluszna idea jest, aby właśnie po to tworzyć fundacje i towarzystwa dobroczynne. Jedną z takich organizacji jest fundacja „Auxilium”, która od wielu lat gromadzi paczki mikołajowe dla dzieci z rodzin wielodzietnych i Domów Dziecka. W tym roku za pośrednictwem „Auxilium” święty Mikołaj obdarował 192 pociechy.

Fundacja „Auxilium” za naszym pośrednictwem chce podziękować wszystkim, za których przyczyną paczki te mogły być rozdane, a więc: Miejskiemu Zakładowi Komunikacyjnemu, Wodociągom Miejskim, firmom: „Sanwil”, „Fani-na” i „Pollena-Astra”; spółkom: „Hala” oraz „Majewski-Łaba”; hurtowniom: „Rybstar” i „Cytrus-Ban”; sklepom: „Centrum” oraz „Altus”. Ogromne podziękowania anonimowemu Panu, który na ten cel ofiarował 160 par obuwia zimowego. Radości z otrzymanych prezentów doznają ci, którzy potrafili dawać ze szczerego serca, nie z chęci rozgłosu. Szczególne wyrazy wdzięczności fundacja „Auxilium” składa Heidi Wernerus-Neuman z Paderborn (miasta zaprzyjaźnionego z Przemysłem). Pani Heidi od kilku lat wspomaga dzieci z Przemysła.

W tym roku na miejsce spotkania z dziećmi św. Mikołaj wybrał sobie budynek Hali Sportowej. Na piętrze, w salce widowiskowej było gwarno. Widok ogromnej ilości uradowanych dzieci, śmiejących się i klaszczących z zadowolenia był najmiłszy. Na scenie uczniowie SP nr 8 umilali młodszym kolegom oczekiwanie na przyście Mikołaja. Wreszcie przybywa z aniołkiem. Część dzieci przylgnęła do proscenium, chcąc jak najszybciej otrzymać upragnione prezenty. Mikołaj majestatycznie wywoływał imiona dzieci. Wszystkie wyciągały rączki po worek. Niektóre jednak – te mniejsze – płakały, bojąc się pana z laską, brodą i dużą czapką.

Po rozdaniu подарunków, w atmosferze ogólnej szczęśliwości św. Mikołaj pożegnał dzieci, by móc obdarować innych.



\*\*\*

Godnym odnotowania jest fakt, że w SP nr 15 rodzice zebraли dodatkowe środki na 38 paczek dla dzieci z rodzin najuboższych. Równie odświętnie – jak doszły nas słuchy – było w innych przemyskich podstawkach.

## A w Jarosławiu święty Mikołaj troszeczkę się spóźnił

Mikołaj i aniołek wchodzą do klatki schodowej. Za nimi Andrzej dźwiga worek z prezentami. Aśka trzyma małą karteczkę z adresami. Szuka na-

zwiska lub numeru mieszkania rodziny, do której się wybierają. Niestety, nie ma. Zapisana jest tylko ulica. Byli tutaj w tamtym roku, ale nie pamiętają dokładnie, które to mieszkanie. Aśka tłumaczy, że nie mają pełnych adresów rodzin. Nie znają często ich nazwisk. – Nie korzysta-

liśmy z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Sami zdobywaliśmy adresy. Część podał nam ksiądz Janek. Część zdobyliśmy od naszych kolegów i koleżanek, którzy mieszkają w sąsiedztwie tych rodzin – mówi Aśka.

– Chyba tutaj – Marek stara przypomnieć sobie, które to

drzwi. W ciemnym korytarzu stoi grupa dzieci. – Jak idziecie do tych, co mają dużo dzieci, to tutaj – wskazują kierunek. Rzeczywiście, za wskazanymi drzwiami gromadka dzieci przywitała Mikołaja. Najmłodsze, roczne dziecko Mikołaj zastał w kąpielni. Mokre i przestraszone biedactwo siedziało w misce pełnej wody i nawet nie poruszyło się, gdy Mikołaj chciał mu wręczyć paczkę. Matka opowiada, że w tym roku Mikołaj już był u dzieci. Dostały pluszowego misia i trochę słodyczy. A ciocia, czyli jej siostra, na raty kupiła dzieciom telewizor. Kolejna rodzina mieszka niedaleko. W parterowym domku mieszka ośmioro dzieci. Dwaj najstarsi synowie są w szkole: jeden w Przemysłu, drugi w Mszanie. Mama śmieje się, że Mikołaj w tym roku się spóźnił. – Dzieci czekały wczoraj. Już myśleliśmy, że w tym roku do nas nie przyjdzie. A wszystkie dzieci były grzeczne.

Mikołaj musi tłumaczyć się, że przecież tyle jest dzieci i wszystkie trzeba odwiedzić. A na podwórku śmieje się: – Wczoraj Mikołaj był jeszcze w Kielcach na uczelni, na zajęciach. Wrócił w nocy i nawet nie zdążył się wyspać, bo trzeba było prezenty pakować.

## Przerwa na herbatę

Dzieci opowiadają, że w niektórych domach ojciec czy matka nawet nie zauważali, że przyszedł Mikołaj. Dzieci natomiast były zdziwione jego obecnością. – Przecież do nas nigdy nie przychodził – mówiły. – Bo on przychodzi do takich rodzin, które mają pieniądze, są bogate, rodzice chodzą do kościoła, nie piją.

– Nie mieliśmy takiego przypadku, żeby nas ktoś przeganiał z domu. Była niepewność. W tamtym roku pukamy do drzwi w domu pod Jarosławiem. Ktoś pyta: Kto tam? Odpowiadam: Święty Mikołaj. Jeszcze raz pytają: Kto tam? Myśleli, że zartujemy – opowiada Marek.

Marek opowiada jeszcze jeden przypadek, który utkwil mu w pamięci: – W jednej z jarosławskich dzielnic pukamy do drzwi i wchodzimy do domu. A matka wyprowadza dzieci na podwórko. Zastanawiam się dlaczego. Okazało się, że w domu nie ma prądu. Chyba był odcięty. Na dworze było jasno, bo świecił księżyc. Odmiosłem wrażenie, że oni żyją bez prądu a nawet bez świeczek.

Ale Marek uważa, że jest trochę lepiej u tych ludzi, do których przychodzą już po raz kolejny. – Nie widzę pijanstwa w tych domach. W tamtym roku pięćdziesiąt procent rodziców to byli ludzie nietrzeźwi. W tym roku nie spotkałem pijanego rodzica – zauważa.

Młodzież z KSM planuje, że w następnym roku przygotuje mikołajki nie tylko dla dzieci z Jarosławia. Do swojej akcji chcą włączyć oddziały KSM z podjarosławskich miejscowości. Uważają, że będzie ich więcej, więc będą mogli zdobyć więcej pieniędzy i towaru. A tym samym odwiedzą większą liczbę dzieci.

MAREK SUCHY

EWA KŁAK-ZARZECKA

Na Srebrnej Górze ubóstwo, samotność i milczenie

# Umarli dla świata

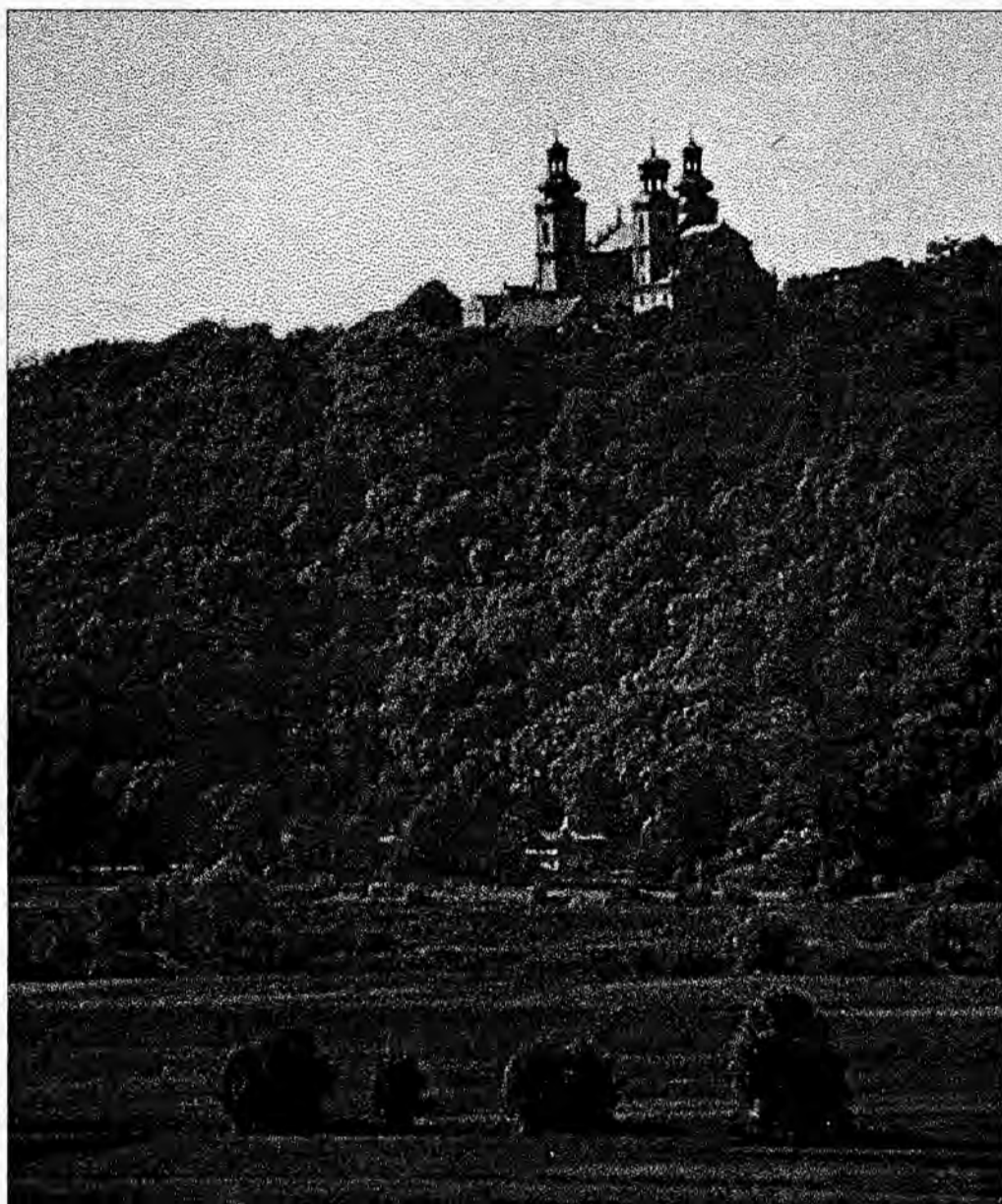
„Pustelnia nasza stanowi przystań dla tych, którzy, zmęczeni bałaganem świata, przychodzili tu, aby odnaleźć się w obliczu Boga, aby rozważyć swoją udrękę i niedoskonałość, aby z ciszy naszej, z naszego spokoju czerpać siłę do walki z ziemskimi utrapieniami. Obyś znalazł ją i Ty – zadumany przed historią, zbłąkany przechodniu”.

**F**urtian śmieje się do mnie i pokazuje błyszczące srebrne zęby. Wprowadza mnie na dziedziniec przed kościołem. Słyszę trzask metalowej bramy. Jestem w innym świecie. Na szczyt wzgórza widać szeroką, kasztanową aleję. Z daleka widoczne są białe wieże pokryte kopułami. Dalej ciągnie się wysoki kłauzury mur, który szelwnie zasłania zabudowania eremu braci kamedulów. Kamienna ława, żelazna kołatka, okratowana wnęką i brama wprost do średniowiecza. Mieszkają tam ascetyczni chrześcijanie. Małomówni. Zatonieni w modlitwach. Umarli dla świata.

Congregatio Eremitarum Camaldulensium Montis Coronae (EC). Kameduli.

## Najbardziej surowy, pustelniczny zakon męski w Polsce

Od 1012 roku towarzyszy Kościołowi i ludziom modlitwą, milczeniem i pracą. Jest jedną z kontemplacyjnych gałęzi benedyktyńskiego monastycyzmu. Założyciel, św. Romuald z Raveny był pierwotnie benedyktyńcem. Potem na bazie reguły św. Benedykta z Nursji i doświadczeniach wschodnich pustelników utworzył zakon braci eremitów. Od klasztoru w Campo di Camaldoli w Apeninach Toskańskich zakon zwie się: kameduli. W dwóch polskich klasztorach, na Srebrnej Górze pod Krakowem i w Bieniszewie (woj. konińskie), dwóch hiszpańskich, czterech włoskich i jednej pustelni amerykańskiej żyje około 100 pustelników. Brat furtian mówi: – *Ciekawskich jest cała masa. Pytają, czy śpiemy w trumnach i czy mówimy memento mori. Idziemy główną nawą kościoła, który jest mroczny, ogromny, ale przytłacza spokojem. U stóp ołtarza widać młodego chłopca ubranego w dzinsy. Leży krzyżem. Podobno to jego kilkugodzinna pokuta jako aspiranta zakonnego. Staję u wrót swojej celi, wcześniej zauważam napis *Silentium Sacrum* (święta cisza). Łóżko z twardym, szarym siennikiem, stół, dzbanek, miednica. Otwieram okienko. Widok na las wokół: graby i buki bardzo stare, pomarszczone jak łapy słonia. Spędzę tu dni, może tygodnie, by poznać życie braci. To próba związana z pewnym niepokojem.*



Klasztor w podkrakowskich Bielanych.

W kościele – obraz przedstawiający chrzest Chrystusa między Tyńcem a Bielaniem, na drugim białym mnisz wstępują do nieba, trzeci przybliżył dwie białe gołębicę, które piją ze wspólnego kielicha. Ta alegoria mówi o połączeniu życia eremitów-kamedulów z cenobitami-benedyktynami.

## Po pierwsze, ubóstwo

– *Po pierwsze, ubóstwo* – wylicza zasady reguły ojciec Józef Stupik, przeor. – *Każdy mnich po złożeniu wieczystej profesji, wyrzeka się na piśmie wszelkich dóbr doczesnych. Pod żadnym pretekstem nie wolno mu posiadać pieniędzy. Żywi nas krowa i warzywnik. Jemy postne posiłki bez mięsa, a podczas 40-dniowych postów wstrzymujemy się od na-*

*biadu. Po drugie, samotność. Mieszkamy oddzielnie w eremach – domkach, do których nikt, poza ojcem przeorem nie ma dostępu. Po trzecie, milczenie, 4 dni w tygodniu.*

Bywa czasem tak, że mnich chce być rekluzem. Odejść w krańcowe odosobnienie. Na to muszą zgodzić się władze zakonne. Otrzymuje oddaloną celę, z której nie wolno mu wyjść, wysłać listów czy prośb do współbraci. Obowiązuje go całkowite milczenie do końca życia.

W 1987 roku zmarł 82-letni rekluz, o. Michał. Przebywał w takiej izolacji 30 lat. Przed śmiercią wyznał, że był szczęśliwy, a każdy jego dzień był odprawianą mszą. Ciało jego złożone zostało w katakumbach.

Za sto lat trafi do zbiorowej mogiły.

Ciszę nocną przerywa dźwięk dzwonu. Ptaki jeszcze śpią. Trzeba wstawać: 3.45 czas jutrzni. Z domków wylaniają się, jak białe albatrosy, mnisi w białych tunikach. Widzę Odonę, siwiutkiego, skupionego znawcę buddyzmu i mistyki Wschodu.

Barczysty Gabriel – góral, od którego niegdyś otrzymałem arcydzieło ręcznej roboty – różaniec. Jest twardym, impulsywnym mężczyzną ze wspaniałą brodą. To on znany jest z tego, że wali prosto z mostu.

Potem Józef, Maksymilian, Kazimierz, Doroteusz. Poznałem ich wszystkich, przeor miał 35 lat. Wśród nich idą

młodzi chłopcy w dzinsach. To aspiranci. W kościele stary mnich patrzy na mnie twarzą. Cisza. Pustelnicy gromadzą się w chórze za ołtarzem. Po zasłonięciu firanek słychać brewiarzową modlitwę. To modlitwa przed jutrznią. Potem mnisi wchodzą do kościoła. Każdy osobno. Przede mną stary mnich zastęga w ekstazie, potem o ławkę tłuką się paciorki różańca. Budzi się dzień, wschodzi słońce.

## O godzinie 7.00

brat Leonard łączy po kuchni, kroje grube pajdy chleba i biały ser. Brat Makary z Rymanowa chce mi pokazać widokówkę z Włoch, ale dostaje wzrokową reprimendę od współbrata. Łukasz doi krowę, Ambroży sunie między ulami, inni pracują w ogrodzie. Jeden – nieznanym – pcha taczki, w których przewozi węwę, Ambroży sunie między ulami, inni pracują w ogrodzie. Jeden – nieznanym – pcha taczki, w których przewozi węwę, Ambroży sunie między ulami, inni pracują w ogrodzie. Jeden – nieznanym – pcha taczki, w których przewozi węwę, Ambroży sunie między ulami, inni pracują w ogrodzie.

Pustelnicy idą do prezbiterium na modlitwy, a potem obiad wprost do menażek. I znów na pole, do lasu, pasieki. W ogrodzie królują ojciec Peter – Słowak, od 11 lat jest kapłanem. Był na misji na Ukrainie, w Jugosławii, a potem zatrzymał się u kamedulów. Tutaj poznawał siebie. Mówi: – *Zrozumiałem, że jest głupotą żądać od ludzi, żeby się zmienili. To ja, ksiądz mam dawać świadectwo wiary swoim zachowaniem.*

18.00 – kolacja dla mnie. Średniowieczna terapia dla mnichów, którzy zwiierzają się z obaw, lęków, niepokojów. Bracia godzą się przed zachodem słońca.

18.30 – nieszpory, kompleta i długie nocne milczenie.

21.00 – dzień dobiega końca. Zmierzch.

Po kilku godzinach leżenia krzyżem Jan wychodzi z kościoła.

– *Tu uczyć się kochać Boga, człowieka, naturę. 90-letni ojciec Józef, mimo że cierpi w chorobie, jest pogodny. Od niego uczyć się ufności do końca* – mówi Jan.

Jeden z nich mówi o swym życiu. – *Miałem dom, dziesięć lat, uprawiałem kolarstwo. Jednego dnia sprzedałem wszystko i*

*rozdałem znajomym. Przyjechałem na Bielany, by żyć naprawdę.*

## Brat Indignus

– *Brat Indignus* – rąbie drzewo. Ma mało czasu na rozmowę, ale zabiera mnie na spacer. Wiedziałem, że w tej barczystej posturze kryje się facet, który nosił miast habitu kimono i czarny mistrzowski pas. Wokół biegają wiewiórki. W lesie mgliście. – *Byłem buntownikiem. Nadmiar energii wyładowywałem w siłowni. Pracowałem jako górnik. Przeżyłem węglowy zawal. Człogałem się wąziutkim chodnikiem do telefonu. Przeżyłem. Potem wsiadłem na rower i hejże wokół Polski. W Częstochowie pod Jasną Górą rozszarpał mi się rower. Kłękłem przed obrazem. Spytałem: Matko Boska, co mam robić? Obraz milczał. Potem stan wojenny w wojsku. Byłem wzorowym żołnierzem i na przekór udałem się na rekolekcje do kamedulów. Poczułem grunt. Tu było moje miejsce.*

Bierze ostrą siekierę i w ciszy idziemy z powrotem. W eremie istnieje długa, mozolna zakonna wspinaczka.

Trzy miesiące aspirantury, trzy miesiące postulat, dwa lata nowicjat, trzy lata próby (śluby czasowe). Potem dopiero dopuszczenie do wieczystej profesji. – *Nie zawsze jest tak pięknie. Czasem niektórzy nie wytrzymują. Nowicjusze, na przykład nie wie, co z sobą zrobić, psychicznie podupada, trzeba wzywać pogotowie* – mówi Indignus.

– *Bywają też tak zwane „nocne zmysłów”, jak na przykład u św. Jana od Krzyża. Przez takie koszmary przechodzi każdy pustelnik. Trzeba mieć przy sobie duchowego mistrza, który potrafi przelamać słabość. Wtedy, właśnie wtedy rodzi się kamedul, wzbija się wysoko i leci. Doświadczasz miłości, dotykasz źródła. Ziemia staje się piękna. Jesteś w objęciach Boga. Tego nie da się opisać.*

Podobno niektórzy doznawali Boga szczególnie i codziennie. Ale czy to prawdziwe stany mistyczne, czy urojenia? Pustelnicy uśmiechają się lekko. Milczymy. O. Marian przeżył 50 lat za murem. Na jego twarzy pojawia się zmęczenie. Sporządził notatki, wszystko spisał. Zostanie to odczytane po jego śmierci.

Na parapecie okna usiadły ptaki. Sypią im okruszyny chleba, wyciągam dłoń. Nie odlatują. To ptaki „pustelniki”, jak mówi jeden z braci.

MATEUSZ PIENIAŻEK

90,5 & 67,46 MHz Przemysł 102 & 72,41

UKF FM  
R R  
RADIO RZESZÓW

Oddział w Przemysłu, ul. Katedralna 3  
TEL./FAX 0-16 678-36-81

BAR MARGHERITA  
PRZEMYSŁ, RYNEK 1  
TEL. 678-32-85

23 doskonale zestawy dań obiadowych na telefon  
w godzinach 10.00 - 22.00  
poniedziałek 10.00 - 16.00

dowóz 1,5  
zamówienie powyżej 20 zł - gratis

Przemysł  
ul. Ratuszowa 14, tel. (0 16) 678-94-40

Okno-Res

W grudniu sprzedajemy okna o 7% taniej!  
W grudniu montujemy okna o 30% taniej!

Okna o wsp. (k=1.6) w cenie standardu! (k=3.00)

TAXI LWOWSKA  
(obok restauracji Trojka)  
tel. 678 90 80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły

czynne całą dobę

Ach te szalone dziewczyny ze „Spice Girls”

# Nad Anglią zaświeciło słońce...

Dawno nie było o Dianie. Otóż wydało się, że pięć lat temu księżniczka kupiła czerwony kabriolet – Mercedesa 500 S.I., czym wywołała skandal na królewskim dworze. Księżę Karol był wściekły: – *Niemiecki samochód, zapłacisz za niego sama, z twoich własnych oszczędności.* Pałac Buckingham wydał wkrótce oświadczenie, według którego Jaguar X.J.6 pozostał nadal oficjalnym samochodem księżnej Walii. Bowiem po raz pierwszy od pięćdziesięciu lat zdarzyło się, żeby członek królewskiej rodziny nabył zagraniczne auto.

**W**ierny tradycji Karol posługiwał się wówczas starym Astonem Martinem w kolorze butelkowej zieleni. 31 sierpnia Diana ruszyła w ostatnią drogę hotelowym... Mercedese 500 S.I.

Po tragedii życie Karola uległo zasadniczej zmianie. Przede wszystkim cały wolny czas postanowił poświęcić synom – Williamowi i Harry'emu. W Londynie mówiono, jakoby młodszy z braci, trzynastoletni Harry nie odzywał się do nikogo od dnia tragicznej śmierci matki. Księżę tak bardzo był tym faktem zaniepokojony, że zwrócił się o pomoc do psychologów. Rozmawiał także z nauczycielami ze szkoły w Ludgrove, w której chłopiec pobiera naukę w ostatniej już klasie. Prosił, aby informować go bez wahania, w razie najmniejszego problemu. Do tego celu ma służyć bezpośrednia linia telefoniczna. Smutek i załamanie

syna skłoniły Karola do zabrania go z sobą w podróż dyplomatyczną do Afryki Południowej.

## Chłopięce marzenia

Termin oficjalnej wizyty pokrywał się z przerwą w zajęciach szkolnych. Do wyprawy dołączył klasowy kolega Harry'ego Charles Henderson i Tiggy Legge-Bourke, ukochna guwernantka książąt. Swego czasu Tiggy została odprawiona przez Dianę, która powodowana zazdrością, nie mogła pogodzić się z jej postawą „zastępczej matki”. Mimo to, na kilka tygodni przed swoją śmiercią Diana przyznała w prywatnej rozmowie, że Tiggy znakomicie opiekowała się jej dziećmi i w ten sposób pozyskała ich serca. Nazajutrz po pogrzebie sama królowa Elżbieta poleciła guwernantce objąć na powrót to zaszczytne stanowisko, zresztą ku olbrzymiej radości wnuków. Tym samym Tiggy stała się znów nie tylko



Mercedes był ulubioną marką samochodu Diany.

wielką powiernicą, ale wręcz siostrą chłopców. To ona wybrała ubrania i krawaty Harrego przed wyjazdem do Afryki. O tej przygodzie chłopak marzył od dawna. Safari z aparatem fotograficznym w rezerwatach krajobrazowych Czarnego Łądu obiecała mu jeszcze mama. I teraz tamta obietnica się spełniła, chociaż przy boku nie ma obojga rodziców. Niemniej w serce Karola wstąpiła nadzieja i radość, kiedy zobaczył, że syn odzyskuje równowagę. Podczas weekendu poprzedzającego podróż wprowadził go w historię i kulturę tej

dawnej brytyjskiej kolonii. Długo opowiadał o Nelsonie Mandeli i Zulusie, podsuwał rozmaite książki ze swojej prywatnej biblioteki, pokazał film Cyryla Endfielda „Zulus” ze Stanleyem Bakerem i Michałem Cainem w rolach głównych. Jako znakomity znawca afrykańskiej flory i fauny nauczył Harrego, w toku ożywionych dyskusji, nazw głównych drzew i zwierząt. Owe starania przyniosły pożądany skutek.

## Inny Karol

Między ojcem i synem nawiązała się więź. Odtąd można

ich czasami zobaczyć trzymających się za ręce, co dawniej, z uwagi na znany wszystkim chłodny i wyważony angielski charakter księcia, było nie do pomyślenia. Wszelkie protokolarne zobowiązania poszły na bok. Świat widzi dzisiaj innego Karola – podkreślają media. Każdy dzień pobytu w Afryce, za namową ojca, chłopak odnotował w pamiętniku, opisując swoje wrażenia i spostrzeżenia. Zrobił masę zdjęć aparatem podarowanym przez tatę. Pewnie największą radość sprawiło mu spotkanie z ulubionym zespołem „Spice

Girls”. Dziewczyny są idolami nastolatków w Wielkiej Brytanii. Po safari w delcie Okavongona w Botswanie Harry, Tiggy i Charles Henderson dołączyli do Karola, który w tym czasie przebywał w Johannesburgu. Tam też odbył się koncert a po nim zakulisowe, nieformalne party. W momencie, gdy Victoria, jedna z solistek grupy, wzięła chłopca za rękę, ten najpierw pochylił głowę, onieśmielony opuścił wzrok tak, jak robiła to jego matka, a potem szczerze się uśmiechnął. I wtedy nad Anglią zaświeciło słońce...

JÓZEF PHL.

## KRYMINALEK

# NIE UDAWAJ GREKA

**P**ośród mikołajkowo-gwiazdkowych zakupów niemałą pozycję stanowią książki, szczególnie zaś te „na każdą okazję, dla każdego”. Na przykład modne od kilku lat kroniki. Na półkach księgarskich były już: *Kronika Ziemi, polityków, kobiet, techniki, XX wieku* i cały szereg innych. Ten przebogaty wachlarz tematyczny warto byłoby uzupełnić o kronikę oszustw lub oszustów. Byłaby to prawdopodobnie najbardziej szersza pozycja z tego cyklu, nawet gdyby jej autorzy ograniczyli się tylko do XX w. A jakie nazwiska widniałyby w indeksie?

Wyjaśnić tu trzeba, że propozycja ta (całkiem zresztą poważna) nie ma na celu alfabetycznego czy chronologicznego spisu wszystkich przekrętów, jakie czynili sobie bliźni od 1900 roku, a jedynie opisanie tych najbardziej finańskich a jednocześnie piramidalnych oszustw, wymagających geniuszu. Bo

przecież jest ogromna różnica między prostackim oszustwem, polegającym na dolewaniu wody do piwa, a np. sprzedaniem Kolumby Zygmunta, nie mówiąc już o oszustwach matrymonialnych, które zdaniem autora są dziełem wysokiej klasy artystów z tej branży.

Bo jak inaczej wytłumaczyć to, że 55-letni pan, z nadwagą i szczytkowym owłosieniem oraz co najmniej pięcioma chorobami, pozyskuje uczucia a następnie konto kilku pań o więcej niż przeciętnej urodzie i wieku dalekim do emerytalnego.

W oszustwie, jak chyba w żadnej innej kategorii przestępstw, bardzo ważny jest tzw. czynnik psychologiczny. Każdy dobry oszust jest bardzo dobrym psychoanalitykiem, który w ciągu kilku minut potrafi „rozgrzyźć” ofiarę i w zależności od przeważających u niej cech, zastosować odpowiednią metodę. Jako przykład niech posłuży histo-

ria, jaka wydarzyła się przed dwoma tygodniami w P.

W niewielkim domku, parę kroków od Rynku, mieszka samotnie 76-letnia kobieta. Tego dnia krzątała się po kuchni, gdy nagle weszły do mieszkania dwie obce kobiety. Powiedziały, że przyjechały z dalekiej Grecji, ale przywitały się „dzień dobry”, a nie „kali mera”. Wytłumaczyły, że mają do sprzedania dywan – piękny, wzorzysty, solidnej roboty – nie żaden tam turecki, a najważniejsze, że tani. Gospodyni była trochę zdziwiona, ale dywan pooglądała, pochwaliła wzór, tylko że kupić nie chciała, „bo po co jej dywan”. Nieznajome próbowały jeszcze zachwalać dywan, ale widząc brak zainteresowania, zwinęły towar. Wtedy jedna z nich zaczęła z wielką uwagą przyglądać się leciwej gospodyni. Ta zaś zdziwiona zapytała, czym zastrzyżona na takie zainteresowanie. – *Aurę widzę. Aurę nieszczęścia* – odparła na to jedna z nieznanymi

kobiet i wpatrując się w starszą panią, mówiła dalej: – *Same nieszczęścia, choroby, kolor aury na to wskazuje. Ale można temu zapobiec. Modlić się trzeba.* I dawaj żegnać się i czystą polszczyzną klepać zdrowaśki. Druga też znak krzyża nakreśliła i mówi, iż można zdjąć zło, ale potrzebne do tego są pieniądze. Oczywiście obie zapewniały, że broń Boże one nie wezmą ani złotówki, tylko pieniądze mają moc, która pomaga widzieć przyszłość i za ich pomocą łatwo będzie rozproszyć niedobrą aurę. Gospodyni nawet sama nie wiedziała, kiedy podeszła do kredensu i położyła na stole oszczędności. Kobiety rozsypały zawartość portfelika i zaczęły znaczyć krzyżem kolejne banknoty. Szeptem odmawiały modlitwy, a kiedy skończyły, nakazały schować dobre pieniądze i czekać kilka dni, aż zła aura zniknie, a wtedy już żadne nieszczęście nie będzie groziło gospodyni. Na odchodnym

jeszcze raz pożegnały się i zniknęły.

Kiedy starsza pani ochłonięła, nie bacząc na zakazy, przeliczyła pieniądze i wtedy okazało się, że nieznajome wcale nie myliły się, mówiąc o aurze nieszczęścia, bo czyż dla kogoś żyjącego z renty nie jest nieszczęściem nagłe postradanie prawie tysiąca złotych.

Policjanci, którzy kilkadziesiąt minut później przyjmowali zgłoszenie o tym fakcie, byli nastawieni mniej metafizycznie. Ich interesowały zupełnie prozaiczne sprawy, takie jak wygląd, kolor włosów i inne cechy charakterystyczne dla obu specjalistek od aury. Czemu nie należy się dziwić, gdyż policjanci mają swoje metody i widzieli już niejednego, co to Greka udawał, tym bardziej że w miasteczku nie tak dawno był przypadek podobnego oszustwa.

JOT

Szczytny cel, wybitny pianista...

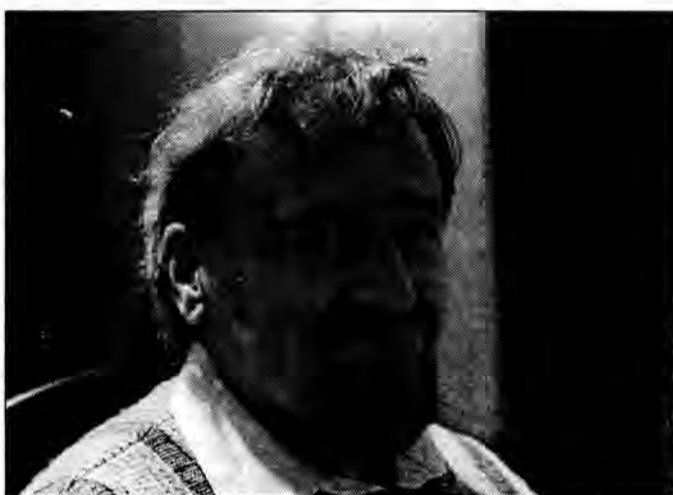
# Rozstrojony fortepian

Tytułowy szczytny cel to zbiórka pieniędzy na zakup sprzętu medycznego dla szpitala wojewódzkiego. Zajmuje się tym społeczny komitet, któremu przewodzi Tadeusz Woźniak, nacelnik Urzędu Celnego w Przemyślu. Jednym z bardziej znanych sposobów pozyskiwania pieniędzy na takie cele jest organizowanie koncertów charytatywnych. Tak też postąpiono, zapraszając do Przemyśla znanego pianistę jazzowego Adama Makowicza.

**M**uzyk ten mieszkający od ponad dwudziestu lat w Stanach Zjednoczonych jest jednym z nielicznych polskich jazzmenów, którzy zrobili karierę w ojczyźnie tej muzyki. Grał z najwybitniejszymi gwiazdami jazzu i to nie jako muzyk towarzyszący, sesyjny, lecz jako lider własnego zespołu. Jednak nie gra zespołowa jest jego największym

atutem. Makowicz to przede wszystkim solista obdarzony bajeczną techniką i wielkim zmysłem improwizatorskim. Jak sam mówił na konferencji prasowej poprzedzającej koncert, najbardziej lubi grać recitale solowe, bo wtedy kontroluje muzykę od początku do końca.

Gra muzykę z pogranicza klasyki i jazzu, interpretując po swojemu utwory napisane przez G. Gerswina, F. Chopina, R. Rogersa oraz twórców jazzowych takich jak: Col Porter, Fats Woler czy Erol Garner. Repertuar na poszczególne koncerty solowe dobiera w zależności od warunków, jakie mu towarzyszą. Głównym czynnikiem, od którego zależy wybór takich lub innych utworów do koncertu, jest jakość fortepianu, na którym przychodzi grać artyście. Konferencja prasowa odbywała się jeszcze przed próbą instrumentalną i pianista nie wiedział, jaki będzie program recitalu.



Przemyśl to nie Nowy Targ – powiedział po koncercie Makowicz.

Koncert odbył się w sali przemyskiego Zamku. Publiczność dopisała. Centrum kulturalne, organizator technicznej części koncertu, dostarczyło fortepian najlepszy, jaki miało. Artysta dobrał repertuar do klasy instrumentu, grając melodie muzykalowe z repertuaru lekkiego, by wady

forte pianu nie były słyszalne. Zapowiadał utwory, bawiąc publiczność anegdotami i wszystko byłoby dobre, gdyby fortepian stroił. Ale nie stroił od pierwszego do ostatniego utworu. Publiczność doceniła jednak wysiłki artysty zmagającego się z opornym instrumentem owacną stojąco. Makowicz jednak nie bisował. Zaapelował tylko, dziękując za aplauz, o zakup przyzwoitego fortepianu, bo Przemyśl to nie Nowy Targ i zasługuje na koncerty na dobrym poziomie. **WK**

Dodam od siebie, że Nowy Targ słynie z kapel góralskich, które nie potrzebują fortepianu. Być może organizatorzy koncertów w Przemyślu uznali, że Przemyśl słynący z kapel podwórkowych również fortepianu nie potrzebuje. Pozostaje wybór: albo kupić przyzwoity fortepian koncertowy, albo nie zapraszać wybitnych pianistów, bo zamiast artystycznych przeżyć pozostaje później uczucie zażenowania. Szkoda wysiłku organizatora i artysty dla takiego efektu.

Marek SUCHY

Włodzisław KALINOWSKI



Lubi grać recitale solowe, bo wtedy kontroluje muzykę od początku do końca.

## Ze światła...

Jak wiele sensów i znaczeń wydobyc można światłem z fałdów draperii, ile słów i tłumaczeń zastąpić może wystudiowany gest, jak łatwo otwiera w nas wrota poznania muzyka, która dopełnia przesłanie wyrażone światłem i ciałem. Nowy spektakl lubaczowskiego Teatru Form Plastycznych „Magapar” w dojrzały sposób łączy teatralną wizję pradawne języki opisu świata: taniec, muzykę światło.

**T**eatr Barbary Thieme „Magapar” jest teatrem w ruchu. Rytm zmian repertuaru i całego zespołu wyznacza demografia. Co cztery lata następuje rekrutacja do zespołu nowych aktorów, kiedy poprzedni skład opuszcza progi Szkoły Podstawowej nr 2, gdzie na etacie polonistki pracuje Barbara Thieme – twórczyni, reżyser, scenarzystka, scenograf, choreograf, charakterystorka, garderobiana i menażer zespołu w jednej osobie. Teatr święcił sukcesy na zagranicznych tournée, nagrał półgodzinny program dla TVP, poświęcały mu swe łamy poważne tygodniki. Przez 13 lat istnienia udowodnił, że fakt mieszkania na prowincji wcale nie musi oznaczać skazania na duchowy prowincjonalizm i małowartościową nudę. W dorobku zespołu jest 9 spektakli, z których za najważniejsze Barbara Thieme uważa: *Człowieka*, *Marzenia*, *Metamorfozy* oraz ostatni – *Światło*. Ta ostatnia inscenizacja uświetniła tegoroczny Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Lubaczowie.

Mimo że aktorzy teatru „Magapar” to kilkunastoletnie dzieci – przesłanie, które mają do zaproponowania dorosłym widzom, wcale nie jest niedojrzałe i „dziecinne”. Dzięki świadomemu artystycznemu zamysłowi Barbary Thieme to przesłanie staje się uniwersalne, to opowieść o kondycji ludzkiej, o sprawach tak podstawowych, że aż banalnych, ale takich, o których człowiek wypowiada się w sztuce od początku swego istnienia. To rozmowa bez słów o życiu i umieraniu, miłości i nienawiści, niszczącej i kreatywnej zara-

zem sile pożądania, odwadze i strachu, słabości i sile. Gdyby przelożyć wątki poruszane w spektaklach „Magaparu” na język filozoficznego dyskursu, psychologicznej rozprawy – dla młodego widza i dla odbiorcy nie obeznanego ze specjalistycznymi pojęciami – przekaz stałby się nieczytelny i obcy. Ale „Magapar” przemawia do widza językiem, który nie potrzebuje tłumaczy i opasłych słowników. To mowa, którą porozumieć się można na elementarnym poziomie w każdej kulturze i z każdym człowiekiem.

*Światło* jest sumą dotychczasowych eksperymentów i przemyśleń nad materią sceniczną rzeczywistości. To najbardziej pełny w sferze środków wyrazu i technicznej precyzji spektakl, zaprezentowany przez lubaczowski zespół. Inspiracją dla twórców spektaklu stał się mit o Prometeuszu, najbardziej „chrześcijańska” z greckich opowieści o bogach i herosach. Zbuntowany przeciwko bogom olimpijskim tytan, który postawił na jedną kartę swoje własne szczęście, aby nieść ogień – światło, ciepło i wiedzę – ludziom pogrążonym w mrokach jałowej i nędznej egzystencji. Ta ofiara z własnego życia blika jest chrześcijańskiej wizji zbawienia poprzez ofiarę Chrystusa. A mit prometejski jest jednym z najbardziej żywotnych archetypów europejskiej kultury. Spektakl *Światło* sięga więc do najbardziej czytelnych i zadomowionych w naszej wyobraźni wątków kulturowych, aby przypomnieć i odświeżyć, i na nowo zinterpretować te wszystkie pragnienia, lęki, nadzieje, które zrodziły Prometeusza.

Na scenie lubaczowskiego Domu Kultury młodzi aktorzy z „Magaparu” przypomnieli publiczności, która szczerze wypełniła salę widowiskową, elementarne prawdy o ludzkim losie: samotności i zagubieniu człowieka, który zapomina podtrzymać w sobie prometejski płomyk nadziei, bezbronności wobec pokus świata, lekkomyślności, którą kierowała się Pandora, otwierająca mimo zakazu puszkę z nieszczęściami, heroizmu Prometeusza, który ofiarował ludziom boską tajemnicę. **(WK)**



## Kulturalia

## W Sieci

Kilka dni temu dostałem rachunek telefoniczny. Dawno już z taką niecierpliwością nie oczekiwałem na list. Korespondencja urzędowa może wbrew pozorom dostarczyć adresatowi niezapomnianych wrażeń. Tym razem oczekiwałem na list z TP S.A. z całkiem konkretnego powodu: jestem od niedawna prywatnym (czytaj: domowym) użytkownikiem Internetu, a korzystam z niego oczywiście poprzez łącza Telekomunikacji. Domyślasz się zapewne Czytelniku, skąd wzięły się moje obawy co do wysokości rachunku. W końcu Sieć nie darmo się Siecią nazywa: potrafi wciągnąć i złać swoją ofiarę. Ale wysokość opłat za korzystanie z linii telefonicznych koniecznych do używania Internetu nie jest jedynym groźnym aspektem Sieci, jaki mi się objawił w tym

czasie (szczególnie, że rachunek powyższy nie był na szczęście wysoki). Z jednej strony jest to najatrakcyjniejsze, najszybsze elektroniczne medium na świecie. Posługiwanie się nim może niezwykle ułatwić życie. Zresztą nie ma sensu tu prawić banałów o pożytkach z nowoczesności. Jest jednak druga strona medalu. Nieraz chciałem uzyskać dostęp do danych, informacji, materiałów na konkretne tematy. I tu pojawiły się kłopoty. Ilość stron internetowych poświęconych poszczególnej dziedzinie (nawet bardzo szczegółowej) w pierwszej chwili może zwykłego człowieka przytłoczyć. Praktycznie niemożliwe jest poznanie ich wszystkich – musiałoby to zająć koło miesiąca wyteżonej pracy na najlepszym sprzęcie. Komuś może się wydawać, że takie szerokie spektrum informacji jest

czymś wspaniałym, symbolem naszej ultranowoczesnej wolności. Ale właśnie tu ukryty jest haczyk. Cała ta masa informacji nie podlega żadnej hierarchii, nie mamy żadnych kryteriów, dzięki którym moglibyśmy wybierać tylko to, co jest rzeczywiście istotne. Internet jest absolutnie demokratyczny: każdy może stworzyć swoją stronę w Sieci, każdy użytkownik może mieć do niej dostęp. Ale jednocześnie wszystkie strony na dany temat istnieją obok siebie: obok ciekawych, kompetentnych i ważnych są setki stron słabych, banalnych, pasywnych itp. Zanim takiej stronie sobie nie otworzymy, nie jesteśmy w stanie stwierdzić, co na niej się znajduje. Szukając informacji na dany temat, otrzymujemy najpierw tylko spis wszystkich stron spełniających żądane kryteria. W efek-


cie, kiedy poszukujemy jakichś bardzo konkretnych informacji, musimy przeglądać niezliczone ilości poronionych utworów, których autorzy wykazują się ignorancją i arogancją. Taka jest cena internetowej demokracji. Ale płacą ją zwłaszcza ludzie młodzi, niedoświadczeni, którzy nie potrafią zachować dystansu do tego, co pokazuje się im na ekranie komputera. Biorą za dobrą monetę to, co znajdują, a poszukiwania są tu w dużej mierze przypadkowe. Internet byłby doskonałym źródłem samokształcenia, gdyby można mu było zaufać. A tu, aby zachować zdrowie psychiczne, konieczny jest brak zaufania do informacji otrzymywanych tą drogą. Sceptycyzm jest właściwie jedyną postawą godną człowieka inteligentnego. Kto jednak ma jej uczyć wobec informacyjnego szumu, obecnego


szczególnie permanentnie w Sieci? Szkoła? Jeśli w szkołach są obecne komputery, to już sam ten fakt należy uznać za wielki sukces cywilizacyjny naszego kraju. Trudno wymagać jednak od nauczycieli, aby uczyli umiejętności kontaktu z mass mediami elektronicznymi. Jeśli uczą, to podstaw obsługę komputera i chwala im za to. Jednak istnieje pewna grupa młodych ludzi mająca dostęp do Internetu, która korzysta z niego na własną rękę, a często na własną szkodę. (Nie myślę tu nawet o pornografii w Sieci, która jest zjawiskiem ogromnym, ale też jednostkowym: prawie niemożliwe jest bowiem przypadkowe natrafienie na stronę pornograficzną. Użytkownik otwierając taką stronę, wie dobrze, co robi.) Ludzie ci, zresztą pewno nie tylko oni, nie

mają kryteriów do oceny zawartości i wartości informacji. Z reguły uważają stronę za lepszą, jeśli jest atrakcyjnie wykonana, z „bajerami”, z animacją, dźwiękami itp. Czyli ważniejszy staje się efekt, zawartość jest obojętna. Nasza kultura prawdopodobnie zmierza do stanu, w którym coraz więcej ludzi będzie miało wrażenie, że coś wie, coś rozumie, ale to wrażenie będzie coraz bardziej złudne. Nie myśl drogi Czytelniku, że ja mam coś przeciwko Internetowi: wręcz przeciwnie – uważam go za jedno z najważniejszych narzędzi pozyskiwania informacji, jakie daje nam cywilizacja. Ale nawet kij ma dwa końce, choć jest narzędziem dużo prostszym...


ANDRZEJ JUSZCZYK


## WALENTYNKI

 Kulturalna, energiczna wdowa, lat 59 (158 cm, 60 kg), uczciwa, miła, niezależna, a przede wszystkim bardzo samotna – poszukuje mężczyzny na dobre i złe: dobrego, odpowiedzialnego, do lat 64, niezależnego finansowo. W-560

 Mamy po 22 lata, jesteśmy dwiema zwirowanymi blondynkami o niebieskich oczach, niebrzydki, sympatycznymi, z dużym poczuciem humoru. Mieszkamy w Przemyślu. Pragniemy poznać dwóch sympatycznych chłopaków w wieku od 22 do 25 lat. Jeśli będziecie mieli ochotę – napiszcie! W-561

 Brak Ci męskiego towarzystwa, szukasz przyjaciół i zrozumienia, jesteś bezpruderyjną dmatorką, kochasz przyrodę, masz poczucie humoru – napisz do rencisty po pięćdziesiątce, wolnego, bezpośredniego, z własnym mieszkaniem. Wiek i wykształcenie bez znaczenia. Na skrytki i telefony nie odpowiadamy. W-562

 Mam 53 lata (wysoki, oczy piwne, szatyn). Jestem domatorem, szczerym, uczciwym, opiekuńczym. Rozwiedziony – rozwód nie z mojej winy. Bez zobowiązań i bez nałogów. Zawód: technik mechanik. Pragnę poznać panią do lat 50, stanu wolnego, samotną, bez zobowiązań i nałogów, z miasta lub ze wsi, chętnie z własnym mieszkaniem, o dobrych cechach charakteru, z wykształceniem średnim lub wyższym. Mile widziane zdjęcie (do zwrotu). Odpowiem na każdy poważny list. W-563

 Pragniesz coś zmienić w swoim życiu, szukasz przyjaciela, kogoś dla ducha i ciała, chcesz zmienić to, co jest i zacząć żyć inaczej, jesteś ładna i nie przekroczyłaś czterdziestu lat? Jestem 40-latką o milej aparycji, spokojnym o pogodnej naturze, bez nałogów. Zadzwoń, to do niczego nie zobowiązuję. MIREK, TEL. (016) 704-718 W-564

## Z KUCHNI



## Kotlety inaczej

Na pewno znudziły się już nam tradycyjne kotlety schabowe. Nic prostszego, jak sięgnąć po nowe przepisy. Kotlety zrobione inaczej, z pewnością przypadną do gustu i będziemy wykorzystywać nowe pomysły jak najczęściej, bo każde mają niepowtarzalny smak.

## Nadziewane

4 kotlety wieprzowe, 5 dag wędzonego boczkku, 5 suszonych śliwek bez pestek, 1 jabłko, 1 główka sałaty, 1 cebula, 2 łyżki oleju, 2 łyżki soku z cytryny, 15 dag kwaśnej śmietany, szczypta cukru, sól, pieprz, natka pietruszki.

Boczek pokroić w kostkę, zrumienić na patelni. Jabłko umyć, wytrzeć, obrać i zetrzeć na tarce jarzynowej o dużych otworach. Śliwki pokroić w kostkę. Zrumieniony boczek zmieszać z jabłkiem i śliwkami. W kotletach oplukanych i osuszonych naciąć głębokie kie-

szenie i wypełnić nadzieniem. Spiąć kotlety wykalczkami. Na patelni rozgrzać olej, smażyć kotlety po 7 minut z każdej strony, posypując solą i pieprzem. Sałatę oczyścić, wypłukać, osuszyć. Pokroić na mniejsze części, przełożyć do salaterki. Śmietanę zmieszać z sokiem z cytryny, doprawić solą, pieprzem i cukrem. Sosem zalać sałatę. Cebulę obrać, pokroić w drobną kostkę, zrumienić na patelni razem z kotletami. Natkę pietruszki wypłukać, osuszyć, oderwać listki. Przed podaniem kotletów udekorować je listkami natki. Osobno podajemy sałatę.

## W ziemniaczanej skórce

4 kotlety schabowe, 8 plasterków chudego boczkku, 20 dag zielonej fasolki szparagowej, 30 dag przetartych pomidorów, 40 dag ziemniaków, 1 pęczek natki pietruszki, 1 jajko, 2 łyżki mąki, 1,5 łyżki margaryny z masłem, 1 cebula, 10 dag śmietany kremówki, sól, biały pieprz,

gałka muszkatołowa, pieprz cayenne, słodka papryka, pomidor do przybrania.

Fasolkę oczyścić, obgotować przez 10 minut we wrzącej i osolonej wodzie, ocedzić. Natkę wymyć i drobno posiekać. Ziemniaki obrać, zetrzeć na tarce jarzynowej o większych oczkach. Doprawić solą, pieprzem i gałką muszkatołową, dodać natkę, wymieszać. Jajko roztrzepać widelcem. Kotlety obtoczyć w mące, jajku i w masie ziemniaczanej. Ziemniaki mocno docisnąć. 1 łyżkę masła z margaryną rozgrzać na patelni, smażyć kotlety na małym ogniu ok. 15 min, obracając. Cebulę obrać, posiekać. Tłuszcz rozgrzać, przysmażyć na nim cebulę. Dodać śmietanę i przetarte pomidory, doprawić solą, pieprzem cayenne i papryką. Z fasolki zrobić 8 pęczków, zawijając w plastry boczkku, krótko obsmażyć razem z kotletami. Kotlety, fasolkę i sos pomidorowy wyporcjować na talerze. Przybrać cząstkami pomidora.

MARIA

## MIĘDZY NAMI KOBIECAMI

## Owocowy dzień

Dzięki tej jednodniowej diecie uzupełnimy niedobory witamin i składników mineralnych, oczyścimy organizm z toksyn. Poprawi się też przemiana materii, co pomoże nam zachować zgrabną sylwetkę.

Jest to dla nas szczególnie ważne teraz, gdy zbliża się zima sylwestrowa i chciałobyśmy dobrze wyglądać. Dietę owocową można stosować nawet raz w tygodniu, dostarcza nam wszystkich niezbędnych składników mineralnych.

## Śniadanie

Dzień musi zacząć się aktywnie, abyśmy miały chęć do pracy. Niezastąpione są banany, które dostarczają nam niezbędnej energii – zawierają skrobię, która wywołuje uczucie sytości, a także całe mnóstwo witamin i mikroelementów. Jedząc często banany, będziemy mieć doskonały humor, dzięki zawartym w nich składnikom. Na początek dnia dobra jest również gruszka, w której znajduje się kwas foliowy, ułatwiający wchłanianie żelaza oraz chrom, który usprawnia pracę serca. Jeśli po pewnym czasie poczujemy się głodne, możemy zjeść kilka suszonych moreli, które dzięki zawartemu w nich potasowi działają wzmacniająco.

## Obiad

Doskonałym owocem jest bogate w białko awokado. Jest również bogate w niezwykle cenne dla naszego organizmu, nienasycone tłuszcze, obniżające poziom cholesterolu i opóźniające starzenie się organizmu. Awokado zawdzięcza swe właściwości również zwanej eliksirem młodości witaminie E, której zawiera bardzo dużo.

Z owocu możemy przygotować znakomity obiad, przyrządzając z niego sałatkę, dodając brzoskwinie. Posiłek taki będzie miał pełną wartość energetyczną i odżywczą.

Jeśli ktoś nie lubi smaku awokado, może je zastąpić suszonymi śliwkami, morelami i jabłkami oraz ziarnami słonecznika.

## Kolacja

Powinna składać się z owoców zawierających dużo błonnika i pektyn, które regulują trawienie i przyspieszają przemianę materii. Doskonałym owocem jest soczysty arbuż, który zawiera bardzo dużo wody. Jeśli dodamy do niego jabłko i po garści mrożonych jagód i czarnej porzeczki, uzyskamy wspaniałą, soczystą sałatkę. Zjadając ją na kolację, zapewnimy sobie spokojny, zdrowy sen.

Między posiłkami możemy pić ziołowe lub owocowe herbatki, bez cukru.

ASIA



## Ile kalorii zawierają owoce?

Bardzo mało kalorii, za to mnóstwo witamin. Można się nimi zająć bez ograniczeń.

Banan	90 kcal
Gruszka	65 kcal
Jabłko	56 kcal
Brzoskwinia	53 kcal
Pomarańcza	58 kcal
Winogrona	75 kcal
Truskawka (1 szt.)	3 kcal

Podana wartość kaloryczna dotyczy ok. 10 dag owoców.

## Cztery źródła szczęścia

Szczęście to najpiękniejsze uczucie. To nie kuferek stół czy światła sława, lecz ten moment w życiu, w którym mamy ochotę zamknąć w ramionach cały świat.

Naukowcy odkryli, że istnieje cztery aspekty szczęścia, niezbędne dla każdego człowieka, aby czuć się zdrowym i zadowolonym.

– Odpowiadają one czterem, najważniejszym, pozytywnym wartościom szczęścia: poczuciu bezpieczeństwa, euforii, emocji i ekstazy – tłumaczy Michael Thiel, psycholog

z Hamburga. – *Aby się dobrze czuć, potrzebujemy po trochu z każdego źródła.*

Uczucie szczęścia nie jest sprawą szczęśliwego przypadku. Szczęście można sobie najprościej w świecie wypracować.

## Źródło szczęścia – miłość

Na głaskanie i pocałunki nasz organizm reaguje produkcją naturalnych opiatów, które wprawiają nas w euforię. A to jest stan niezwykle korzystny dla naszego zdrowia: euforia redukuje hormony stresu i wzmacnia system odpornościowy. Amerykański psychoneuroimmunolog, prof. Steven Meier z uniwersytetu w Detroit stwierdził we krwi zakochanych nieprzeciętnie wysoką liczbę komórek K (killer cell), eliminujących zarazki. A więc czuły pocałunek jest nie tylko przyjemny, lecz i zdrowy.

## Źródło szczęścia – poczucie bezpieczeństwa

Rodzina i przyjaciele zapewniają człowiekowi ochronę i poczucie bezpieczeństwa. Według amerykańskiego psychologa Maslowa, bezpieczeństwo wraz z sytością są najważniejszymi stanami, do których dążymy. Teorię tę potwierdziła Lydia Temoshok, amerykański psycholog z uniwersytetu w Los Angeles, która odkryła, że chorzy szybciej dochodzą do zdrowia, gdy są częściej odwiedzani przez rodzinę i przyjaciół. Uczucie szczęścia w stosunkach z rodziną i przyjaciółmi posiada prastare genetyczne korzenie, przez które człowiek, jako istota żyjąca gromadnie, potrzebuje przynależności do jakiejś grupy. A więc ten, kto utrzymuje przyjacielskie kontakty i stara się o serdeczne stosunki w ro-

dzinie, otrzymuje ekstra porcję szczęścia.

## Źródło szczęścia – sukces

Rozwiązywanie krzyżówek, jogging czy pełna koncentracja praca nie tylko wymagają wysiłku, lecz przynoszą również zadowolenie. Szczególnie sportowcy, hobbisci czy artyści znają owo pełne radości pogrążenie w wykonywanej czynności, podczas której zapominamy o otoczeniu i wszelkich troskach. W mózgu dochodzi do zwolnienia fali alfa, zmniejsza się również częstotliwość pulsu, naczynia krwionośne rozszerzają się, w wyniku czego powstaje miłe uczucie ciepła. Gdy do tego przyjemnego uczucia odprężenia dołączy się uczucie sukcesu z zadowalająco wykonanej czynności, szczęście zdaje się być pełne. KRYSZYNA CZERNY





# Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpoznaje się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



**TELEFONY ALARMOWE**  
 Policja ..... 997  
 Straż Pożarna ..... 998  
 Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
 Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986  
**TELEFONY INFORMACYJNE**  
 Międzmiastowa ..... 900  
 Informacja o numerach ..... 913  
 Biuro napraw ..... 914

**PRZEMYŚL**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6784291  
 Pogotowie gazowe ..... 992 i 6705403  
 Pogotowie wod.-kan. .... 994 i 6782464  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310, 6785520 (g. 8-15)  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 935  
 Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634  
 PIH ..... 6782532  
 Woj. Insp. Ochr. Środ. .... 6780163  
 Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego ..... 6783441  
 Straż Miejska ..... 6785523  
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631

**JAROSŁAW**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6214630 (całodobowo)  
 Pogotowie gazowe ..... 6215861  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6215011  
 Informacja PKS ..... 936, 6213059 (dyżurny ruchu)  
 Informacja PKP ..... 935  
 Informacja o numerach ..... 6213913  
 MZK ..... 6214382  
**Taxi:**  
 6213381 ..... św. Ducha  
 6212118 ..... dworzec PKP  
 6215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe

**PRZEWORSK**  
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6482432  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6482425  
 Informacja PKS ..... 6483275  
 Informacja PKP ..... 933  
 Taxi ..... 6485001  
 Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488

**LUBACZÓW**  
 Pogotowie energetyczne ..... 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6322134 w.168  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 936  
 Taxi ..... 919

**POMOC DROGOWA**  
 Przemysł ..... 6705385, 6700142  
 Jarosław ..... PZM 981

**TELEFONY ZAUFANIA**  
 • info aids ..... 958 (całodobowy)  
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) ..... 0-800-200-02

**Jarosław**  
 • 6212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)

**Przemysł**

• duszpasterski ..... 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)

• onkologiczny ..... 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)

• dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)

• info aids ..... 6706068 (pn. 17-19)

• uzależn. od alkoholu ..... 6704009 (pn-sob 18-21)

• przemoc w rodzinie ..... 6702174 (środy 17-19)

• policjny ..... 6781500

**Przeworsk**

• Pogotowie Makowe ..... 6485703

**POMOC, STOWARZYSZENIA**

• Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny

• Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 l.p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19

• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

**APTEKI - DYŻURY NOCNE**

Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.

Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.

Przeworsk: 8-15.12 - ul. Rynek 20.

Jarosław: 8-15.12 - ul. 3 Maja 43.

Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16

**REKREACJA**

Przemysł

• Informacja Turystyczna ..... 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

• Kryta Pływalnia

ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22.

• Korty tenisowe

ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj, czynne 8-20, tel. 6705682

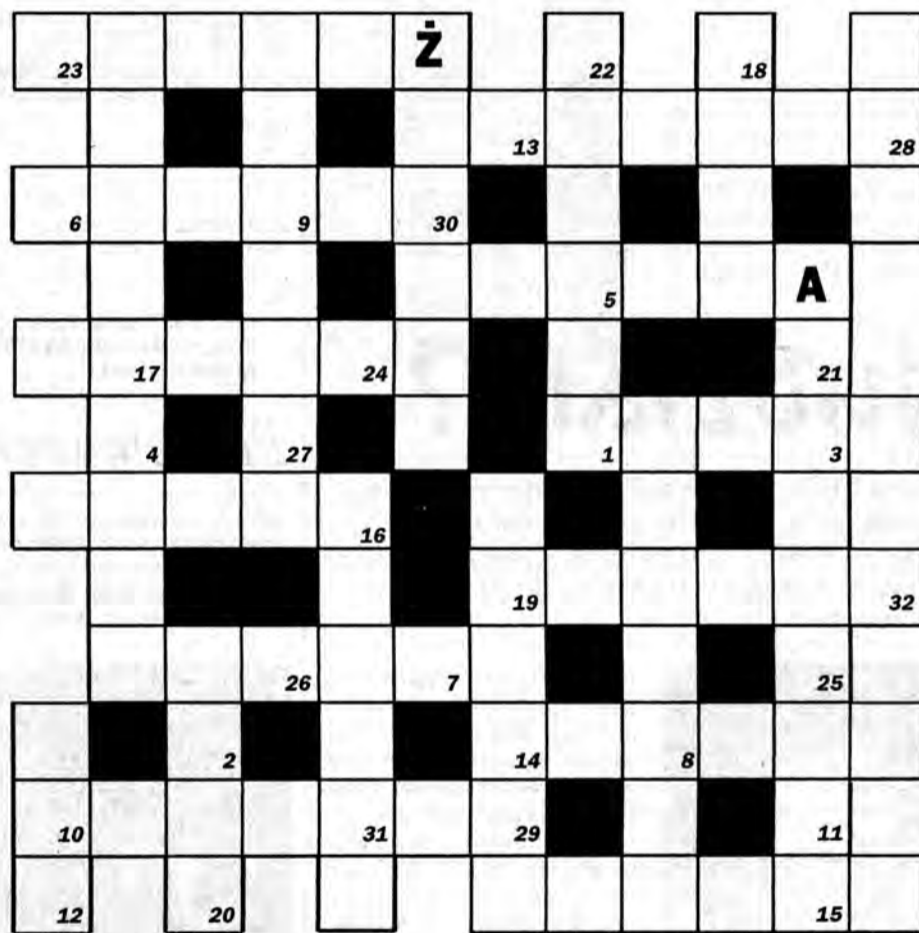
• Słownie

ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)

ul. Wybrzeże Kościuszkii 30, Delfin, czynna 9-21

ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club, czynna 6-24

# Krzyżówka od A do Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 32, utworzą maksymę starorzyską, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

A) solenizant z 23 lipca (9); B) Józef (1894-1944), minister spraw zagranicznych Polski 1932-39 (4); C) to, do czego się dąży (3); D) autor sztuk scenicznych (9); E) utwór liryczny o tematyce żałobnej (6); F) ozdoba elewacja frontowa budynku (6); G) górnik w dawnej Polsce (6); H) najdzielniejszy bohater trojański (6); I) dawniej: dochód, zysk (7) J) bursztyn (6); K) pomieszczenie dla drobiu (6); L) koń zapasowy, idący luzem (6); Ł) autor trzeciej Ewangelii i Dziejów Apostolskich (6); M) wolna przestrzeń, którą można zająć (7); N) specjalna opiekunka dziecka, piastunka (6); O) ubranie, strój (6); P) odmiana fortepianu (7); R) wąski, cienki pasek skórzany (6); S) uzdrowisko w Belgii (3); T) żeglarz holenderski, odkrywca wyspy w wybrzeży Australii, nazwanej później jego imieniem (6); U) mała gitara hawajska (7); W) luk, otwór w pokładzie statku (4); Z) zmierzch (4); Ż) czasopismo poświęcone modzie (6).

(TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań - dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita. Rozwiązanie z numeru 47

Krzyżówka z hasłem: *Kto kogo laje, niech sam przykład daje.*

10 zł otrzymuje: Elżbieta Jakubiszyn - Walawa.

Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Katarzyna Skalacka - Przemysł.

**Kupon 50**

# HOROSKOP

**Strzelec (23 XI-21 XII)** Szykują się dość spore wydatki, ale już niebawem stan Twoich finansów zacznie się stopniowo poprawiać. Masz coraz mniej energii, powinieneś coś z tym zrobić. Nie musi to być zaraz coś wielkiego. Wymyśl coś. W sprawach sercowych niestety nie idzie Ci najlepiej, zwracaj większą uwagę na otoczenie.

**Koziorożec (22 XII-20 I)** Wygląda na to, że obowiązki zdominują okres przedświąteczny, ale to chyba nie nowego. Miłych akcentów również nie zabraknie. Masz teraz szansę zdobyć większą sumę pieniędzy, może wygrasz coś na loterii, ale postaraj się nie wydawać wszystkiego od razu. W pracy wszystko jest na dobrej drodze, możesz nawet awansować.

**Wodnik (21 I-20 II)** Zaczął się wspaniały okres dla Ciebie, w pracy czeka Cię uznanie, zaszczyty i duże pieniądze. Pojawia się bardzo ciekawa propozycja, o których nawet Ci się śniło. Mimo ogólnego powodzenia uważaj na plotki w pracy, mogą wszystko popsuć. Najlepiej uzbroić się w cierpliwość.

**Ryby (21 II-20 III)** Twój budżet zostanie teraz mocno nadwierzony, to wszystko za sprawą świąt i uroczystości rodzinnych. Powinieneś nieco zwolnić tempo i więcej nie inwestować, przynajmniej teraz. Czeka Cię miłe, sentymentalne spotkania - zobaczysz ludzi, z którymi nie miałeś kontaktu przez kilka lat. Szykują się niespodzianki w sprawach osobistych.

**Baran (21 III-20 IV)** Nastąpi u Ciebie duża poprawa nastroju, będziesz naprawdę w doskonałej formie, otoczenie również pozytywnie odbierze Twoją postawę. Nie bądź już jednak taki drażliwy i skory do brania zbyt poważnie drobnych aluzji. Wyciągając pochopne wnioski, możesz okazać się nietaktowny. Nie prowokuj niepotrzebnych spięć.

**Byk (21 IV-21 V)** Czeka Cię wyjątkowo pracowity i twórczy okres, pokażesz otoczeniu, że masz bardzo duże zdolności, których dotąd nie ujawniałeś. Praca będzie Ci szła wyjątkowo sprawnie i już niedługo odetchniesz od wszystkich spraw zawodowych i więcej czasu przeznaczysz dla rodziny. Masz szansę poprawić standard życia, nie przegap okazji, druga pojawi się nieprędko.

**Bliznięta (22 V-21 VI)** Nadchodzące dni najlepiej spędź w domowym zaciszu, podróże nie są Ci teraz pisane. Masz szansę na spore sukcesy, ale najpierw zostaniesz poddany próbie. Na szczęście dopisze Ci forma i odporność na stresy. Nie oczekuj teraz zbyt wiele od bliskiej Twemu sercu osoby, daj jej jeszcze trochę czasu, a wszystko się ułoży.

**Rak (22 VI-22 VII)** Napięta atmosfera może sprawić, że odczujesz spadek formy i to zarówno psychicznej, jak i fizycznej. Będziesz teraz bardzo drażliwy i skłonny do nerwowych reakcji, uważaj, bo o konflikt nie trudno. W sprawach sercowych trochę pokręciłeś, robiąc komuś nadzieję, musisz się teraz delikatnie z tego wycofać, aby nikogo nie urazić.

**Lew (23 VII-22 VIII)** Będziesz w doskonałym humorze, to za sprawą przyływu gotówki. Nie popadaj jednak w przesadę z wydatkami. To dobry okres na zadbanie o interesy, ten tydzień jest korzystny dla spraw finansowych i zawodowych. Nie jest to jednak najlepszy okres na zawieranie nowych związków. Możesz trafić na osobę, której serce jest już zajęte.

**Panna (23 VIII-22 IX)** Przed Tobą całkiem sympatyczne zakończenie tygodnia. Początek przyszłego zaczniesz w radosnym nastroju. Ten świetny nastrój utrzymasz do połowy tygodnia, pod koniec czekają Cię niestety małe nieporozumienia. Przyczyną kłopotów mogą stać się spore zaległości w pracy. Jeśli zależy Ci na uznaniu szefa, postaraj się sprawnie wszystko nadrobić.

**Waga (23 IX-23 X)** Gwiazdy nie wróżą Ci teraz zbyt wielu rozrywek, gdyż zajęty będziesz bardziej poważnymi sprawami, które wymagają od Ciebie wyjątkowej uwagi. W sprawach uczuciowych dość zmienne nastroje. Musisz wykazać trochę więcej dyplomacji. Nie rób nic na siłę i od razu, bo splotysz obiekt zabiegów i nic nie wskórasz. Zadbaj o formę fizyczną.

**Skorpion (24 X-22 XI)** Będziesz teraz wyjątkowo miły dla bliskich, chyba sam się sobie dziwisz, ostatnio byłeś przecież nie do zniesienia. Chyba czujesz już świąteczną atmosferę. To będzie szalenie satysfakcjonujący tydzień. Masz szansę uporać się z mnóstwem zaległych spraw. Będziesz w doskonałej formie. Nowe znajomości roją się doskonale.

# HUMOR

- Ciociu, dlaczego wujek nie ma włosów?  
 - Bo jest bardzo mądrym człowiekiem.  
 - A dlaczego ciocia ma takie długie włosy?

- Mówię pani, nasz pies jest taki mądry, że jak wraca ze spaceru, to naciska dzwonek przy drzwiach. A pani pies też to potrafi?  
 - Nie musi tego robić. Ma klucz od mieszkania.

Kazio dostał od ojca lanie. Siedzi w kąci i popłakuje.  
 - Tak cię bolalo? - zapytuje brat.  
 - Nie, tylko w tylnej kieszeni miałem papierosy i tata mi wszystkie połamał!

MŁODA SIŁA

## KOMETA

Mój pierwszy kontakt z Ozzy'ym nastąpił bardzo dawno temu: wtedy poraził mnie swoją upiorną twarzą, jak z koszmarnego snu. On nigdy nie potrzebował charakterystyki do swoich występów. Właściwie z taką gębą nie mógłby śpiewać innej muzyki niż śpiewa. Kto wie, może gdyby był przystojnym, miłym chłopcem nigdy nie wpadłby na pomysł wspólnego grania z Tonym Iommim, Gezerem Butlerem i Billym Wardem. Zresztą była to też chyba dla niego ucieczka od ciężkiej rzeczywistości Birmingham lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Przedtem Ozzy pracował jako rzeźnik, a do tego czasem na boku lubił się włamać tu i ówdzie. Za to został też kiedyś skazany. Nie można więc powiedzieć, żeby brakło mu życiowego doświadczenia. Tak czy inaczej: Ozzy i Black Sabbath to bardzo dobre połączenie i wielka szkoda, że działają teraz osobno. Z tym, że Ozzy chyba lepiej wyszedł na tym rozwodzie... Zawsze był wspaniałym wokalistą, natomiast pozostali członkowie Black Sabbath już się jakby wyeksploatowali. Mimo to Ozzy wciąż wspomina tamte czasy z rozrzewaniem. Wtedy przecież stali się jednym z najoryginalniejszych zjawisk w muzyce. Zainspirowali setki późniejszych kapel metalowych i to także tych najsłynniejszych.

Ozzy Osbourne, *The Ozzman Cometh*, Epic.

Najnowsza produkcja Ozzy'ego to składanka utworów z całej jego kariery. Są tu oczywiście numery nagrane z Sabbathami: *Black Sabbath*, *War Pigs*, tym razem jednak w nigdy

nie publikowanych wersjach demo, zrealizowanych w piwnicy w 1970 roku, jeszcze przed opublikowaniem ich na albumie. Ze starego repertuaru jest tu też *Paranoid* w koncertowym wykonaniu z Randym Rhoadsem, Trudym Sarzo i Tonym Aldrigem. Randy towarzyszył jako gitarzysta Ozzy'emu na wie-

lu płytach, m.in. na *Blizzard of Ozz* czy na *Diary Of Madman*, aż do czasu swej tragicznej śmierci w katastrofie samolotowej. Z tych płyt mamy tu zwiewny (jak na Osbourne'a) kawałek *Goodbye to Romance*, a także *Crazy Train*, *Mr Crowley* i *Over the Mountain*. Znalazły się tu także: *Break At The Moon*, *Shot in the Dark* (album *The Ultimate Sin*, 1986), *Crazy Babies* (album *No Rest for the Wicked*, 1988), powalające *No More Tears*, *Mama, I'm Coming Home* (oba z albumu *No More Tears*, 1991), koncertowe *I Don't Want To Change the World* (za ten kawałek dostał nagrodę Grammy '93 w kategorii „najlepsze wykonanie metalowe z wokalem”), *I Just Want You* z kapitalnego ostatniego albumu *Ozzmosis*. Z tej sesji nagraniowej pochodzi też *Back On Earth*, który do tej pory jeszcze nie został opublikowany. Na ostatniej premierowej płycie towarzyszą Ozzy'emu wspaniali muzycy, chyba najlepsi z jakimi współpracował. Są tu więc: gitarzysta Zakk Wylde, basista Sabbathów Gezer Butler, najlepszy rockowy klawiszowiec wszech czasów – Rick Wakeman oraz kolejny pianista Michael Beinhorn.

Niektórzy mogą narzekać, że Ozzy po odejściu z BS poszedł w kierunku jakiegoś pop-metalu, że nie robi niczego oryginalnego. Jednak nie jest z nim tak źle, wypracował swój własny styl, w którym potrafi zrobić wiele ciekawych rzeczy. Wystarczy posłuchać chociażby ostatnich jego nagrań. *The Ozzman Cometh* dobrze pokazuje, kim był i jest Ozzy. A nikt nie może mieć wątpliwości, że to postać w ciężkim rocku ogromnie ważna.

JOSCI

## Tajemnice Los Angeles

Pozornie fabryka snów, raj na ziemi. Miasto wielkich szans, w którym można zrobić błyskawiczną karierę i spotkać najpiękniejsze kobiety. Ale pod warstwą blichtru kryją się: zepsucie, korupcja i zbrodnia. To świat, w którym nawet stróż prawa nie są ludźmi bez skazy.

USA, 1997. Reż. Curtis Hanson, wyst.: Kim Basinger, Kevin Spacey, Guy Pearce



## Incydent

Młody Amerykanin i jego żona jadą samochodem z Bostonu do Kalifornii. Pośrodku pustyni ich samochód ma awarię. Przynajmniej kierownik proponuje pomoc: trzeba podjechać do najbliższej przydrożnej restauracji i telefonicznie wezwać pomoc drogową. Z nieznanym jedzie żona...

USA, 1997. Reż. Jonathan Mostow, wyst.: Kurt Russell, J.T. Walsh, Kathlenn Quinlan



## Kiler

W Warszawie grasuje zawodowy morderca pracujący na zlecenie. Jego karabin zostaje znaleziony w bagażniku taksówki, policja wierzy, że właściciel samochodu jest poszukiwanym zbrodniarzem. Ale sprawą zaczyna interesować się podziemie przestępcze miasta.

Pol., 1997. Reż. Juliusz Machulski, wyst.: Cezary Pazura, Małgorzata Kożuchowska, Katarzyna Figura, Jerzy Stuhr, Marek Kondrat

## Peacemaker

Wojska rosyjskie przewożą ładunek głowic jądrowych przeznaczonych do komisijnego zniszczenia. Transport zostaje przejęty przez mafię, część głowic trafia w okolice Morza Czarnego. O wydarzeniu dowiadują się amerykańskie służby specjalne.

USA, 1997. Reż. Mimi Leder, wyst.: George Clooney, Nicole Kidman, Armin Muller Sthal



Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Tajemnice Los Angeles”, „Peacemaker” (dzwońcie w piątek godz. 14, Przemysł, tel. 6703042)

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

10-11.12	...	Kiler (Pol.)	.....	(l. 12) g.16,18
10-11.12	...	Wszyscy mówią kocham cię (USA)	.....	(l. 12) g. 20
12-17.12	...	Peacemaker (USA)	.....	(l. 15) g. 15,45, 18
12-17.12	...	Zabójca (FR.)	.....	(l. 15) g. 20

Bilety 6, 7 zł.

PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

10.12	.....	Incydent (USA)	.....	(l. 15) g. 16
10.12	.....	Plac Waszyngtona (USA)	.....	(l. 15) g. 18
10.12	.....	Tajemnice Los Angeles (USA)	.....	(l. 15) g. 20
11.12	.....	Incydent (USA)	.....	(l. 15) g. 16
11.12	.....	Tajemnice Los Angeles (USA)	.....	(l. 15) g. 17,45, 20
12-14.12	...	Tajemnice Los Angeles (USA)	.....	(l. 15) g. 15,30, 17,45, 20
16-18.12	...	Bandyta (Pol. Fr. Niem.)	.....	(l. 15) g. 16, 18, 20

Bilety 5, 6, 7 zł.

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

10-12.12	...	Ukryty wymiar (USA)	.....	(l. 15)
10-17.11	...	Herkules (USA)	.....	(b. o.)
10-18.11	...	Mój chłopak się żeni (USA)	.....	(l. 15)

TIA AND

## Skutki strzyżenia

Michael Bolton, *All That Matters*, Columbia.

Michaela Boltona kochały do tej pory setki kobiet i kilku facetów. Zachwycał je swoim aksamitnym głosem i takimi włosami. Teraz koniec. Michael obciął się na krótko. Podobno stało się to w wyniku ataku pewnej fanki, która spory kawałek jego dawnej fryzury odcięła mu na pamiątkę. To oczywiście taki kit, ale inne fanki mogą się przy okazji rozmarzyć...

A co z muzyką? Właśnie pojawiła się nowa płyta *All That Matters*. Ona z kolei nie jest takim radykalnym krokiem Michaela. Zawiera repertuar premierowy, ale raczej oczekiwany. Bolton od zawsze grał takie spokojne kawałki z po-

granicza popu, soulu itp. Wszystko tu zostało dopracowane, zaaranżowane i nagrane idealnie. W tworzeniu materiału na płytę wzięły udział takie sławy jak: Babyface, Diane Warren, Tony Rich i inni. Wśród utworów, które na pewno kiedyś staną się przebojami jest też piosenka *Go The Distance* napisana do nowej produkcji Disneya, do filmu *Hercules*. Bolton także ma być autorem książeczki wydanej przez Disneya *The Secret Of the Lost Kingdom*. Zanim jednak fanki poznają pisarskie talenty swego idola, mogą nacieszyć się 14 nowymi piosenkami, przy których mogą marzyć, przytulać się do chłopaków itp. Dla zainteresowanych jak znalazł.

## Nudziarz?

Leonard Cohen nagle stał się znów popularny. Ciekawe, skąd wziął się ten renesans „starego nudziarza”? Nie mam pojęcia. Zawsze przecież miał swoich oddanych fanów, ale nie były to takie liczne rzesze.



Jego ballad mogą słuchać tylko pewne osoby, odpowiednio do nich nastrojone. Amerykańska odmiana piosenki poetyckiej jest na pew-

## WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 12 grudnia, o godz. 14.00 w redakcji odbędzie się losowanie dwóch kas:

Ozzy Osbourne *The Ozzman Cometh*, Michael Bolton *All That Matters*.

Trzeba tylko przyjść na czas z tym numerem ZP.

## Gwiazdy w Przemysłu

Na konkurs „Niedźwiadka” i „Młodej Siły” otrzymaliśmy kilka ciekawych odpowiedzi. Bogusław Danielak z MKK Niedźwiadek dziękuje wszystkim, którzy podzielili się z nami swoimi pomysłami i uwagami oraz zapewnia, że weźmie sobie je do serca. Tak właściwie, konkurs powstał z jego inicjatywy, a wyniki mają posłużyć nam wszystkim. Do tej pory takiego „badania rynku” nikt tu jeszcze nie robił, a poznać autentyczne gusty przemysłań trzeba.

Autorzy listów otrzymują od szefa „Niedźwiadka” – uwaga! – darmowe podwójne wejściówki na wszystkie koncerty organizowane przez klub „Niedźwiadek” od 1 stycznia do 30 czerwca przyszłego roku!

Szczęśliwcami są: Jadwiga Gdula (Przemysł), Ryszard Pelc (Przemysł), Tomasz Brodawka (Medyka) oraz dwie osoby, które podpisały się nieczytelnie. Ale nie straconego: proszę obie te osoby o napisanie do nas jeszcze raz i podanie tym razem pełnego imienia i nazwiska oraz adresu. Aby uniknąć jakichś nieprawidłowości proszę też, abyście w tych nowych listach podali w jednym zdaniu o czym pisaliście: aby nikt nie mógł się pod Was podszyć. Wejściówki będą do odebrania w naszej redakcji. Do następnego razu...

# W tradycji siła

**Polonia-Parte – Browar Dojlidy Białystok 88:84 (52:42)**

**Sędziowali:** Ryszard Głogowski (Sosnowiec), Grzegorz Bachański (Warszawa). **Widzów:** 1400.

Nie zapominajcie o mnie! – jest niemal pewne, że istota płci (chyba) żeńskiej wcale nie starała się o audiencję u Przemyskich Niedźwiadków – ona po prostu bezlitośnie wtargnęła w ich szereg. Czy udzieliła ledwie bury, czy postawiła kategoryczne ultimatum – tego trudno dociec. Jedno nie może podlegać dyskusji: pani tradycji – bo o niej mowa – w żadnym wypadku nie należy lekceważyć. A już wadzenie się z nią zakrawa na lekkomyślność. Przemyslanie, pomni nagany, postanowili w pojedynku z Browarem Dojlidy uszanować potęgę dotychczasowego sprzymierzeńca, udowadniając, iż w zwyczajny leży siła. Na pohybel nerwicowcom. By ponownie pozyskać względy, dali obietnicę, że zdarzenia z 13 listopada (mecz z Notecią Inowrocław) w niccały miesiąc później racji bytu mieć nie będą. I wrócili do łask...

Kiedy w ubiegłym sezonie białostoczanin triumfowali w Przemysłu, wydarzenie to spowodowało niezłe konwulsje w pewnych kręgach. W niedzielę niewiele brakowało, aby świadkami w żółdkach podprawione słowną dygresją: „oni nam wyraźnie nie leżą”, stało się nieznośne.

Wydawać by się mogło, że trzytygodniowa przerwa w rozgrywkach nie wpłynęła ożywczo na Niedźwiadki. Byli wyjątkowo rozkojarzeni, a główną ich dewizą na ten mecz było radosne bujanie w obłokach. Ale i tak się zdarza. Czasem warto pobujać.

Jednak pierwsze 20 minut, a raczej ich wynik końcowy, nie wskazywały na tradycyjny obrót sytuacji. Już w 7 s po trzypunktowej akcji jednej z najjaśniejszych postaci wśród gospodarzy Artura Olszaneckiego (11 pkt. w I połowie) Polonia-Parte prowadziła 3:0. W 3. min – 11:5, mimo

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty celne/oddane		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	5	33	0(0)	1(1)	1(5)
K. Miła	3	19	1(2)	1(2)	0(2)
A. Olszanecki	19	33	1(1)	9(14)	0(0)
M. Evans	24	37	2(3)	11(17)	0(1)
R. Rutkowski	20	30	4(7)	5(10)	2(4)
D. Johnson	16	27	6(10)	5(7)	0(0)
B. Kozieł	1	8	1(2)	0(1)	0(0)
T. Przewrocki	0	13	0(0)	0(0)	0(1)
<b>POLONIA-PARTE</b>	<b>88</b>	<b>200</b>	<b>15(25)</b>	<b>32(52)</b>	<b>3(13)</b>

**Asysty – 23:** Adamek 6, Miła 5, Evans 3, Kozieł 3, Rutkowski 3, Przewrocki 2, Olszanecki 1.

**Zbiórki (atak) – 11:** Evans 6, Olszanecki 2, Adamek 1, Johnson 1, Miła 1.

**Zbiórki (obrona) – 21:** Johnson 5, Rutkowski 4, Evans 3, Miła 3, Olszanecki 3, Adamek 1, Kozieł 1, Przewrocki 1.

**Przechwyty – 10:** Adamek 3, Johnson 3, Olszanecki 2, Evans 1, Rutkowski 1.

**Straty – 13:** Miła 4, Evans 2, Kozieł 2, Olszanecki 2, Adamek 1, Johnson 1, Przewrocki 1.

**Bloki – 3:** Johnson 2, Evans 1.

**Przewinienia – 23:** Olszanecki 4, Rutkowski 4, Adamek 3, Evans 3, Johnson 3, Kozieł 3, Miła 2, Przewrocki 1.

## BROWAR DOJLIDY BIAŁYSTOK

**Punkty:** T. Thomas 23, J. Siepierski 17, M. Hlebowicki 12, K. Błaszczewski 10, M. Krajewski 9, K. Zakrzewski 7, H. Białczewski 4, T. Kujawa 2.

wybitnego niezgrania rzucającej ręki z koszem rywala. Mimo – może słusznych w zamiśle, ale wszak nie pożytecznych nie wnoszących – indywidualnych inklinacji niektórych polonistów, w 10. min przewaga wzrosła – 27:17. Pewien wpływ na taką rolę rzeczy miało wejście na parkiet w 8. min Derricka Johnsona (faszzerowany antybiotykami miał stanowić – w ostateczności – koło ratunkowe). Goście zbyt śmiało poczynali sobie pod obiema deskami.

W 11. min pierwszy celny rzut za 3 pkt. w tym meczu w wykonaniu Andrzeja Adameka potwierdził supremację podopiecznych Jerzego Chudeusza, którą w ciągu całych 40 minut starał się przedłużyć najlepszy wśród Niedźwiadków Malik Evans (14 pkt. w I połowie). Polonia-Parte jednakże słabo bro-



D. Johnson źle się czuje, gdy nie „smeczuje”.

niła, mało agresywnie, przez co goście prostymi środkami zdobywali teren. Chwila odprężenia i w 13. min już tylko 33:28. Niwelacja tych strat w głównej mierze zasługa bezbłędnej z linii rzutów osobistych Tyrone'a Thomasa (14 pkt. w I połowie). Z 13 prób w całym meczu pomylił się tylko raz. Stanowił on – niestety – przeciwieństwo miejscowych, którzy notorycznie pudłowali rzuty wolne. Ale i to nie przeszkodziło przemyslanom w ponownym odzyskaniu wyrażonej punktowej inicjatywy. 19. min – 50:38.

Gdzie były Niedźwiadki, kiedy rozpoczynała się II połowa, nie wiadomo. Wiadomo tylko, że tym miejscem na pewno nie był parkiet. Białostoczanin, wykorzystując statyczność w grze i proste błędy przeciwnika, błyskawicznie stanęli na

nogach, zapierając się mocno już do końcowej syreny. 21. min – 52:48. Na niewiele zdały się dwa efektowne wsady D. Johnsona i punkty Romana Rutkowskiego. Całkiem przeciętni przyjezdni – z technicznie surowymi: Marcinem Krajewskim i powszechnie znanym mąciwodą polskich parkietów, mającym nieco kłopotów z potykaniem się o własne kończyny, Hubertem Białczewskim – czaili się tuż za plecami roztargnionych polonistów. 30. min – 67:63.

Polonia-Parte bardzo długo szukała odpowiedniej opcji gry. Skutecznej koncepcji, mogącej pozwolić im na odcięcie się od zgubnej żywiołowości, narzuconej przez graczy Jacka Gembała. W 34. min odniosło się wrażenie, iż ten „złoty środek” znaleźli – 79:70. Było to jednak złudne, bowiem Krzysztof Błaszczewski dwie minuty później rozwiął te domniemania – 79:77.

Wiele do powiedzenia w drugiej części gry miał Jeremi Siepierski (10 pkt. w II połowie), który skutecznie „dyskutował” z mającymi nie najlepszy dzień Andrzejem Adamiem i Krzysztofem Miłą. A już zupełnie nijak wypadli ci, którzy do tej pory dostarczali wielu pozytywnych wibracji: Bartłomiej Kozieł i Tomasz Przewrocki. W 38. min Kamil Zakrzewski trafił „trójkę” i z konfrontacji niby z jednym zwycięzca zrobiło się widowisko o dużym stopniu emocji – 82:81. W tym momencie tradycja święciła triumf. Na 45 s przed końcową syreną na linii rzutów osobistych stanął D. Johnson. Zaistniało realne zagrożenie, iż swoją dotychczasową 50-procentową skuteczność rzutów wolnych może podtrzymać, co mogłoby stanowić nielichy dylemat dla polonistów. Na całe szczęście trafił obydwa rzuty – 86:81. „Piwowozom” zabrakło już czasu, aby odwrócić losy tego pojedynku...

Pojedynku, który był słabym widowiskiem, pozbawionym myśli przewodniej, ale zakończonym zgodnie z tradycją. I tylko za to Przemyskim Niedźwiadkom należą się brawa. Prawdopodobnie rezultaty tej trzytygodniowej zaprawy zaserwowanej polonistom przez J. Chudeusza dopiero przyjdą. W spotkaniu z Browarem Dojlidy raczej nie miały prawa zaistnieć. To normalne. Oby objawiły się już jutro w Szczecinie w meczu z PKK Wartą.

STRONĘ ZREDAKOWAŁ  
MARIUSZ GODOS



Dwóch najlepszych wśród Niedźwiadków: Artur Olszanecki...

## Powiedzieli po meczu:

**Jerzy Chudeusz (trener Polonii-Parte):**

– Nasz problem w tym meczu tkwił w zgraniu. Trzech zawodników: Derrick Johnson, Krzysiek Miła i Romek Rutkowski miało w ostatnim tygodniu poprzedzającym pojedynek z Dojlidami przymusową przerwę w treningach, spowodowaną bądź to chorobami, bądź to – jak w wypadku Romka – kłopotami z kolanem. Ale jest to tylko pewne usprawiedliwienie naszej słabej postawy w tym spotkaniu. Największy zawód sprawili zawodnicy zmianowi, czyli Bartek Kozieł i Tomek Przewrocki. Jednak oni mają prawo zagrać słabiej. Zaś szczególnie zadowolony jestem z postawy Malika Evansa i Artka Olszaneckiego. Obaj pokazali, że są w dobrej dyspozycji. Wygraliśmy i to liczy się najbardziej. Jestem przekonany, że następne trzy mecze przed świętami w naszym wykonaniu będą lepsze.

**Jack Gembal**

**(trener Browaru Dojlidy):**

– Gratuluję zwycięstwa. Mecz miał dwie zasadnicze fazy. Pierwsza połowa to dominacja Polonii. My graliśmy słabo w obronie. Wysocy gracze kompletnie zawodzili, słabo współpracując ze sobą. Pomiędzy fakt przewagi fizycznej gospodarzy. W takich wypadkach należy wykazać się odrobiną mądrości. A w pierwszych 20 minutach za wiele jej nie było. Kiedy w drugiej połowie, w momencie, gdy Polonia trochę się rozluźniła a my zagraлиśmy zdecydowanie lepiej w defensywie, szczególnie w strefie podkoszowej, to zrobiło się ciekawie i nerwowo. Byliśmy bliżej wygrania tego meczu, ale w ostateczności zwyciężyła drużyna lepsza.



Jack Gembal

## W pozostałych meczach:

**4 grudnia (mecz zaległy)**

Unia – Notec 87:90 (48:44)

**6-7 grudnia**

BT „Boby” – Mazowszanka-PeKaeS 94:91 (47:45), Zagłębie MB – Trefl 93:90 (54:41), AZS-Elana – Zepter-Sląsk 61:93 (30:53), Stal – Pogoń 78:84 (36:41), Komfort-Forbo – Unia 75:74 (43:37), Anwil-Nobiles – Notec 79:70 (41:37). Pauzowała: PKK Warta.

1. Mazowszanka-PeKaeS Pruszków	20	38	18-2	1833:1526
2. BT „Boby” Bytom	21	37	16-5	1777:1567
3. Zagłębie MB Sosnowiec	21	35	14-7	1707:1676
4. Zepter-Sląsk Wrocław	20	34	14-6	1674:1497
5. Pogoń Ruda Śląska	20	34	14-6	1719:1624
6. Polonia-Parte Przemyśl	21	34	13-8	1715:1699
7. Unia Tarnów	20	30	10-10	1637:1551
8. Anwil-Nobiles Włocławek	21	30	9-12	1549:1549
9. Komfort-Forbo Stargard Szcz.	21	29	8-13	1511:1617
10. AZS-Elana Toruń	21	29	8-13	1574:1715
11. Trefl Sopot	21	28	7-14	1557:1617
12. Notec Inowrocław	20	28	8-12	1561:1708
13. PKK Warta Szczecin	20	26	6-14	1655:1740
14. Browar Dojlidy Białystok	20	26	6-14	1627:1713
15. Stal Stalowa Wola	21	24	3-18	1482:1776



... i Malik Evans (w wyskoku) akcji przypatrują się D. Johnson i H. Białczewski.

Futbolowe reminiscencje – oceny, opinie – Czuwaj

# „Trzeciej” alternatywy nie będzie

Rozmowa z trenerem – Zbigniewem Bartnikiem, kapitanem drużyny – Mirosławem Szotem i wiceprezesem ds. sportowych – Krzysztofem Czopikiem.

W czerwcu br. nad Saniem wybuchła radość. Czuwaj wywalczył dla Przemyśla II ligę w piłce nożnej. Czy był przygotowany do gry w tej klasie?

**Zbigniew Bartnik:** – Każdy trener profesjonalnie traktujący swoje obowiązki ma jakąś filozofię prowadzenia drużyny. Moja opiera się na solidnej pracy z powierzonym zespołem. Czuwaj w III lidze – a zwłaszcza w drugiej rundzie – grał rewelacyjnie. Był zespołem bojowym, grającym twardo. Mawiało się o nas, że gramy na pograniczu faulu, ale to dawało efekty – to był zespół z charakterem i dlatego nie bałem się podjąć zadania poprowadzenia drużyny w II lidze. Liczyłem, że drużynę wzmocnioną kilkoma zdolnymi graczami stać będzie na środek tabeli. Wcześniej z naszej dość silnej grupy małopolskiej kilka zespołów na dobre zadomowiło się w II lidze.

**Mirosław Szot:** – Awans do II ligi był dla mnie i moich kolegów, w wymiarach sportowych, awansem w karierze zawodniczej. Dla jednego było to powtórzenie już wcześniej osiągniętego wyniku, dla młodszymi okazja do pokazania się szerzej w futbolu. Duch w zespole był bojowy. Liczyliśmy, że ten duch może się utrzymać dalej i na nim może być budowany wynik w II lidze.

**Krzysztof Czopik:** – Z awansu cieszyliśmy się wszyscy – były kwiaty, gratulacje, puchary, dyplomy. Kierownictwo klubu dyktowało, że po awansie obudzi się całe środowisko, przynajmniej miasto Przemyśl, gdyż i szczyptownicy nie zmarznąli szansy dla miasta. Takie osiągnięcia klubu gdzie indziej wywołałyby co najmniej ożywione reakcje, a tymczasem...

Tymczasem rzeczywistość okazała się bardzo surowa. W piłkarskich rozgrywkach jesieni '97 Czuwaj zajął przedostatnie miejsce. Gdzie upatrujecie przyczyn takiego stanu?

**Z. B.:** – Jako trener mam świadomość, że nie osiągnąłem zakładanego wyniku, który oscylował w tabeli około miejsca, dającego drużynie spokojną grę. I to jest poza dyskusją, a sportowe przyczyny ująłbym w czterech aspektach. Po pierwsze, drużyna nie została wzmocniona, choć wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę, że takie wzmocnienie powinno mieć miejsce. Skład zespołu został tylko uzupełniony, choć w naszym kręgu zainteresowań przed sezonem było 8-10 zawodników. Po drugie, mówimy tu o jesieni '97, ale trzeba wrócić do zimy tego roku. W naszych warunkach klimatycznych drużyna, która chce wytrzymać cały rok w pełnym rytmie, musi naładować akumulatory na początku roku, odbyć solidny obóz zimowy, przygotować się fizycznie. Przespanie zimy (brak obozu, 8-10 zawodników na treningach w tym okresie) odbiło się pod koniec roku. Graliśmy dobrze, gdy mieliśmy siłę, były to okresy 10-20 minutowe. Później „para” uchodziła, drużyna wpadała w dołek, zaczynało brakować sił.



Radość Z. Bartnika i M. Szota po inauguracyjnym zwycięstwie z Okocimskim. Niestety, w dalszej fazie rozgrywek zaobserwowano takich scenek graniczyło niemal z cudem.

Dotyczyło to wszystkich, poza Piotrem Badowiczem i częściowo Mirkiem Szotem. Po trzecie, brak świeżości i sił powodował, że zdarzały się zawodnikom kardynalne błędy, zwłaszcza w obronie, a te najwięcej kosztują. Jak popelniane błędy uchodziły jeszcze w III lidze, to przeciwnicy w II lidze bezlitośnie je wykorzystywali, a my traciliśmy tak zwane głupie bramki. Nie znalazł się też w drużynie zawodnik o mocnych nerwach, który w chwilach słabości zespołu potrafiłby poderwać swoich kolegów do walki. Nie robił tego Mirek, ewentualnie Józek – gracze najbardziej predysponowani do takich zadań. Po czwarte, sprawy organizacyjno-finansowe w klubie... Ale na nie trener ma już mniejszy wpływ. Jego zadaniem jest głównie szkolić i osiągać wyniki.

**M. Sz.:** – Moim zdaniem przyczyn niepowodzeń drużyny należy upatrywać w tym, że klub nie był przygotowany organizacyjnie i finansowo do prowadzenia zespołu w II lidze. W tej klasie rozgrywek nie można już sobie pozwolić na improwizację. Tu rządzą określone prawa. Powiem wprost – zawodnikom trzeba płacić za pracę, jaką wykonują. Niektórzy moi koledzy żyją z piłki. Za zarobione pieniądze utrzymują rodzinę i trudno oczekiwać od nich pełnego zaangażowania w grę, myślenia tylko o piłce, skoro w domu pozostała niepracująca żona i dwoje dzieci. Jako kapitan rozumiem swoich kolegów, a zwłaszcza tych, którzy są w najtrudniejszej sytuacji finansowej.

**K. Cz.:** – Po awansie do II ligi klub został sam ze swoimi problemami i rozpatrując sprawę w takim kontekście, można stwierdzić, że nie byliśmy przygotowani przede wszystkim po względem wymogów fi-

nansowych. Nie wypełniliśmy wszystkich zobowiązań płacowych w stosunku do zawodników, co nie oznacza, że sprawę odkładamy ad acta – zobowiązania będziemy regulować w miarę zasobności klubowej kasy. Dzieje się to nie tylko u nas.

**Do trenera należy indywidualna ocena poszczególnych zawodników.**

**Z. B.:** – Obaj bramkarze mieli w sezonie lepsze i słabsze momenty, a ich gra w dużej mierze uzależniona była od postawy i formy obrońców, choć ich lepsza dyspozycja w meczach z Radomskiem (Paweł Michalski) czy z Avią Świdnik (Staszek Choma), mogłaby nam przynieść większą zdobycz punktową.

**Obrona.** Więcej spodziewałem się po Mirku Jabłońskim. Liczyłem, że będzie to bardzo mocny punkt w drużynie, że swoją dobrą grą zechce pokazać się wyżej na futbolowej drabinie. I tak było do meczu z Cracovią. Później to już nie ten sam zawodnik. Artur Strzałkowski – do pewnego momentu najsprawniejszy i najszybszy zawodnik. Po testach, jakie odbył w Belgii, wrócił naładowany energią, szybko wprowadził się w sezon, ale w miarę upływu czasu zaczął się gubić, zatracać pewność siebie, zawinił kilka bramek. Grzesiek Łuczyk – wszedł do drużyny w trakcie sezonu, z meczu na mecz rozwijał się, nie uniknął jednak błędów w ostatnich meczach, w tym zarobienia czerwonej kartki.

**Waldek Jaroń** – więcej grał na pozycji obrońcy niż gracza drugiej linii. Jako obrońca mało odpowiedzialny, zanotował na swoim koncie dwa bardzo dobre występy w meczach z Radomskiem i Stalą Sława Wola, słabsze z Hetmanem, Świtem i Avią.

**Józek Stefanik** – niezwykle ambitny, solidnie pracuje na treningach, ale sezon ma nieudany – nie strzelił ani jednej bramki, miał zbyt duży rozrzut w wykonywaniu stałych fragmentów gry. Maciek Fółwarski tylko śladowo zaznaczył swój udział w drużynie i należy do zawodników, którym można powierzać określone zadania w końcówce meczów.

**Pomoc.** Mirek Szot – pozytywna postać w drużynie, prawie nie schodził z boiska, ale nie zawsze starczało mu sił i świeżości, co z uwagi na wiek tego zawodnika jest zupełnie zrozumiałe. Piotr Stopa – grał do meczu z Cracovią, dużo biegał i walczył na boisku i nie zawsze to przynosiło efekty dla drużyny. Piotr Błażkowski – umie walczyć, ale za mało w nim drzemie predyspozycji do gry kombinacyjnej.

**Krzysztof Podlasek** – dobry rozgrywający, dobry w grze kombinacyjnej, ale brakuje mu ostatniego dogrania piłki, czy wyegzekwowania wypracowanej strzeleckiej pozycji. Anar Kalantarow – dobry technik, ale mało użyteczny w twardej grze, jaką trzeba toczyć w II lidze.

**Atak.** Piotr Badowicz – to zawodnik, który w przekroju całego sezonu nie zawiódł, strzelił 6 bramek, mógł strzelić na przykład Wawelowi, Koronie czy Ceramice. W zasadzie nie miał słabych występów, cechuje go walka i ambicja. Grzesiek Wilk – miał dobry początek, zabrakło mu jednak skuteczności w sytuacjach podbramkowych, które poprzednio umiał wykorzystywać i co było jego mocną stroną.

**Maciek Dołęga** – ma niewątpliwie talent do gry w piłkę nożną i gdyby umiał lub chciał go wykorzystywać w trudnych bojach mógłby się pokazać z jak najlepszej strony. Talent to jedna strona medalu. Aby był pełnowartościowy, musi być poparty solidną pracą, a nie mniema-

niem, że już się wszystko umie. Grzegorz Zajac, Daniel Zielenkiewicz, Tomasz Harlach to zawodnicy wchodzący z ławki rezerwowej – czas i praca pokaże na co ich stać w futbolu.

**Jaka przyszłość rysuje się przed II-ligowymi piłkarzami Czuwaju?**

**Z. B.:** – Na dzień dzisiejszy pozostają z drużyną, bo taka jest

wola mojego pracodawcy i Zbigniewa Bartnika. Gdybym miał opuścić zespół, zrobiłbym to po meczu z Cracovią, ale nie ucieka się z tonącego okrętu. Przynajmniej ja reprezentuję taką trenerską filozofię. Będę pracował dalej, na miarę moich fachowych możliwości i z materiałem, który będzie do mojej dyspozycji. A dalszy scenariusz? Gdyby Czuwaj udało się wzmocnić 4-5 zawodnikami z „ławki” I ligi, wygrać wszystkie mecze na wiosnę u siebie i przywieźć 6-8 punktów z wyjazdów, to można by uratować dla Przemyśla II ligę – to pierwsza możliwość. Druga – na bazie szkieletu obecnego zespołu, budować silną drużynę III ligi, która po okresie kwarantanny powróciłaby w szeregi II ligi. Do tej koncepcji też są potrzebne wzmocnienia zawodników młodszych, z niższych klas, rozwojowych.

**M. Sz.:** – Stać nas na walkę nawet o utrzymanie się w II lidze, ale zdecydowanie musiałyby się poprawić warunki organizacyjno-finansowe w klubie, potrzeba też drużynie wzmocnienia podstawowego składu.

**K. Cz.:** – Teraz, po doświadczeniach jesieni mamy pełną świadomość olbrzymiego przeskoku, jaki następuje między III a II ligą. Jesteśmy w klubie realistami i jak nie znajdziemy mocnego oparcia finansowego na zewnątrz, to piłkę nożną trzeba sztykować na grę w III lidze i to na grę, która dałaby w przyszłości ponowny awans.

**Czyli nie ma trzeciej drogi, przypadku Mielca?**

**K. Cz.:** – Nie przewidujemy takiego czarnego scenariusza. Chcemy, by dobra piłka w Czuwaju pozostała.

ROZMAWIAŁ: JOZEF ZAGULAK

## II liga

U siebie	
1. Hutnik Kraków	9 23 7-2-0 25:8
2. GKS Bełchatów	8 22 7-1-0 21:1
3. Stal Sława Wola	8 21 7-0-1 14:6
4. Wawel Kraków	9 20 6-2-1 21:8
5. Ceramika Opoczno	9 20 6-2-1 18:5
6. Górnik Łęczna	8 19 6-1-1 16:5
7. Avia Świdnik	8 19 6-1-1 16:9
8. Korona/Nida-Gips Kielce	9 18 5-3-1 13:6
9. Cracovia Kraków	9 17 5-2-2 18:9
10. RKS Radomsko	9 17 5-2-2 8:6
11. Jeziorak Iława	9 16 4-4-1 16:6
12. Świt Nowy Dwór Maz.	8 16 5-1-2 18:14
13. Hetman Zamość	7 15 4-3-0 12:5
14. Unia Tarnów	8 14 4-2-2 13:6
15. Warmia Olsztyn	9 14 3-5-1 12:7
16. Okocimski Brzesko	8 14 4-2-2 7:4
17. Czuwaj Przemyśl	9 9 2-3-4 6:18
18. Wisła Włocławek	9 5 1-2-6 5:16

## Wyjazd

1. Hutnik Kraków	8 18 6-0-2 13:7
2. GKS Bełchatów	9 14 4-2-3 18:10
3. Wawel Kraków	8 13 4-1-3 13:12
4. Górnik Łęczna	9 11 2-5-2 13:7
5. Ceramika Opoczno	8 9 2-3-3 8:9
6. Avia Świdnik	9 8 2-2-5 11:16
7. Stal Sława Wola	8 8 2-2-4 9:16
8. Okocimski Brzesko	9 7 2-1-6 10:13
9. Jeziorak Iława	8 6 1-3-4 7:10
10. Korona/Nida-Gips Kielce	8 5 1-2-5 4:10
11. RKS Radomsko	8 4 0-4-4 2:10
12. Hetman Zamość	10 4 1-1-8 6:27
13. Świt Nowy Dwór Maz.	9 4 1-1-7 5:30
14. Cracovia Kraków	8 3 0-3-5 1:8
15. Unia Tarnów	9 3 0-3-6 2:12
16. Warmia Olsztyn	8 3 0-3-5 7:20
17. Czuwaj Przemyśl	8 1 0-1-7 6:22
18. Wisła Włocławek	8 0 0-0-8 3:21

MG

Będzie jaśniej

# Piłkarki „na wygnaniu”

W dniach od 1 do 7 grudnia I-ligowe piłkarki ręczne JKS przebywały na krótkim zgrupowaniu w Sieniawie, gdyż jarosławska hala MOSiR, która przechodzi ostatnio gruntowną modernizację oświetlenia, była jeszcze dodatkowo zajęta przez Giełdę Galicyjską. Również od 15 grudnia aż do świąt jarosławiarki będą zmuszone korzystać z sieniawskiego obiektu, gdyż od tego właśnie dnia hala MOSiR będzie już całkowicie wyłączona z eksploatacji (do Sylwestra).

**W**śród podopiecznych trenera Krzysztofa Biernackiego w Sieniawie zabrakło dwóch podstawowych zawodniczek – Alicji Głowczak i Sylwii Pocięchy. Znakomita bramkarka jarosławskiej siódemki na początku ubiegłego tygodnia przebywała w Łodzi, gdzie w związku z kontuzją kolana, poddana została specjalistycznej konsultacji medycznej. Według opinii lekarza,

już za kilka dni będzie mogła wznowić zajęcia treningowe.

## Trafienia Sylwii Pocięchy

Z kolei Sylwia Pocięcha wraz z reprezentacją Polski uczestniczy w mistrzostwach świata, które odbywają się w Niemczech. W dwóch pierwszych, wygranych pojedynkach Polek – z Angolą (29:24) i Brazylią (32:19) – zawodniczka JKS zdobyła po 2

bramki, ale już ta sztuka nie udało się jej w meczu przeciwko gospodyniom mistrzostw – Niemkom, który Polki zresztą wysoko przegrały (19:29).

## Sparing JKS

W przeddzień wyjazdu z Sieniawy JKS rozegrał w tamtejszej hali towarzyski mecz z Montexem Lublin, przegrywając z nim 23:29 (14:16), a oba zespoły wystąpiły bez kadrowiczek. Bramki dla JKS zdobyły: M. Cytłau, M. Byzdra i T. Siczkowa po 5, S. Mańkowska 4 oraz M. Dobosz i R. Fiałek po 2.

Z innych wydarzeń związanych z jarosławskimi piłkarkami ręcznymi, trzeba odnotować rezygnację dwóch członków zarządu Samodzielnej Sekcji PR – Piotra Pajdy i Marka Sloty, a także kierownika drużyny – Andrzeja Horskigo, pełniącego tę funkcję zaledwie od początku bieżącego sezonu. Powodem tych nieoczekiwanych „rejterad” jest niewesoła sytuacja finansowa w sekcji. Wobec zdekompletowania swoich władz, sekcja piłkarek utraciła swą autonomię i przeszła znów pod opiekuńcze skrzydła zarządu klubu, a uzdrowienia obecnej trudnej sytuacji podjął się Romuald Czogała,

który już raz – po spadku piłkarek JKS z I ligi w 1992 roku – uratował sekcję przed widmem prawdopodobnej wtedy likwidacji.

(KRAM)

Młodziczki JKS pokonały w wyjazdowym meczu SKS Kusy i Kraków 20:18 (16:8), a bramki zdobyły: E. Świąder 13, B. Krzysztovska 3, E. Hołysz 2 oraz E. Ryjoch i B. Hagner po 1.



Na Mistrzostwach Świata w Niemczech występuje Sylwia Pocięcha.

Jan SOLEK



Alicja Głowczak (nr 12) ma kłopoty z kolanem, co dla trenera K. Biernackiego (z lewej) jest dużym kłopotem.

Jan SOLEK

## Mikołajki z piłką ręczną

12-14 grudnia w jarosławskiej hali MOSiR odbędzie się III Mikołajkowy Turniej Piłki Ręcznej Juniorek, tym razem w obsadzie międzynarodowej.

Organizatorami tego atrakcyjnego turnieju są: Zespół Szkół Rolniczych w Zarzeczcu i działający tam ULKS „Koliber” oraz Rada Wojewódzka LZS z siedzibą w Jarosławiu, a 8 zespołów podzielonych na dwie grupy rywalizować będzie o puchar Dyrektora ZSR w Zarzeczcu.

W turnieju udział wezmą: grupa I – Żekon Nafta Michalovec (Słowacja), Juvenia Szczecin, ZSR LKS Reszel i ULKS „Koliber” – JKS II Zarzeczce; grupa II – Awtomobilist Browary (Ukraina), Vasas Budapeszt (Węgry), MOSiR Zory i JKS I Jarosław.

Oprócz pucharu dla zwycięskiej drużyny, organizatorzy – przy znaczącym współudziale szerokiego grona sponsorów – przewidzieli też nagrody indywidualne dla najlepszej zawodniczki, najlepszej bramkarki, zdobywczyni największej licz-

by bramek oraz dla... najsympatyczniejszej.

Mecze eliminacyjne (2x20 minut) w grupach rozpoczyna się 12 grudnia (piątek) o godz. 10.00 i z przerwą na obiad trwać będą aż do godz. 18.00. Następnego dnia – 13 grudnia (sobota) – początek gier o godz. 9.00, a na godz. 17.20 zaplanowany jest mecz o VII miejsce. W ostatnim dniu turnieju – 14 grudnia (niedziela) od godz. 9.00 rozgrywane będą kolejno mecze o V miejsce, o III miejsce i o godz. 11.30 – mecz finałowy (2x30 minut).

(KRAM)

## Biuro Maklerskie

BANKU DEPOZYTOWO-KREDYTOWEGO S.A.  
GRUPA PEKAO S.A.

### Oferuje Państwu:

- przyjmowanie zleceń do godz. 11.00 (bez ograniczeń do godz. 10.00)
- zlecenia telefoniczne w godz. 7.30 - 19.00
- udział w dogrywkach i notowaniach ciągłych (bez dodatkowych opłat)
- zlecenia z odroczoną płatnością, również w trakcie dogrywki (do trzech dni bez dodatkowych opłat)
- konkurencyjne tabele prowizji
- wypłatę gotówki w dniu sesji giełdowej
- bezpłatne dokonywanie przelewów gotówki z rachunku pieniężnego Klienta na ROR w oddziałach BDK S.A. Grupa Pekao S.A.
- składanie zleceń za pośrednictwem infolinii
- telefoniczne uczestnictwo w dogrywkach, w tym za pośrednictwem infolinii

**Uwaga:** Do końca 1997 roku **bezpłatne** otwieranie rachunków

### BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY S.A. GRUPA PEKAO S.A.

Klientom Biura Maklerskiego BDK S.A. Grupa Pekao S.A. oferuje:

- natychmiastowe pożyczki i linie kredytowe – zabezpieczeniem jest stan środków na rachunku papierów wartościowych i rachunku pieniężnym
- otwieranie Rachunków Oszczędnościowo-Rozliczeniowych
- przyjmowanie lokat over night



  
BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY S.A.  
Grupa PEKAO S.A.

Punkt Obsługi Klienta  
Jarosław  
Pl. Mickiewicza 2  
37-500 Jarosław  
tel. (0-18) 621-88-09, 621-33-98  
fax (0-18) 621-33-98, 621-04-09

Punkt Obsługi Klienta  
Przemyski  
ul. Mickiewicza 6,  
37-700 Przemyski  
tel. (0-16) 678-40-64, 678-28-31  
fax (0-16) 678-40-64

4748

## ZIMĄ CIEPLEJ!!!

- \* KURTYNY POWIETRZNE
- \* NAGRZEWNICE PRZEMYSŁOWE
- \* GRZEJNIKI KONWEKTOROWE
- \* OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- \* INNE GRZEWCZE URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE
- \* MONTAŻ I DORADZTWO

DO NABYCIA OD 8.00 DO 16.00  
„UNION OKAY” TEL. 670-50-90, 670-50-88,  
PRZEMYSŁ UL. PIOTRA SKARGI 13

4745

### P.H.U. „WARLINEX” s.c.

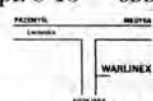
wykonuje usługi w zakresie:

- Wyrób plandek samochodowych – (celne – zwykłe)
- Naprawa plandek
- Wyrób pałatek prostych itp.
- Wyrób basenów ogrodowych itp.
- Wyrób kotar
- Sprzedaż osprzętu do ww. wyrobów

Świadczymy usługi z materiałów własnych oraz powierzonych

FACHOWA PORADA,  
SZYBKA OBSŁUGA

WARLINEX  
37-731 Siedliska  
– teren Suszarni Pasz i Zbóż  
– kierunek Medyka  
Czynne:  
pon.-pt. 8-18 sob. 8-16



Tel. (0-16) 678-45-26  
Tel. (0-16) 678-45-48  
Telefony po godz. 19.00  
ZAPRASZAMY

4749

## ASTRA CLASSIC

JUŻ OD  
31400\* zł



OPEL

ZAPRASZAMY

RES - TOP sp. z o.o.  
UL. REJTANA 67 RZESZÓW  
tel. 852-52-27, fax 852-24-34

\* Cena wg kursu NBP dla DM z dnia 15.10.97. Ilość samochodów ograniczona.

4642

## Piłka ręczna

# Wojskowi lepsi od Kolejjarzy

**Grunwald Poznań – Czuwaj Przemyśl 37:31 (16:16) i 32:27 (14:13)**

**Grunwald:** Łabuziński, Gąsiorowski – Hildebrandt 5 i 4, Ciarkowski 6 i 10, Łoziński 0 i 1, Peda 11 i 4, Kaspercak – i 0, Jakuszkowiak 4 i 4, Augustynowicz 2 i 1, Lampart 1 i –, Walczak 7 i 5, Żelazek 1 i 3.

**Czuwaj:** Śliwiński, Kulik – Batko 5 i 1, Błażkowski 1 i 0, Krupa 3 i 4, Komenda 2 i 4, Wiśniowski 4 i 3, Szechyński 0 i 0, Maćkowski 5 i 4, Pyś 11 i 11, Jarosz 0 i 0, Muzyczek 0 i 0.

**Sędziowie:** J. Budzianowski i M. Zubek (objazd z Katowic).

**Kary:** Grunwald – 14 i 14 min, Czuwaj – 10 i 14 min. **Widzów:** 200 i 300.

**M**ecze na szczycie beniaminków w ekstraklasie szczyptornistów zakończyły się dwukrotnym zwycięstwem gospodarzy z Grunwaldu Poznań. Przyniosły im pierwsze zdobyte punkty, a także pozwoliły opuścić ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Niestety, stało się to kosztem przemyskiego Czuwaju, który do Poznania pojechał osłabiony brakiem kołowego Piotra Króla. Na nieszczęście jego absencja raczej na pewno jeszcze się przedłuży, bo w Komisji Kar i Dyscyplin Związku Piłki Ręcznej nie ma kto rozpatrzyć odwołania Czuwaju od decyzji nakładającej na P. Króla 6-miesięczną karę dyskwalifikacji.

Grunwald swoje spotkania rozgrywa w podpoznańskim Buku, co jednak w niczym nie pomogło zawodnikom przemyskim. W meczu sobotnim początkowo prowadził gospodarze (4:2 w 5. min), ale po następnym 6 minutach było już 6:8 dla Czuwaju. Gdy w 22. min goście podwyższyli prowadzenie do 4 bramek (10:14), wydawało się, że dalej gra potoczy się po ich myśli. Niestety, kilka błędów, strat piłek i udanych kontr gospodarzy spowodowało, że przy zejściu na przerwę na tablicy widniał stan remisowy.

Po zmianie stron Grunwald nie dał już możliwości rozwinięcia skrzydeł zawodnikom Czuwaju, którzy też wcale się do lepszej gry nie kwapili. W 36. min gospodarze prowadzili już pięcioma bramkami (22:17), by po kolejnych 3 minutach jeszcze podwyższyli na 24:18 i grając rozważnie do końca spotkania, odnieśli przekonujące zwycięstwo – pierwsze w rozgrywkach ligowych.

Trener **Bogusław Ozga** miał spore pretensje do swoich zawodników za grę w tym me-

czu. Szczególnie za popełnione błędy w ataku. „Męska” rozmowa przyniosła pewien skutek, lecz w niedzielnym spotkaniu gospodarzom sprzyjał już nie tylko „wiatr w plecy”, ale i tendencyjne gwizdki katowickiej pary sędziów.

Tym razem zaczęło się od wyraźnego prowadzenia Grunwaldu (8:2 w 13. min), ale potem Czuwaj zbliżył się na odległość jednego celnego trafienia, by po zmianie stron najpierw wyrównać 14:14 (Jacek Pyś), a w 38. min nawet objąć prowadzenie (znowu J. Pyś). Na 17 minut przed zakończeniem meczu wszystko jeszcze było możliwe, stan remisowy 20:20 nie premiował żadnej ze stron. Jednak przy bardzo dobrej postawie swojego bramkarza – R. Łabuzińskiego, Wojskowi odzyskali inicjatywę i prowadzenie, którego nie oddali już do końca.

W przekroju obu spotkań trener B. Ozga nie chciał wyróżniać ani ganić żadnego z zawodników. Wszyscy mieli lepsze i słabsze momenty w grze. Bramkostrzelny Jacek Pyś także nie ustrzegł się kilku poważnych błędów. Trudno tak-

że wyrokować, czy na przegranych zaważył brak w drużynie Piotra Króla. Na jego pozycji (kołowego) niczle sprawdził się **Andrzej Batko**, który potwierdził także swoje walory w grze obronnej. Największym problemem zespołu pozostaje brak pełnowartościowych zmienników, 19-letnim juniorom brakuje jednak doświadczenia i ogrania w trudnych I-ligowych bojach.

Po dwóch przegranych Czuwaju „zagęściła się” dolna strona w ligowej tabeli i wszystko wskazuje na to, że już do końca rozgrywek przyjdzie przemyskiej drużynie walczyć o każdy punkt, decydujący o pozostaniu w gronie najlepszych piłkarzy ręcznych w kraju.

W najbliższą sobotę i niedzielę przeciwnikiem Czuwaju będzie lider rozgrywek klubowych **Petrochemia Płock**. Warto więc przyjść do przemyskiej hali, by zobaczyć, jak grają najlepsi i choć trudno liczyć na pozytywny wynik w tej konfrontacji, to pewnym jest, że gospodarze łatwo zwycięstw nie oddadzą. Mecze odbędą się jak zwykle: w sobotę o godz. 17.00 i w niedzielę o godz. 11.00. **R**



W Poznaniu Andrzej Batko (z lewej) zagrał na pozycji Piotra Króla (z prawej).

## W pozostałych meczach:

Wybrzeże – Śląsk 28:28 (10:15) i 21:20 (11:11), Paria – SPR 17:31 (8:16) i 20:26 (9:14), Petrochemia – Spójnia 39:26 (18:14) i 25:21 (15:12), San Pellegrino – Warszawianka 22:31 (9:13) i 26:31 (17:15), Iskra – Pogoń 35:26 (18:16) i 39:29 (20:13).

1. Petrochemia Płock	12	23	11-1-0	338:275
2. Iskra Kielce	10	18	9-0-1	364:239
3. Wybrzeże Gdańsk	12	18	8-2-2	334:293
4. Warszawianka	12	17	8-1-3	365:316
5. Spójnia Gdańsk	12	14	7-0-5	352:355
6. Śląsk Wrocław	12	13	6-1-5	354:314
7. SPR Lubin	10	12	6-0-4	260:215
8. Pogoń Zabrze	12	7	2-3-7	293:315
9. Paria Szczecin	12	7	3-1-8	291:362
10. Grunwald Poznań	12	4	2-0-10	317:406
11. Czuwaj Przemyśl	12	4	1-2-10	314:404
12. San Pellegrino	12	3	1-1-10	270:358

## Zdobywcy bramek dla Czuwaju

### w dotychczas rozegranych meczach:

J. Pyś – 95, R. Maćkowski – 53, A. Krupa – 34, P. Król – 32, R. Komenda – 31, K. Wiśniowski – 25, K. Błażkowski – 18, A. Batko – 9, A. Szechyński – 9, J. Białic – 5, P. Szkarpecki – 2, J. Śliwiński – 1 (zaliczona w meczu ze Spójnią).

## Podnoszenie ciężarów

# Puchary Bogdana Sanockiego

Już po zakończeniu rywalizacji w drużynowych mistrzostwach Polski, w których nie udało się zawodnikom KS Polbut z Przemyśla awansować do grona II-ligowców, odbywają się dość liczne zawody turniejowe.

**W** Pucharze Gorlic, wzięciu udział trzech ciężarowców Polbutu, ale sukces osiągnął tylko **Bogdan Sanocki**. W rywalizacji wszedł w grę, w której o kolejności decydowały punkty przeliczeniowe według tabeli Sinclaira, zawodnik ten zdobył aż dwa puchary, zwyciężając w kategorii 16- i 18-letków. W rwaniu B. Sanocki osiągnął 87,5 kg, natomiast w podrzucie 110 kg, co dało mu 315,8 pkt. Przypomnijmy, że filigranowy zawodnik Polbutu jest tegorocznym złotym medalistą Olimpiady Młodzieży w podnoszeniu ciężarów, a jego rekordowe wyniki to: 90 kg w podrzucie i 117 kg w rwaniu. Pozostali zawodnicy z Przemyśla startujący w Pucharze Gorlic spalili swoje boje.

### Puchar Karpat

W niedzielę – 7 grudnia – w Sanoku odbyły się zawody pod nazwą Międzynarodowy Puchar Karpat. Międzynarodowy jedynie z nazwy, gdyż zaproszeni ciężarowcy z Koszyc i Lwowa do Sanoka nie dojechali.

Klasyfikacja prowadzona była indywidualnie i drużynowo. Zgłoszone kluby miały wystawić po sześciu zawodników według klucza: po dwóch do

15 lat, 16-20 lat oraz pow. 20 lat. W grupie najmłodszej KS Polbut reprezentowali: Krzysztof Sanocki i Przemysław Panyło.

K. Sanocki wyrwał 40 i podrzucił 50 kg, natomiast P. Panyło uzyskał odpowiednio 65 i 85 kg. W Sanoku najlepiej zaprezentował się **Bogdan Sanocki**, który wyrwijając 87,5 kg i podrzucając 112,5 wygrał zarówno swoją kategorię wiekową (16-20 lat), jak i kategorię wagową do 59 kg. W tej samej kategorii wiekowej wystartował także debiutant **Wiesław Radecki**, który osiągnął wynik 45 kg plus 57,5 kg.

W najstarszej grupie wiekowej reprezentanci Polbutu dźwigali: **Wojciech Buczkowski** 92,5 kg plus 112,5 kg oraz **Grzegorz Lusio** – 70 kg w rwaniu (spalił podrzut).

Drużynowo KS Polbut został sklasyfikowany na 3. miejscu (1435,4 pkt.) za Sanoczką (1722 pkt.) i Pogórzem Gorlice (1578 pkt.).

Indywidualnie, poza zwycięstwami B. Sanockiego, zawodnicy przemyscy uplasowali się na miejscach: 2. W. Buczkowski w kat. wag. do 70 kg, 3. P. Panyło w kat. wag. do 64 kg, 4. K. Sanocki w kat. wag. do 54 kg. Warto jeszcze odnotować rekordy życiowe, które poprawili: W. Buczkowski w rwaniu o 2,5 kg, P. Panyło w podrzucie o 2,5 kg oraz K. Sanocki o 5 kg w rwaniu i 2,5 kg w dwuboju. W najbliższych dniach **Bogdan Sanocki** wyjeżdża do Ciechanowa, gdzie przejdzie testy przed ewentualnym ponownym włączeniem go do kadry Polski C. (R)

## Pływanie

# Św. Mikołaj na basenie

Mikołajkowe zawody pływackie na przemyskiej pływalni zostały zorganizowane przez Wydział Edukacji i Sportu UM oraz Międzyszkolny Klub Sportowy „Juwienia”.

**W**zięli w nich udział uczniowie przemyskich szkół podstawowych z roczników 1985-87.

Konkurencja odbywała się na jednym dystansie, 50 metrów, ale za to w trzech stylach: dowolnym, klasycznym i grzbietowym. Rywalizowały także sztafety chłopców i dziewcząt na dystansie 4x50 stylem dowolnym.

Wśród dziewcząt z rocznika 1985 w poszczególnych stylach zwyciężały:

– styl dowolny: 1. Jolanta Łasowska (SP 14) – 35.05 s, 2. Ewa Chronowska – 58.34, 3. Anna Pawliszak (obie SP 4) – 1:10.59,

– styl klasyczny: 1. Greta Ostrowska – 42.32, 2. Małgorzata Tymcio (obie SP 14) – 45.85, 3. Anna Gumienny (SP 16) – 46.00,

– styl grzbietowy: 1. Monika Siwiecka (SP 14) – 41.75, 2. Joanna Ochendusko (SP 2) – 50.53, 3. Ela Steciak (SP 14) – 52.27.

**Chłopcy (rocznik 1985):**

– styl dowolny: 1. Bartek Klepacki (SP 6) – 34.57, 2. Kamil Wasyleczko – 36.32, 3. Maciej Szostak (obaj SP 4) – 36.64,



Klasycznie, czyli „żabką”.

– styl klasyczny: 1. Wojciech Pelczarski (SP 4) – 54.22, 2. Rafał Białogłowski (SP 13) – 1:20.40,

– styl grzbietowy: 1. Michał Walasek (SP 13) – 39.37, 2. Konrad Kochan – 43.58, 3. Krzysztof Bednarek (obaj SP 4) – 55.65.

**Dziewczęta (rocznik 1986):**

– styl dowolny: 1. Anita Rachwał – 43.87, 2. Katarzyna Salata (obie SP 14) – 1:04.47,

– styl klasyczny: 1. Maria Kowalska (SP 16) – 41.56, 2. Katarzyna Wiącek (SP 15) – 48.32, 3. Aneta Maksym (SP 13) – 1:53.28,

– styl grzbietowy: 1. Joanna Steciak – 1:04.28, 2. Monika Barłóg (obie SP 14) – 1:08.80.

**Chłopcy (rocznik 1986):**

– styl dowolny: 1. Konrad Pawlucci (SMuz.) – 39.33, 2. Maciej Chmielewski (SP 13) – 52.97, 3. Arkadiusz Fejdasz (SP 14) – 54.86,

– styl klasyczny: 1. Jakub Dombrowski – 59.35, 2. Adrian Ryzner – 1:04.65, 3. Jakub Zakrzewski (wszyscy SP 4) – 1:14.86,

– styl grzbietowy: 1. Mateusz Capecki (SP 14) – 49.23, 2. Kamil Malinowski – 53.60, 3. Piotr Kobryło (obaj SP 4) – 1:00.12.

**Dziewczęta (rocznik 1987):**

– styl dowolny: 1. Martyna Mazur (SP 14) – 40.09, 2. Magda Śliwa (SP 4) – 47.84, 3. Marcela Kowalska (SP 16) – 54.71,

– styl klasyczny: 1. Paula Kijak (SP 13) – 59.19, 2. Justyna Wiśniewska (SP 4) – 1:35.12,

– styl grzbietowy: 1. Wiktoria Ozga (SP 4) – 58.06, 2. Agnieszka Then (SP 14) – 1:16.31.

**Chłopcy (rocznik 1987):**

– styl dowolny: 1. Piotr Górecki (SP 6) – 44.10, 2. Tomasz Pela (SP 4) – 45.78, 3. Maciej Kowalski (SP 16) – 46.90,

– styl klasyczny: 1. Hubert Barnus (SP 14) – 48.53, 2. Marcin Sugier (SP 4) – 58.93,

– styl grzbietowy: 1. Grzegorz Siwiecki (SP 14) – 48.86, 2. Mateusz Walasek – 52.24, 3. Piotr Kotkowski (obaj SP 13) – 57.31.

Sztafety dziewcząt: 1. SP 14 – 2:37.84, 2. SP 4 – 3:46.65, 3. SP 15 – 4:36.81.

Sztafety chłopców: 1. SP 14 – 2:50.33, 2. SP 4 – 2:53.22, 3. SP 13 – 3:02.31.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali drobne upominki od organizatorów zawodów, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy. (R)

## Tenis stołowy

# Brak wiary i walkower

Ostatnia kolejka rozgrywek I ligi tenisa stołowego przyniosła przemyskiemu Nurtowi pierwsze zdobyte punkty. Przeciwnikiem tenisistek Nurtu miał być drugi zespół krakowskiej Bronowianki, który jednak do Przemysła nie dotarł.

**N**a kilka dni przed terminem meczu (6 grudnia) kierownictwo drużyny z Krakowa zwróciło się do trenera Nurtu Mieczysława Bodnara z prośbą o przełożenie godziny rozpoczęcia spotkania na 17.00 na 14.30. Zawodniczkę przemyskie oraz sędziowie czekali na krakowską ponad godzinę. Trener M. Bodnar – tak na wszelki wypadek – pozostał w sali Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego aż do 18. Wicelider w tenisowej tabeli nie pojawił się. Tym samym PZTS nie powinien mieć wątpliwości w przyznaniu zawodniczkom Nurtu walkoweru 10:0, który oznacza także pierwsze zdobyte punkty mogące mieć decydujące znaczenie dla pozostania przemyskiej drużyny w I lidze.

## Wyrazna przegrana mężczyzn

Coraz trudniejsza staje się natomiast sytuacja męskiego zespołu MKS MDK. W sobotę, 6 grudnia, podejmował on tenisistów z Politechniki Wrocław i mecz zakończył się wyrazną przegraną 2:8. Wrocławianie, sądząc po zajmowanym miejscu w tabeli, należeli do tych nielicznych zespołów, w którymi MKS MDK miał prawo wygrać. Nadzieję na zwycięstwo podnosiła dobra postawa przemyskiej drużyny przed tygodniem, w meczu z liderującym Izolatorem Boguchwała.

Nic z tego. Tenisiści MKS MDK zagrali niemal zupełnie bez wiary w swoje możliwości,

przegrywając nawet w partiach, w których wyraźnie prowadzili.

W pierwszej turze walk singlowych swój pojedynek wygrał jedynie Zbigniew Jarema z T. Modlińskim (21:19, 19:21, 21:14). Łatwo przegrali: J. Antosiak z B. Prażmo (12:21, 14:21), J. Zygała z A. Razikiem (14:21, 15:21) i M. Ofiarski z R. Zurkiem (14:21, 15:21).

Prawdziwa walka rozgorzała dopiero w grach deblowych, które przy dwukrotnej wygranej MKS MDK, wyrównałyby stan meczu i zapaliły promyk nadziei na urwanie choć jednego punktu przeciwnikom. Niestety, na nie zdało się pierwsze ligowe zwycięstwo pary Ofiarski-Zygała nad Modliński-Razik 21:17, 14:21, 21:19, skoro wcześniej Jarema-Antosiak przegrali z Prażmo-Zurkiem 15:21, 20:22. Podłamani własną niemocą tenisiści MKS MDK oddali pozostałe pojedynki singlowe, mimo realnych szans na wygranie co najmniej dwóch partii. U gości słabego Modlińskiego zmienił grający trener Skrzypczak, który wypunktował Antosiaka 16:21, 21:11, 4:21. Ta gra trwała wyjątkowo długo i w jej trakcie na drugim stole zdążyli przegrać Zygała z Zurkiem 18:21, 14:21 oraz Ofiarski z Razikiem 9:21, 6:21. Końcowy bilans małych punktów próbował jeszcze poprawić Jarema, ale z trzech setów pojedynku z Prażmo, wygrał tylko jeden (19:21, 21:13, 19:21). Mecz MKS MDK Przemysł z AZS Politechnika Wrocław



Para deblowa Z. Jarema-J. Antosiak zagrała poniżej oczekiwań.

zakończył się więc wygraną gości w stosunku 2:8.

## Drugoligowcy na fali

Dobrze walczył natomiast tenisiści MLKS Nurt Przemysł, występujący w II lidze. Po zwycięstwie nad MKS KSOS Kraków (10:4) przed tygodniem, w sobotę – 6 grudnia – pokonali kolejną przeszkodę, zwyciężając na wyjeździe STS Sufczyn 10:6. Świetnie w tym meczu zagrał Zdzisław Bodnar, zdobywając komplet punktów (4,5). Bardzo dobrze zagrali także Piotr Błat (3,5 pkt.) oraz Tomasz Kurasz (2 pkt.). Cztery singlisty Paweł Ruśnica pozostał tym razem bez zdobyczy punktowych, podobnie jak debelowy partner Kurasza, Przemysław Popiel.

W najbliższą sobotę, 13 grudnia, męski zespół Nurtu zobaczy-

my w Przemysłu. Ich przeciwnikiem będzie KS Tymbark.

W rozgrywkach III ligi tenisa stołowego mężczyzn nadal w doskonałej dyspozycji są zawodnicy Orła Przeworsk, którzy w derbowym pojedynku pokonali LKS Czarni z Oleszcy 10:2. Pierwsze zwycięstwo ligowe odnieśli natomiast tenisiści Startu Jarosław, wygrywając z Beskidem Nowy Zmigród 10:6. (R)

## Braz w Chełmie

Przez dwa dni, 6 i 7 grudnia, odbywały się w Chełmie Mistrzostwa Polski Juniorów w Karate Kyokushin. Duży sukces odniósł w nich Bogdan Dzimira z Klubu Sportowego „Karate Kyokushin” z Przeworska. Podopieczny Dariusza Walasa zajął trzecie miejsce w kategorii do 80 kg. Oprócz niego w mistrzostwach udział wzięli także Jacek Stoncel i Tomasz Młynarski (KS „Karate Kyokushin”) i choć nie wywalczyli medalowych pozycji, to zaprezentowali się z dobrej strony. MG

## Sport masowy

# Biegi o „Paterę Wojewody”

Na interesujący pomysł, wzorując się na imprezach organizowanych w innych województwach, wpadł jeden z przemyskich nauczycieli wychowania fizycznego.

**B**y zachęcić jak największą liczbę ludzi do biegania, postanowił zwrócić się do władz wojewódzkich o przyjęcie patronatu nad serią biegów organizowanych w naszym regionie. Wszyscy biorący w nich udział poza klasyfikowaniem w danym biegu, zdobywaliby także punkty do klasyfikacji łącznej, uwzględniającej następujące imprezy masowe: Bieg im. gen. Kustronia (Lubaczów – wrzesień), Bieg Orła (Orly – październik), Memoriał Franciszka Sabana (Zarzecze – październik), Bieg Orłąt Przemyskich (Przemysł – listopad), Błękitna Wstęga Sanu (Przemysł – marzec-kwiecień) i Memoriał ks. Markiewicza (Pruchnik – kwiecień). Do tej listy pomysłodawca zamierza dorzucić jeszcze jeden bieg, który dopiero ma szansę wpisać się do kalenda-



Start do biegu głównego w Błękitnej Wstędze Sanu '97.

rza. Jako miejsce jego organizacji proponuje Wiązownicę.

Na podstawie zajętych miejsc w każdej z tych imprez prowadzona byłaby łączna klasyfikacja indywidualna (w pięciu kategoriach wiekowych) i drużynowa. Stanowiłaby podstawę do zdobycia specjalnych nagród, w tym „Paterę Wojewody Przemyskiego”.

Autorem pomysłu jest Henryk Pajda, nauczyciel wychowa-

nia fizycznego w Szkole Podstawowej nr 13 w Przemysłu, aktywny uczestnik wielu biegów masowych na terenie całego kraju.

Na swoim koncie ma on, m.in. udział w 11 maratonach oraz dwa zwycięstwa w marszobiegach na orientację „AmaSan”. Henryk Pajda jest przekonany, że jego propozycja spotka się z życzliwym przyjęciem. (R)

## WYŚCIGI Z CZASEM

### Odporni na wiedzę?



**G**dyby zawierzyć wypowiedziom rozmaitych trenerów futbolu, to podstawowym warunkiem postępu szkolonych przez nich zespołów są pieniądze i tylko pieniądze. Od szczebla pierwszoligowego aż po drużyny pastwiskowe, jak Polska długa i szeroka, słychać wołanie o transferowe wzmocnienie. Gdyby tak udało się kupić dobrego obrońcę, rozgrywającego i ze dwóch bramkostrzelnych napastników, nasze szanse awansowe (ewentualne obronienie się przed spadkiem) byłyby o całe niebo realniejsze... Zdarta płyta obraca się z coraz większym zapalem, tyle tylko, że wbrew świadomości wykonawców wymowę ma antytrenerską. Tylko nieliczni szkoleniowcy podejmują się pracy w nowym klubie, nie zaczynają od spisania rejestru graczy, których nie mają do dyspozycji, ale chętnie by ich zwerbowali pod swoją komendę. Postulat kadrowy oczywiście wchodzi w kompleksy klubowych księgowych i kasjerów, ale jednocześnie stwarza swego rodzaju alibi w razie niepowodzeń kierowanej przez nich ekipy. Brać trenerska powołała nawet zestaw specjalnych słów wytrychów, które opisują typowe sytuacje tego typu. Najbardziej wysłuchanymi zwrotami, chętnie powielanymi przez męczenników pióra, są dwie zbitki. Pierwsza daje sygnał, że trener jest święty, tylko klub nie śmierdzi groszem transferowym. Nazywa się „stabością organizacyjną klubu...”. Jego przeciwieństwem jest „klub dobrze poukładany”, co ma oznaczać, że szmalc jest dużo, premie płacone na czas, a nawet można myśleć o przekupieniu sędziego i kwalifikatora, bądź wprost kupowaniu punktów... Przykro to pisać, ale na naszych oczach wygasa gatunek szkoleniowca, wierzący w siłę sprawczą swego warsztatu szkoleniowego. Takiego oto, który biorąc zespół pod swoje skrzydła, nie woła o wzmocnienie składu, a wprost przeciwnie, powiada, że w ciągu sezonu przekształci spadkowicza w czołową ekipę danej klasy rozgrywkowej. Daje to zjawisko wiele do myślenia na temat prawdziwych przyczyn kryzysu w najpopularniejszej dyscyplinie w polskim wyczynie... Kiedy Widzew na gwałt wyłudził od rywali najlepszych graczy ligowych i wreszcie zdobył mistrzostwo ekstraklasy, największy autorytet w tej części Europy – Kazimierz Górski – powiedział, że taki zespół może stworzyć nawet kucharka prezesa Pawelca. Był to oczywiście przyczynek do oceny warsztatowych talentów niejakiego Franza Smudy...

Czynnikiem inspirującym do zadumania się nad przerabianym tu tematem była doroczna makroregionalna konferencja szkoleniowa trenerów. Jak na pozycję przemyskiego piłkarstwa stała się na niej dosyć skromna reprezentacja nauczycieli piłki z tego okręgu. Maczuga i Piechota z Czuwaju, Iwanow i Droń z Polonii, Kiszka z Kamaxu to grubo za małą delegacją, zwłaszcza że było kogo podpatrzeć, kogo posłuchać. Temat ćwiczeń motorycznych w okresie przygotowawczym demonstrował były trener kadry Wojciech Łazarek, a materiałem opracowanym byli najlepsi od dwóch lat w Polsce juniorzy krakowskiej Wisły. Bardzo pouczający wykład na temat metodyki procesów szkoleniowych w grupach juniorskich wygłosił docent Jerzy Tałaga z warszawskiej AWF. Były i inne nie mniej frapujące zajęcia, w których uczestniczyło około 120 trenerów z makroregionu. Wśród pilnych słuchaczy siwa głowa Zenona Książka, jednego z twórców niegdyś potęgą futbolu mieleckiego, a także inni szkoleniowcy mający za sobą pierwszoligowy staż. (Łach, Brożniak, Franczak, Kocąb). Nie wyglądali na ludzi, którzy pozjadali wszystkie rozumy i raz osiągnięta wiedza plus dotychczasowe sukcesy dają im powód do dożywotnich kompetencji. Pofatygowali się do Krakowa Jurek Daniło, prowadzący zespół sanockiej Stali, mistrza rundy jesiennej III ligi. Na tym tle biła w oczy nieobecność pierwszych trenerów Czuwaju, Polonii, Kamaxu i JKS. Owszem, mają nad czym dumać w długie zimowe wieczory, po serii „znakomitych” rezultatów osiągniętych jesienią, ale do wyciągnięcia właściwych wniosków na potrzeby rundy wiosennej otarć się o, jak by nie było, lepsze towarzystwo, bardzo by się im przydało. Piszę ten publiczny donos z nadzieją, że odpowiedzialni za działkę sportową prezesa wspomnianych klubów zechcą napomknąć swym podwładnym o konieczności ustawicznego samokształcenia. Nawet wówczas, kiedy kluby zalegają im z wypłatą należnych honorariów.

RYSZARD NIEMIEC

## Kaczki na strzelnicy

Diennikarze przemyscy zostali zaproszeni przez Zarząd Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju do udziału w I Turnieju Strzeleckim Reporterów.

**P**róbę celnego oka przeprowadzono w konkurencji karabinka sportowego i zwyciężył w niej Błażej Krajewski, Wyznacza się następujące terminy odpracowania dni wolnych od pracy: 31 stycznia 1998 r. (sobota) 28 lutego 1998 r. (sobota)

na trzeciej Janusz Motyka z przemyskiej redakcji *Dziennika Polskiego* (166 pkt.). Najlepsi strzelcy wśród reporterów otrzymali stosowne dyplomy i medale, a organizatorzy zapowiedzieli, że na wiosnę 1998 roku przeprowadzą kolejne zawody tego typu. Postaramy się, by nie zabrakło w nich przedstawicieli ZP. Sędzią głównym I Turnieju Strzeleckiego Reporterów Małopolski był Marek Prohaska, a kierownikiem strzelania Czesław Kłobus. (R)

Hamburgery w Krasicy  
teraz  
przez cały rok!!!  
Zapraszamy codziennie  
od 11.00 do 20.00

Wydział Organizacyjny Urzędu Miejskiego w Przemysłu informuje, że: **2 stycznia i 12 czerwca 1998 r.** są dniami wolnymi od pracy. Wyznacza się następujące terminy odpracowania dni wolnych od pracy: **31 stycznia 1998 r. (sobota) 28 lutego 1998 r. (sobota)**

**CENTRUM HANDLOWE SADA**

Przemyski, ul. Zielińskiego 14

**RATY TRANSPORT CENY PRODUCENTA**

producenci i bezpośredni importerzy oferują:

**ART-MEBLE** tel. 678-48-32 – meble biurowe, kuchenne, pokojowe, wypoczynkowe, sypialnie

**MAX-MEBLE** tel. 678-48-30 w. 4 – meble kuchenne, pokojowe, wypoczynkowe

**MEBKOR** tel. 678-48-29 w. 7 – kasetony styropianowe, meble kuchenne i pokojowe, kominki, karnisze

**MULTI-FORM** tel. 678-48-31 – panele boazerijne, podłogi, kasetony, tapety, siding, kleje

**MUNTEKS** tel. 678-64-46 – meble kuchenne, pokojowe, przedpokojowe, szafy, segmenty, wypoczynkowe

**SADARO** tel. 678-33-15 – wykładziny dywanowe i PCV, dywany, chodniki

**SWING Hurt-Detal** tel. 678-74-42 w. 5 – kurtki, piasezce, ubrania męskie, koszule, konfekcja damska, dziecięca, niemowlęca

**WAREX Hurtownia** tel. 678-74-42 w. 6 – art. papiernicze, biurowe, szkolne, higieniczne, zabawki, znicze



PPHU „VIDOK” S.C.  
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa  
tel. (0-17) 8552471, 8552224  
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemyski  
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22  
tel. (0-16) 678-92-72 wew. 222  
tel. kom. 090 685 865

## PRODUCENT

- okna i drzwi z PCV
- system PANORAMA, VEKA
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system WICONA, YAWAL
- stosujemy okucia ROTO

- Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową □
- Bezpłatny transport na miejsce montażu □
- Gwarancja 5 lat □ Dogodny system sprzedaży ratalnej □

**P.H.U. „PARTNER BIS”**

zaprasza od 20 grudnia  
na świąteczne zakupy  
w nowo otwartym sklepie  
o powierzchni 400 m<sup>2</sup>  
przy ul. Piłsudskiego 6 w Przemysku

**z a p r a s z a m y**

PROMOCJE DEGUSTACJE NISKIE CENY

godz. otwarcia: od 6.00-22.00

P.H.E. „UNIBUD” S.C. ul. Jasińskiego 56 b,  
Tel. 016-678-97-58

### DEALER FIRMY KNAUF

#### OFERUJE:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE ZWYKŁE, OGNIOCHRONNE, WODOODPORNE I GIĘTKIE
- PROFILE I DODATKI MONTAŻOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
- KLEJE DO STYROPIANU I PŁYTEK CERAMICZNYCH
- OKNA DACHOWE FIRMY FAKRO
- FOLIE DACHOWE PAROSZCZELNE I PAROPRZEPUSZCZALNE
- STOLARKA OKIENNA WŁOSZCZOWA
- PUSTAKI MAX Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WELNA MINERALNA

**PoWoGaz**

Fabryka Wodomierzy PoWoGaz SA

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY:

**instalator Przeworsk** s.c.

ul. Niepodległości 57  
tel./fax 648-83-45  
tel. 648-73-45

**BUDOMEX**

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przemyski, ul. Batorego 5  
tel. 678-47-02

**PROMOCYJNE CENY!**

RIGIPS Ceresit OPTIROC YTONG Gulliver ROCKWOOL GEFAL decuminek STANLEY

STOLBUD Sokółka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.

Drzwi drewniane wejściowe.

Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.  
Przemyski, ul. Lwowska 36a  
tel./fax 6789272 w. 214

**Sprzedaż ratalna**

**Adige**

meble na 100 lat

Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyski, ul. Batorego 5  
Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyski, ul. Lwowska 36a  
tel. 016 678 39 91, 678 95 79

SKLEP **moda TOP**

**Bądź Modny!**

WÓLCZANKA S.A.  
Vistula

BIELIZNA damska  
Triumph

filodoro  
Lexante

JEANS GALANTERIA skórzana  
TOREBKI  
OBUWIE damskie i męskie

PRZEMYSKI, ul. MICKIEWICZA 11, TEL. (0-16) 678-98-38

Hurtownia D&K

**FAJERWERKI**

- SZTUCZNE OGNIE  
- RAKIETY  
- PETARDY

Przemyski, ul. Batorego 5  
tel. 6784070, godz. 8-16

STOLARKA BUDOWLANA „WOLFIN” S.A.

JANAY P.H.U. S.C.  
Przemyski, ul. Batorego 3,  
tel. (0-16) 6787581

**OKNA, DRZWI WEW., WEJŚCIOWE**

**OKNA PCV**

... tańsze od drewnianych

PRODUCENT **Okno-Res**

Przemyski  
ul. Ratuszowa 14, tel (0-16) 678-94-40

**4FORTET**

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe FORTET S.C.  
37-700 Przemyski  
ul. Jasińskiego 56  
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny

P.P.H.U. **SKŁAD** s.c.  
Jarosław, Maleniska 7B,  
tel. 621-36-20, 621-08-53

Oferuje SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI PRO-MONTA, STYROPIAN, WELNA MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS, WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE, OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA, STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

W grudniu sprzedajemy okna 7% taniej!

W grudniu montujemy okna o 30% taniej!

Okna o wsp. (k=1.6) w cenie standardu (k=3.00)

PRZEDSIĘBIORSTWO **Okno-Res**  
Przemyski  
ul. Ratuszowa 14, tel. (0 16) 678-94-40



Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemysłowym*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

### Elektryczne zbiornikowe ogrzewacze wody

Współczesne elektryczne, zbiornikowe ogrzewacze wody (powszechnie znane jako ogrzewacze pojemnościowe) są zaprojektowane i produkowane tak, by uprościć i uprzemnić korzystanie z nich przez długie lata. Zupełnie nie przypominają dawnych „bojlerów”, których zawodność techniczna ujawniała się nawet po półrocznym użytkowaniu od momentu dokonania zakupu. Ich dzisiejszą niezawodność zapewniają zarówno postęp techniczny i technologiczny oraz mnogość firm produkujących te urządzenia, które zabiegając o klientów, podnoszą stale jakość ich wytwarzania. Nieomal każda firma w gamie swoich produktów oferuje kilka rodzajów tego typu urządzeń. Budowane są z przeznaczeniem do różnych zastosowań, o różnych pojemnościach zbiorników, różnych sposobach zamocowania i położenia pracy, w wielu wersjach obudów itp. Wśród walorów użytkowych istotnymi z punktu widzenia konsumenta oraz ich trwałości wyróżnić należy:

- stalowy zbiornik izolowany nie tylko od wewnątrz (podwójna warstwa powłoki szklistej emalii) lecz i zewnętrznie (farba poliuretanowa) w celu pełnej izolacji od wilgoci,
  - anodę magnezową, która neutralizuje działanie agresywnych składników wody wewnątrz zbiornika,
  - izolowanie przewodów wprowadzających i wyprowadzających wodę ze zbiornika, zapobiegające powstawaniu ognia galwanicznego,
  - wzmocnione grzałki, podwójnie zabezpieczone przed korozją,
  - termostat chroniący grzałki przed odkładaniem się kamienia,
  - zastąpienie jednej grzałki podwójną lub potrójną, co przedłuża ich żywotność.
- Ponadto ogrzewacze pojemnościowe zapewniają pełne bezpieczeństwo użytkowania w zakresie ciśnienia w zbiorniku, uniemożliwienia powrotu gorącej wody do sieci, możliwość pracy w położeniu poziomym i pionowym, możliwość opróżnienia zbiornika, dodatkową węzownicę, co umożliwia połączenie z istniejącą instalacją CO itp. Nie bez znaczenia dla konsumenta są także niskie koszty użytkowania tego typu ogrzewaczy wody, możliwe dzięki:
- poliuretanowej warstwie izolacyjnej, zapewniającej minimalne straty ciepła,
  - ekonomicznej pozycji pracy grzałek,
  - specjalnemu kształtowi dyfuzera wewnątrz zbiornika optymalizującego mieszanie wody gorącej z zimną (dopełnianą). System ten pozwala osiągnąć oszczędność w wydatkowaniu energii elektrycznej.
- Ogrzewacze pojemnościowe umożliwiają dodatkowo wykorzystanie tańszej energii w nocnej strefie w kilku oferowanych przez Zakład Energetyczny S.A. taryfach (podstawowa taryfa dwustrefowa, taryfa weekendowa, taryfa grzewcza).

Opracowano na podstawie materiałów Electrolux

## Nowy Volkswagen

# Golf to Golf

Podczas tegorocznego salonu samochodowego we Frankfurcie został oficjalnie zaprezentowany nowy VW Golf czwartej generacji.



Exemplarz z numerem 1, jednego z najbardziej popularnych w Europie samochodów osobowych, zjechał z taśmy montażowej w Wolfsburgu w 1974 roku. Do chwili obecnej wyprodukowano 17 milionów Golfów.

Pierwszy rzut oka na sylwetkę nowej czwórki wskazuje, że projektanci postawili na konserwatywizm klientów. Charakter tego modelu pozostaje praktycznie bez zmian w odniesieniu oczywiście do wersji „III”, której premiera miała miejsce 6 lat temu. Nie oznacza to jednak, że nowy Golf niczym nie różni się od swojego poprzednika. Do zmian w wyglądzie zewnętrznym z pewnością należą obłocia, płasko opadająca przednia szyba, duże nadkola, brzechate błotniki oraz nowa kłapa bagażnika z dużym logo firmy. Tablica rejestracyjna została umieszczona w tylnym zderzaku, a przednie światła za owalną osłoną z tworzywa sztucznego. Istotnym przeobrażeniem uległa płyta podłogowa. Została wydłużona do 4131 mm i rozszerzona do 1735 mm. Zmienił się również rozstaw osi –

2513 mm. Zwiększenie tych parametrów zaowocowało powiększeniem przedziału pasażerskiego i bagażnika, co w sposób zdecydowany podnosi walory pojazdu.

### Wnętrze

Wnętrze *Golfa IV* jest przestronne, dobrze wyciszone, wykończone na poziomie auta klasy wyższej. Tablica przyrządów została zaprojektowana w sposób praktyczny, lecz skromny – co jest ostatnio w modzie. Oryginalnym rozwiązaniem jest zastosowanie dwóch kolorów podświetlających tarcze zegarów. *Golfa* wyposażono w fotele o niemal sportowym charakterze. Okalające tułów oparcia chronią przed tzw. kolysaniem i zapewniają stabilną pozycję przy kierownicy. Wnętrze sprawia wrażenie przestronnego, choć po odsunięciu foteli przednich do maksymalnego tylnego położenia, pozostaje zbyt mało miejsca dla jadących w tylnym przedziale.

### Bagażnik

Pojemność 330 l to nie nadzwyczajne w tej klasie podwyższenie. Jest to jednak o 10 l więcej niż w poprzednim mo-

delu. Po rozłożeniu tylnych siedzeń pojemność wzrasta do 1184 l. Na uwagę zasługuje wysokość dolnego brzoza bagażnika. Wynosi ona 66 cm od podłoża. Rozwiązanie takie ułatwia załadunek bagażu.

### Bezpieczeństwo

Nadwozie *Golfa* zostało podporządkowane wymogom bezpieczeństwa. Oprócz stref kontrolowanego zgniotu, z przodu i z tyłu pojazdu zastosowano poprzez wstawanie kilku warstw blachy stalowej wzmocnienie płyty podłogowej w obrębie przedziału pasażerskiego. Dla zwiększenia sztywności nadwozia pod przednią szybą umieszczono belkę z rury grubościenniej.

Napinacze pasów, poduszki gazowe, bezpieczna kolumna kierownicy stanowią wyposażenie standardowe.

### Zawieszenie i hamulec

Zawieszenie pochodzi z *Audi A3*. Z przodu kolumny McPhersona z trójkątnymi wahaczami, z tyłu wahacze wlezione, resorowane sprężynami śrubowymi. Zawieszenie zapewnia komfort podróży oraz stabilność pojazdu. Układ hamulcowy tarczowy na wszystkich kołach. ABS i elektroniczny korektor siły hamowania należą do wyposażenia seryjnego.

### W opcji

Wśród dodatkowego wyposażenia, oczywiście na życzenie klienta, VW oferuje system nawigacyjny, podający informację o aktualnym kierunku jazdy. Automatyczny nawigator określa położenie pojazdu z dokładnością do 2 m.

*Golf* czwartej generacji to zupełnie nowy pojazd, który jednak zachowuje charakterystyczne cechy swego poprzednika.

### DANE TECHNICZNE

Silnik	4-cylindrowy, benzynowy z turbodoładowaniem, 4 zawory na cylinder, wielopunktowy wtrysk paliwa
Pojemność	1781 cm sześć.
Moc	110 kW przy 5700 obr./min
Przeniesienie napędu	koła przednie, 5-stopniowa skrzynia
Masa	1306 kg
Pojemność zbiornika paliwa	55 l
Prędkość	216 km/h
Przyspieszenie 0-100 km/h	8,5 s
Zużycie paliwa	6,0/7,9/9,5 na 100 km.

## Nie dajmy się nabić w butelkę

Kilkakrotnie pisałem na temat znacznego wzrostu sprzedaży aut na polskim rynku. Kraj nasz stał się terenem bardziej atrakcyjnym niż bogate kraje zachodnioeuropejskie.

Producenci za pośrednictwem dealerów prześcigają się w metodach, formach i środkach zachęcających potencjalnego klienta do kupna określonego modelu.

Przebieżni użytkownicy, najczęściej nie umiejący rozszyfrować wszystkich parametrów technicznych, podawanych w folderach i ulotkach, ulegają blichtrowi reklamowemu i dają się często zbyt pochopnie skusić. W dodatku polski klient wychowany w surowych warunkach socjalizmu, przyzwyczajony do bierności i bra-

nia tego, co dadzą, czuje się często zagubiony, nie grymasi i godzi się na warunki sprzedaży. Zachodni producenci, licząc na naiwność polskich klientów, którzy w większym stopniu zwracają uwagę na wygląd zewnętrzny, a nie na parametry techniczne i wyposażenie, proponują auta skromniej wyposażone za taką samą lub nawet wyższą niż u siebie cenę.

Na przykład BMW 316 i *Compact* z ceną ustaloną w kontynencie na blisko 41 tys. DM jest droższe o 6 tys. DM od takiego samego modelu, oferowanego na rynku niemieckim. Ford, by zwabić klientów oferuje klimatyzację, radio, hak holowniczy – oferuje – ale w Niemczech. W Polsce zaś montuje *Escort* i to z najtańszym silnikiem ze skromnym wyposażeniem – a i

tak inkasuje ponad 32 tys. zł. Podobnie jest z innymi markami sprzedawanymi w Polsce. Po części winny jest fiskus, który absurdalnymi przepisami podatkowymi ściągą wysoki haracz od aut, co prawda droższych, ale za to bardziej bezpiecznych i trwałych.

Dlatego producenci, chcąc obniżyć ceny i uniknąć dodatkowej akcyzy, zubożają swoje produkty o niektóre elementy, przenosząc je do tzw. opcji, za którą trzeba dodatkowo zapłacić, często przekraczając próg akcyzy. Na przykład u *Fiatu Siena*, gdy wzbogacamy model 1,6 o dodatkowe wyposażenie, przekraczając tylko 1700 zł, musimy zapłacić akcyzę w wysokości 10 procent i to od wartości całej sumy, czyli bazowej ceny auta i ceny opcji.

Nieco lepiej sytuacja wygląda z autami dalekowschodnimi. Wyposażenie podstawowe jest przeważnie bogatsze, choć i tu akcyza robi swoje. Dodatkowym elementem, podnoszącym atrakcyjność produktu, jest 3-letni okres gwarancji. Z jednej strony świadczy to o solidności wykonania pojazdu, z drugiej działa psychologicznie. Przy założeniu, że autem jeździ się średnio trzy lata, po czym się sprzedaje i kupuje nowe, stale używa się pojazdu na gwarancji.

### Wydział Ruchu Drogowego KW Policji w Przemysłu informuje:

W minionym tygodniu na terenie województwa przemyskiego wydarzyło się:

- wypadki drogowe ..... 7
- w tym w poszczególnych rejonach:
  - przemyski ..... 2
  - jarosławski ..... 2
  - przeworski ..... 1
  - lubaczowski ..... 2
  - zabytki ..... 1
  - rannych ..... 6
  - udział nieletnich ..... -
  - przyczyny - nieprawidłowe wyprzedzanie, nadmierna prędkość, wtargnięcie pieszego na jezdnię.

### Notowania giełdy samochodowej w Załężu (7 grudnia):

	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996
Fiat 126p	4,8-5*	5,3-6	6	6,5	7,8	9,5	10
Polonez	7	8	10	11	13	13-15	18,5
Cinquecento (700)	-	-	-	14	14,5	15	17
Audi	21 (100)	24 (80)	33 (80)	44 (100)	-	-	-
Citroën	-	-	15 (AX)	28 (Xantia)	-	-	24 (Saxo)
Fiat	-	18,5 (Tempra)	-	-	23 (Tipo)	21 (Uno)	-
Ford	-	15 (Orion)	26,5 (Scorpio)	25 (Escort)	28,6 (Escort)	55 (Scorpio)	-
Lada (Samara)	9,2	11,5	13,2	-	-	-	-
Renault	16,5 (19)	-	17,8 (19)	19 (Clio)	38 (Laguna)	-	28 (Twingo)
Seat	-	-	-	27,5 (Toledo)	-	23,7 (Ibiza)	35 (Cordoba)
Skoda (Favorit)	-	12-12,5	13	16,5-17,5	-	-	-
Volkswagen	23 (Passat)	18 (Golf)	22,5 (Golf)	-	35 (Golf)	-	32,5 (Polo)
Peugeot	-	-	24,5 (605)	-	18,5 (106)	28 (306)	-
Honda	20 (Civic)	-	-	-	-	-	-
Nissan	-	-	30 (Primera)	-	-	-	-

\*ceny podane w tysiącach złotych

KOLUMNIE OPACOWAŁ MIROSLAW BAR

**MABO** MATERIAŁY BUDOWLANE **BPB**

# Rigips

PROMOCYJNA CENA

PLYT GIPSOWO-KARTONOWYCH  
BOSCH ELEKTRONARZĘDZIA

Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 678 94 09

**zapraszamy!**

## HURTOWNIA DYWANÓW „KOWARY”

JAROSŁAW

ul. Sikorskiego 1A  
tel./fax 016 621-21-53  
tel. 016 621-71-69

ZAPRASZAMY HURTOWNIKÓW I DETALISTÓW

## DOM HANDLOWY

**ABC plus**

**ZAPRASZA**  
codziennie w godz. 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00  
Przemysł, ul. Sowińskiego 3  
tel./fax (0-16) 678-35-10



oferujemy w ciągłej sprzedaży:  
**- sprzęt AGD**  
renomowanych firm polskich oraz zagranicznych.

Przez cały rok prowadzimy akcje promocyjne wielu znanych firm polskich i zagranicznych.

Serdecznie zapraszamy!  
Zasiegnij informacji u sprzedawców (dział AGD - parter)



**AUTORYZOWANE FOTOLABORATORIUM**  
zdjęcia w ciągu  
**1 godziny**

## OPEL SKODA

corsa city 1,2  
corsa city 1,4  
astra  
vectra  
combo (dostawczy)

felicia LXi  
felicia combi  
felicia pick-up

### CIĄGNIKI ROLNICZO-OGRODNICZE:

„SAME” - (ITALIA)

solaris, silver, argon, titan

### AUTOMYJNIE:

Kleindienst, California, Christ, Wesumat  
Używane, sprawne technicznie,  
z gwarancją

Gotówka, kredyt, leasing, clifing

Krótkie terminy realizacji

### ZAPRASZAMY

- Jarosław - SALON, ul. Sikorskiego 1A  
tel./fax (0-16) 621-21-53,  
tel. (0-16) 621-71-69

**EURO-POL**  
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE  
37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A

Zakłady Automatyki „Pólna” S.A., ul. Obozowa 23 w Przemysłu są jednym z najszybciej rozwijających się zakładów w naszym regionie. Pozwoliło to umieścić zakład w gronie 400, które zostały sprywatyzowane poprzez Narodowe Fundusze Inwestycyjne. Teraz następuje końcowy etap prywatyzacji; dopuszczenie do obrotu akcjami naszych zakładów na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Dla zapewnienia realizacji nowych zadań Zarząd ogłasza konkurs na stanowisko:

### Kierownik Działu Analiz Ekonomicznych

#### wymagania stawiane kandydatom:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- co najmniej dwuletni staż pracy
- bardzo dobra znajomość zagadnień dotyczących prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz funkcjonowania spółek prawa handlowego
- posługiwanie się dowolnym zaawansowanym edytorem tekstu i arkuszem kalkulacyjnym
- dobry stan zdrowia

#### oferta powinna zawierać:

- c. v.
- list motywacyjny
- kwestionariusz osobowy ze zdjęciem
- zaświadczenie o stanie zdrowia

#### oferujemy:

- atrakcyjne warunki finansowe
- pracę w młodym, dynamicznym i profesjonalnym zespole
- możliwość podnoszenia kwalifikacji

Oczekujemy na oferty w ciągu 14 dni od data ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zarząd Spółki zastrzega sobie prawo rezygnacji z oferty bez podania przyczyn.

Oferty prosimy kierować na adres Zakładów z dopiskiem: Dział Kadr i Szkolenia.



NOWY CITROËN

**Xsara**

**Życie nie umierać!**

**KONTYNIUM** Piękna, elegancka, nowoczesna, a jednocześnie bezpieczna, solidna i komfortowa - Xsara - nowa perełka Citroëna, do której oczy same się śmieją... O jej uroku nie trzeba przekonywać, o komforcie dowiesz się już w środku, o bezpieczeństwie świadczą fakty: poduszka powietrzna dla kierowcy, poduszki boczne (opcja), ABS (opcja), wspomaganie kierownicy, transponder kodujący zapłon, dwupłaszczyznowa regulacja kierownicy, samoskretna osłona tylna: Xsara. Życie nie umierać!

Kożystny pakiet ubezpieczeniowy OC, AC i NW.  
Lepsza cena - do 31 grudnia o 1000 zł taniej - 37.691 zł\*  
Oferta dotyczy modelu 1.4ix, wersja 5-drzwiowa. \*Według kursu FRF z dnia 22.10.1997

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

**DAN-MAR s.c.**

Rzeszów, ul. Krakowska 32

tel. (017) 85 26 302, 85 26 316, 85 25 324



**CITROËN**  
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

PHU „Konsrol” Skład Opaku  
ul. Nestora  
„RAMPA BURAK”  
tel. 678-68-11

#### Oferuje:

- węgiel wysokiej jakości (30 tys. KJ)
  - koks
  - Niskie ceny.
  - Zapewniamy:
  - bezpłatny załadunek
  - transport
  - (bezpłatny powyżej 5 ton)
- SPRZEDAŻ RATALNA.**

#### Przemysł

ul. Ratuszowa 14, tel. (0 16) 678-94-40



W grudniu  
sprzedajemy okna  
o 7% taniej!

W grudniu  
montujemy okna  
o 30% taniej!

Okna o wsp. (k=1.6)  
w cenie standardu!  
(k=3.00)

**PRZYCHODNIA  
DLA MAŁYCH  
Z W I E R Z A T**

lek. wet.  
Jerzy Czuchman

Przemysł, ul. św. Jana 1

tel. 6700834

czynna: pn-pt - 9-19

sobota - 9-13

niedziela - 10-11

**NOWBUD**

oferuje  
nowoczesne systemy grzewcze firm:

**Electrolux**  
**ROUNDLINE**  
**DEVI**

- grzejniki aluminiowe
- ogrzewanie podłogowe
- grzejniki elektryczne
- klimatyzatory
- nagrzewanie przemysłowe
- podgrzewacze wody

SPECJALISTYCZNA FIRMA TECHNIKI SATELITARNEJ

**SEGELIN SAT SERWIS**

OFERUJE PAŃSTWU:

- DUŻY WYBÓR SPRZĘTU SATELITARNEGO
- FACHOWE WYKONANIE INSTALACJI
- CENY KONKURENCYJNE
- NAPRAWA TUNERÓW SAT

stoisko w D.H. „ABC Plus”  
ul. Sowińskiego 3, w godz. 10-18

**ZESTAW  
PROMOCYJNY!!!  
TYLKO 470 ZŁ**

tel. 6789292

**MAK-BUD** dryvit®  
Beckers  
KNAUF  
URSA

- \* SZPACHLE, PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE
- \* FARBY, LAKIERY
- \* WEŁNA MINERALNA
- \* TYNKI AKRYLOWE
- \* PANELE PODŁOGOWE
- \* STYROPIAN

HURTOWNIA : ul. Ofiar Katynia 16, SKLEP: ul. Grunwaldzka 97  
tel./fax (0-16) 678-03-08, tel. (0-16) 678-00-41

RZESZÓW, ul. REJTANA 1, tel. (017) 852-07-42  
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a  
MARKO-EXIM (BOX 23), tel. (0-16) 67-89-272 w. 223

**FOTO hurt**

**TYNKI Ceresit SIDING BOAZERIE PCV**

**ATRAKCYJNE CENY!**  
ogłoszenie upoważnia do otrzymania 3% rabatu!

ILOSC KUPONÓW NIE SUMUJE RABATU

Spółdzielnia Mieszkaniowa „LOCUM” oferuje mieszkania o pow. 40-80 m kw. oraz domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej o pow. 110-130 m kw.

Lokalizacja Przemysł, Os. Monte Cassino – za środki własne – budowę mieszkań na wynajem (możliwość skorzystania z dużej ulgi podatkowej w wysokości 81.900,00 zł) – mieszkania czynszowe, – termin realizacji 1998-1999 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod tel. nr 670-57-27, 670-38-27 lub osobiście w siedzibie Spółdzielni Przemysł, ul. Grunwaldzka 13.

**AGENCJA INFORMATYKI** agencja 3A SANOK

Oddział w Przemysłu ul. 3 Maja 47, tel. (016) 670 95 34

**Komputer „3A” VX** - gwar. 30 m-cy-  
- Płyta VX; RAM 16MB; FDD 1,44 HDD 1,2GB, k. graf. SVGA 1MB obud. MidiTower, klawiatura, mysz, pad.  
cena netto brutto  
- PENTIUM 150 Intel 1689 2060  
- PENTIUM 166 Intel 1789 2182  
- PENTIUM 200 Intel 1989 2426

**Komputer „3A” ATX** - gwar. 30 m-cy-  
- Płyta ASUS KN 97-X; RAM 32MB - FDD 1,44, HDD 3,1GB  
- karta graficzna 4MB Tseng  
- obud. ATX, karta muzyczna, głośniki  
- mysz optyczna, pad, klawiatura  
- CD-ROMx24, MS WINDOWS 95  
cena netto brutto  
- PENTIUM II Intel 233 4999 6098  
- PENTIUM II Intel 266 5499 6709

**KASY FISKALNE:** c. netto  
**Sharp ER-A215P** (sklep o małym nat. ruchu) 1490,-  
**Sharp ER-A435P** (średnie natężenie ruchu) 2190,-  
**Sharp ER-A495PN** (duże nat. ruchu, sys. kasowe) 2990,-  
**Sharp ER-A495PF** (średnia, duża gastronomia) 2990,-  
**EURO 200** (kasa przenośna, baterijna) 1490,-

**UWAGA KONKURS!**  
**TAXI ZASANIĘ „POD HASZTANEM”**

**tel. 670-66-66**

W konkursie wylosowano następujące numery:  
Frytkownica - 00235, elektryczny wyciskacz soku - 00066, waga łazienkowa - 00002, wagi kuchenne - 00035, 00196, 00259, zegary ściennie - 00138, 00206, 00053, szatkownica - 00158

**NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W TAXI nr 206 DO 25.12.97 r.**

**PIM S.C. BIURO RACHUNKOWE**

świadczy usługi w zakresie prowadzenia księgowości oraz spraw pracowniczych.

Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie biura w Przemysłu przy ul. Czarnieckiego 7 (I piętro)  
tel. (016) 678-26-26 lub 678-30-08 w godz. od 8.00 do 15.00

Zakład Wielobranżowy **METAL-DREWNO**  
Pralkowce 122A  
wykonuje uniwersalne kotły centralnego ogrzewania na węgiel, drewno, koks oraz parkiet dębowy w cenach 25 zł do 70 zł/m<sup>2</sup> w zależności od klasy i wielkości klepek.  
Informacje: tel. (016) 678-68-57.

**F.H.U. „BOGMAT”** tel./fax 6786562  
37-700 Przemysł, ul. Mickiewicza 28 w podwórzu

**STOLBUD GRYBÓW** Ceresit Henkel

- stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
- panele MDF boazerijne i podłogowe
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne - sosna
- docieplenia, kleje, zaprawy - Ceresit, EkoTerm w cenach producenta
- elewacje - Siding, panel plastik
- blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- grzejniki - Convector, Elektrolux, Dimplex oraz inne materiały

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst Dz.U. z 1991 r. Nr 30 poz. 127 z późn. zm.) i § 13 Zarządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub Gminy (M.P. Nr 21), Zarząd Gminy Stubno ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Stubno położonej w miejscowości STUBIENKO, oznaczonej jako:

- Działka Nr 85/5 o pow. 0,15 ha ujęta w KW 10122 - cena wywoławcza wynosi 1935,00 złotych.
- Przeznaczona do sprzedaży nieruchomość jest nie zabudowana a zgodnie z MPO Gminy Stubno przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową, usługową i zagrodową.
- Przetarg odbędzie się w dniu 22.XII. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Stubnie.
- Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu.
- Wadium zwraca się natychmiast po przetargu.
- Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygrała, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego.
- Bliższych informacji o ww. nieruchomości można zasięgnąć w Urzędzie Gminy Stubno, pok. Nr 14.
- Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**DRZWI I OKNA PCV**

Przemysł, ul. Batorego 5  
tel. 6783991 w. 25

Zarząd Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej informuje członków oczekujących na mieszkania, że zebranie Grupy Członkowskiej członków oczekujących na mieszkania odbędzie się w dniu 12 grudnia 1997 r. o godz. 16.00 w sali Osiedlowego Klubu przy ul. Głazera 10. Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie propozycji zmian w Statucie PSM i zmian w Regulaminie Rady Nadzorczej PSM. Prosimy o wzięcie udziału w zebraniu.

**GO** „CEMENTY OŻAROWSKIE” Spółka z o.o.  
37-700 Przemysł, ul. Sielecka 15, tel./fax (0-16) 678-95-43  
Przedstawiciel handlowy „Cementowni Ożarów” na południowo-wschodnią Polskę

**Oferujemy w ciągłej sprzedaży:**

- ☆ cementy ☆ wapno ☆ gipsy ☆ papy ☆
- ☆ lepek ☆ wełnę mineralną
- ☆ styropian ☆ stolarkę budowlaną ☆
- ☆ i inne materiały wykończeniowe ☆

**SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA**

**ZAPRASZAMY**  
7.00-16.00  
w wolne soboty 7.00-11.00

**ZAPEWNIAMY DUŻY WYBÓR I KONKURENCYJNE CENY**

**Seria limitowana Renault Laguna**

**Dedicace**  
KONTYNGENT '98



RENAULT LAGUNA DEDICACE

Seria limitowana **Renault Laguna Dedicace** (również w wersji kombi) wyposażona jest seryjnie w ABS, poduszkę powietrzną dla kierowcy, światła przeciwmgielne i skórzaną kierownicę. Ubezpieczenie OC i zielona karta bez żadnych dopłat.

Koncesjoner Renault  
FPUH „FORTA” Leszek TADLA  
37-700 Przemysł, ul. Lwowska 11a  
tel./fax (0-16) 678-92-53,  
tel. (0-16) 678-88-46

RENAULT TO PEŁNIA ŻYCIA

RENAULT Assistance 24h 0-22 672-24-02  
ROZNY KOSZT KREDYTU 11% 86

Ul. Zielńskiego 14  
tel. 678-33-16  
od 9.00 do 17.00  
soboty od 8.00 do 14.00

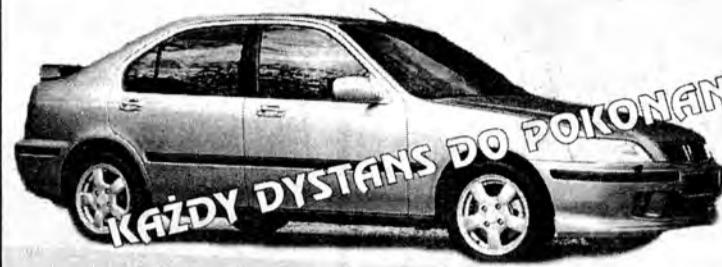
**SADARO**  
EXPORT IMPORT

# WYKŁADZINY

- WYKŁADZINY DYW.
- WYKŁADZINY PCV szer. 1,5, 2, 3, 4 m
- DYWANY
- CHODNIKI
- LISTWY, WYCIERACZKI

*Możliwość obszycia.  
Transport w mieście  
gratis.*

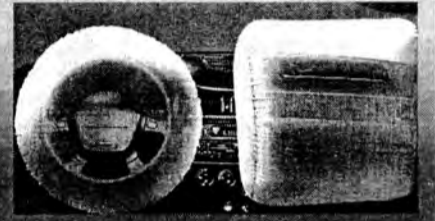
**HONDA** Kontyngent '98  
Zamówienia wstępne



**ACCORD  
CIVIC**

dwie poduszki  
powietrzne w standardzie

DODATKOWA  
OFERTA  
"KONTYNGENT  
JAPANESE"



**SIGMA - CAR**

Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.  
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777,  
fax 629-809  
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838



## Wielka Świąteczna Obniżka Cen !!!

pralki automatyczne ♦ wirnikowe  
kuchnie gazowe ♦ elektryczne ♦ mikrofalowe  
lodówki ♦ zamrażarki ♦ witryny  
lady chłodnicze ♦ malaksery ♦ odkurzacze  
sokowirówki ♦ żelazka ♦ suszarki  
telewizory ♦ magnetowidy ♦ odtwarzacze

Przemyśl, ul. Mickiewicza 9  
tel. 678 51 33  
Przeworsk, ul. Jagiellońska 2  
tel. 648 70 99  
Lubaczów, ul. Mickiewicza 6  
tel. 632 30 20  
Jarosław, Rynek 12  
tel. 621 35 54  
Jarosław, ul. Słowackiego 29  
(Pawilon „Super Eta”)

Indesit ARDO Whirlpool Amica

PHILIPS polar ŚWIATOWID ZELMER

DAEWOO ARGOS ZPUCH BOCHNIA ZAMEX

**KUPON  
RABATOWY**  
uprawnia do upustu

**20 zł**

przy zakupie  
powyżej 500 zł

Ważny do 31.12.97

Do każdego wyrobu INDESIT, ARISTON  
dołączamy atrakcyjny prezent gratis !!!

**KUCHNIE - odliczenie podatkowe**

Każdy kupujący otrzymuje  
**KARTĘ STAŁEGO KLIENTA**  
uprawniającą do dużych upustów  
przy kolejnych zakupach

**BEZPŁATNY TRANSPORT**  
do domu klienta w dniu zakupu

Cotygodniowe losowanie nagród

**RATY bez poręczycieli tylko 14,93% rocznie**



## GAŚNICE

wszystkich typów i rozmiarów

oraz

## WĘŻE POŻARNICZE

do motopomp i hydrantów

w cenach producenta

oferuje

**FIRMA „STRAŻAK”**

Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 670-59-55

## KASY FISKALNE

CAMEA CCS 10 Przenośna, akumulatorowa, małe  
sklepy, budki handlowe  
Cena 1475 zł

CAMEA CCS 20 Stacjonarna szuflada, małe  
i średnie sklepy  
Cena 1580 zł

CAMEA CCS 60 Systemowa, duże sklepy, czytnik  
Cena 3270 zł

**BL**  
multimedia

**PRZEMYŚL**  
ul. Tamawskiego 12  
tel./fax (0-16) 678 66 96

**HOTEL**  
*Chopin*

ul. Grażyny 16  
Przemyśl  
tel. 6784797

**CMB** Przemyśl  
Herbertów 35  
tel./fax (016) 678-51-55

Przedstawiciel Handlowy  
firmy „DREW-HOLTZ”  
- Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne sosna  
- Przedstawiciel handlowy ZSB Sokółów  
Małopolski (okna 3-szybowe, klejone  
warstwowo i szyby termoizolacyjne)  
- Pokrycia dachowe blachy dachówkowe  
i trapezowe  
- Szeroka gama materiałów budowlanych  
- Parkiet i kafele

**Sprzedaż ratalna**  
Zapraszamy  
w godz. 7.00-15.30.



Cordoba



Ibiza



Inca

# KONTYNGENT '98



Arosa



Toledo



Alhambra

**SEAT**

*Ceny niższe niż  
w  
1997 roku*

**P.H. EXTER**

Rzeszów, ul. Reymonta 3

Tel. (017) 852 - 36 - 37

326 - 80

Fax (017) 382 - 68

**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW**  
**HUTNICZYCH**  
**I BUDOWLANYCH**  
 TEL. 678-21-58, 671-34-36  
 FAX. 670-14-56  
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE  
 OD 7.00 DO 15.00  
 W SOBOTE  
 OD 7.00 DO 13.00

**RADIO TAXI**  
**96-21**  
**\* GALICJA \***

lub **670-79-70**

- czynne całą dobę
- niskie ceny
- bezpłatny dojazd na terenie miasta
- zakupy na zamówienie



**NAJTANIEJ**  
**NAJSZYBCIEJ**  
**NAJLEPIEJ**

**UWAGA!**  
**ATRAKCYJNA REKLAMA**  
**NA OPARCIACH ŁAWEK**

**GWARANTUJEMY:**

- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja  
 pod nr. tel. (0-16) 670-08-53  
 RWPBU REMAL-TEX,  
 Przemysł, ul. 22 Sycznia 3/29



**TAXI 670 22 33**  
**plac Legionów PKP**  
  
 Czynne całą dobę

## KOMPUTERY

Komputery **INTEO** już od 2660 zł.  
 (Pentium 166 MMX, RAM 16 MB, HDD 1080 MB, karta graficzna 1 MB, minitower, klawiatura, mysz, monitor kolorowy 14" - cyfrowy);  
**Zestaw multimedialny**  
 (Pentium 166 MMX, RAM 32 MB, HDD 2100 MB, CD-ROM 8x, karta graficzna 2 MB, minitower, klawiatura, mysz, monitor kolorowy 14" - cyfrowy). Cena 3320 zł. 2 lata gwarancji.  
 Drukarka kolorowa Lexmark 1020 z zestawem - 500 zł.  
 Kasy fiskalne Casio, Samsung, Apollo już od 1570 zł.  
 Dostawa i instalacja u odbiorcy.  
 Zapraszamy w godz. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, sobota 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**INTEO**

ul. J. Tuwima 2, Przemysł  
 tel./fax (0-16) 678 55 85

**SALON**  
**DAEWOO**  
**WIELKA PROMOCJA: MOTOZBYT**  
**POLONEZ**  
*Caro Ata*  
**2000 zł TANIEJ!!**  
**TICO 1500 zł**  
 rabatu promocyjnego  
**Espero upust 1000 zł**  
 Pakiet ubezpieczeń gratis  
**Samochody ciężarowe:**  
 Lublin, Żuk, Avia, Truck  
 - sprzedaż ratalna  
 - atrakcyjne ubezpieczenia  
 - serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Nowe modele:  
**LANOS, NUBIRA, LEGANZA**  
*Istnieje możliwość negocjacji warunków zakupu*

**P.U.H. MOTOZBYT**  
 Oddział w Jarosławiu,  
 ul. Elektrowniana  
 tel. (0-16) 621-77-64; 621-77-65

**RADIO TAXI**  
**>> EXPRESS <<**  
  
**96-26**  
  
**6 787-787**  
  
**POSTOJE:**  
 ul. Krasińskiego  
 ul. Mickiewicza  
**Centrala całodobowa**

**SZRON**  
**SKLEPY:**  
 PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 3  
 PRZEMYŚL, ul. Sportowa 3  
 JAROSŁAW, ul. Słowackiego 28A,  
 tel. 621-23-64  
 LUBACZÓW, ul. ks. Wyszyńskiego 1

**HURTOWNIA:**  
 JAROSŁAW, ul. Traugutta 13,  
 tel. 621-29-27

**OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY**  
**SPRZĘT AGD:**  
 • pralki automatyczne i wirnikowe (ARDO, POLAR, MYSZKÓW, BOSCH, WHIRLPOOL)  
 • lodówki • zamrażarki • witryny (POLAR, ARDO, SNAIGE, ARGOS)  
 • roboty • malaksery • odkurzacze  
 • ekspresy • żelazka • sokowirówki (ZELMER, DEZAMET, BRAUN)  
 • piecyki łazienkowe i c.o. (TERMET ŚWIEBODZICE)

**UWAGA! TYLKO U NAS**  
 zwracając starą pralkę automatyczną, masz możliwość otrzymania bonifikaty przy zakupie nowej.

Zapewniamy bezpłatny transport w granicach miasta

**SPRZEDAŻ DETALICZNA I NA RATY**  
**NAJTANIEJ U NAS**

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe  
**FAHO**  
 Sp. z o.o.

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
 Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02  
 tel./fax (0-16) 678-80-58

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennie i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:  
 • Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04 • Bircza 122

**Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.**

**AUTO SALON**  
**SKUP-SPRZEDAŻ**  
 37-700 Przemysł, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 670 26 99  
 (naprzeciwko CPN BUDY).

- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- SPRZEDAJEMY NA RATY
- 100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW

- Jeśli masz upatrzony samochód, a brak Ci gotówki, zgłoś się do nas.  
 - Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.  
 - Najniższa prowizja (tylko 2%)

**USŁUGI WULKANIZACYJNE**  
**SPRZEDAŻ OPON UŻYWANYCH**  
 Czynny w godz. 9-19 codziennie.

**ZIELONOGÓRKIE FABRYKI  
MEBLI S.A.**

**FABRYKI MEBLI  
FORTE S.A.**

**ZAPRASZAJĄ**

do sklepów patronackich  
w Przemyślu, ul. 3 Maja 54  
tel. 670-71-68  
w Jarosławiu  
ul. 3 Maja 17 (D.H. Sezam)  
tel. 621-04-71

na  
**Świąteczną Promocję**  
NASZYCH MEBLI  
OD PRZEDPOKOJU DO SYPIALNI

**OFERUJEMY CENY PRODUCENTA**

**EXIMAR - tel. 678-68-50**  
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00-17.00, SOBOTY 9.00-13.00

**STAR**



- ✓ CENY FABRYCZNE
- ✓ ZABUDOWY SPECJALISTYCZNE
- ✓ KORZYSTNY LEASING

**DEALER Z.S. STAR S.A.**  
Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe  
**„BIMER”**  
Janusz Nycz

37-700 Przemyśl, ul. Wernyhory 23 (baza Poczty Polskiej)  
tel. (0-16) 678-91-40, tel. kom. 0-90367037

**Hurtownia  
„MAGRO”**

- Siding amerykański 17 zł/m<sup>2</sup>
- Panele MDF, FVC 20,47/m<sup>2</sup>, 18,5/m<sup>2</sup>
- Panele podłogowe 42,12/m<sup>2</sup>
- System rynnowy Nicol -
- Kasetony 1,20/szt.
- Parapety

Sprzedaż ratalna - montaż  
Bezpłatny transport  
Przemyśl, ul. Tarnawskiego 12  
tel. 678-40-83  
tel. 090-258-618

**P.H.U. „PARTNER BIS”**

zaprasza od 20.XII  
na świąteczne zakupy  
w nowo otwartym sklepie  
przy ul. Piłsudskiego 6  
w Przemyślu  
zapraszamy

---NISKIE CENY---

godz. otwarcia: od 6.00-22.00

Rolnicza Spółdzielnia produkcyjna Wietlin I ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż budynku mieszkalnego murowanego (1/2 bliźniaka) o pow. 94 m kw. - 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w.c.

Budynek jest podpiwniczony - woda, gaz.  
Położony na działce budowlanej o pow. 0,11 ha.  
Budynek gospodarczy. Działka przyzgodowa o pow. 0,16 ha.  
Cena wywoławcza 30.000 zł.  
Działki budowlane, uzbrojone w ilości 4 szt. a 0,12 ha.  
Cena wywoławcza 350 zł za ar.  
Przetarg odbędzie się w dniu 15.12.1997 r. o godz. 9.00 w biurze RSP Wietlin I.

**PHU „Lor-Bud”**  
Przemyśl, ul. Jasińskiego 56  
tel. 678-92-54

**OFERUJE:**

- bramy garażowe uchylne i segmentowe firmy Hörman
- napędy do bram
- blachę
- drzwi drewniane, ościeżnice
- wełnę, styropian, siatkę ogrodzeniową oraz inne materiały budowlane

Zapraszamy  
od poniedziałku do soboty

**PREMIA 30 zł**

P.H.U. „HESTAL” zaprasza na zakupy do sieci swoich sklepów:

JAROSŁAW  
- ul. Kruhel Pełkiński 72  
- ul. Tarnawskiego 18A  
PRZEMYŚL  
- ul. Ofiar Katynia 17  
- ul. Ratuszowa 14  
PRZEWORSK  
- Rynek 10

Każdemu posiadaczowi niniejszego kuponu przysługuje zniżka w wysokości 30 zł przy zakupie płytek ceramicznych i klejów do płytek za kwotę min. 500 zł

Ważny do 31.12.1997

**CERAMIKA TUBADZIN**

**„OPCZNO”**

**CIMSEC**

**Od 10.10 do 31.12.97 r.**  
organizujemy WIELKĄ ŚWIĄTECZNĄ  
PROMOCJĘ wyrobów trzech ww. FIRM

■ przy zakupie płytek ściennych CERAMIKA TUBADZIN lub płytek podłogowych ZZPC OPCZNO na kwotę 250 zł (wielokrotność uwzględniana) - 25 kg CIMSEC K - superkleju do płytek (ISO 9001 - Austria) - GRATIS!!!

P.H.U. „HESTAL” zaprasza na zakupy do sieci swoich sklepów:

Jarosław: ul. Kruhel Pełkiński 72  
Przemyśl: ul. Tarnawskiego 18A  
Przeworsk: ul. Ofiar Katynia 17  
Rynek 10

Jarosław: Widna Góra 98a  
Przemyśl: ul. Batorego 5

**TAXI NA TELEFON  
nr 678-88-88**

ul. Czarnieckiego  
37-700 Przemyśl

**UWAGA!**  
DOJAZD DO KLIENTA  
NA TERENIE MIASTA  
BEZPŁATNIE!

POSTÓJ  
DWORZEC  
GŁÓWNY PKP i PKS  
Przemyśl

**PREMIA 80 zł**

P.H.U. „HESTAL” zaprasza na zakupy do sieci swoich sklepów:

JAROSŁAW  
- ul. Kruhel Pełkiński 72  
- ul. Tarnawskiego 18A  
PRZEMYŚL  
- ul. Ofiar Katynia 17  
- ul. Ratuszowa 14  
PRZEWORSK  
- Rynek 10

Każdemu posiadaczowi niniejszego kuponu przysługuje zniżka w wysokości 80 zł przy zakupie płytek ceramicznych i klejów do płytek za kwotę min. 1000 zł

Ważny do 31.12.1997

**Auto-moto**

126p, 1993, 6708031.

Audi 100, rok 1978 i 1979, 1 - na części i papier, 2 - do jazdy. Audi 86, stan bardzo dobry. (090) 315857.

Ciągnik C-385. Rokietnica 618.

Fiat 125, 1997, pilnie sprzedam. Tel. 6780601 po 16.00.

Fiat 125p, skrzynia 5-biegowa, szyberdach, alarm, zawieszanie poloneza. Ul. Popielów 1/10. Tel. 6702829.

Fiat 126el, wersja elegant, 1996, 12000 km, tania. Tel. 6786156.

Fiat 126p, 1988-89. Tel. 6708484 po 15.00. Pilnie sprzedam.

Fiat 126p, 1991. Tel. 6709881.

Fiat 126p, 1992 r. 6789467.

Fiat 126p, 1992 rok. Buszkowice 122.

Fiat 126p, 1993 rok. Tel. 6702881 w. 731 po 16.00.

Fiat 126p, rok 1981, tania. Wiad.: Olszany (PGR) 36 lub Mleczarnia Przemyśl.

Fiat 126p, rok 1991, czerwony. Tel. 6784627.

Fiat 126p, rok 1994, czerwony, przebieg 23000 km. Tel. 6700302.

Ford escort 1.3, 1985 rok, 5-drzwiowy, szary metalik, 7800 PLN. Tel. 6701111.

Ford escort 1.3, 1984 r. Tel. 6401738 po 18.00.

Ford escort, 1993. Passat, 1988. Ww golf, 1995. Tel. (0602) 731810.

Ford fiesta 1.1, 1993/4, serwisowany. Przemyśl, tel. 6712856.

Ford sierra 2.3 D, 1988, bezwypadkowy. Tel. (016) 6706514.

FSO 1500, 1987 rok, zadbane. Tel. 6712298.

**TAXI**  
ul. bpa Glazera  
TEL. 670-20-00

**CZYNNE  
CAŁĄ DOBĘ**  
- bezpłatny dojazd do klienta  
- co 10. przejazd w granicach miasta bezpłatny

FSO 1500, 1988, stan dobry. Tel. 6710080.  
HAKI. 6214808.

Lada 2107, 1986, zadbana, cena 6100. Tel. 6701152.

Lada 2105, 1986 r., przebieg 79600 km. Tel. (016) 6218604.

Mazda 323, 1987 rok, sprzedam, uszkodzony prawy tył. Kniarzyce 6.

Mazda 323F, nowy model, 1996, pełne wyposażenie. 6212186 do 16.00.

Mercedes 190D, 1988, czerwony, cena do uzgodnienia. Tel. (0602) 667802.

Mercedes 190D, 1989 r., czerwony, cena do uzgodnienia. Tel. 6271281.

Opel vectra 1993 r., mercedes bus 207, 1982 r., tel. 6702417.

Peugeot 205 1L, 1991, 5-drzwiowy, sprzedam lub zamienię na poloneza. Tel. 6702444 lub 6789227.

Pilnie sprzedam 126p, 1984 rok, zadbany. 6712602.

Pilnie sprzedam fiata 126p, 1993. Kniarzyce 76. (Kolonia).

Pilnie sprzedam volvo 340, 1988, 1,4 benz. Tel. 6701299.

Polonez 1500, rok 1980, stan bardzo dobry. Ul. Grunwaldzka 44/8 po 15.00.

Polonez 1,6 SLE, 1990, przebieg 76000. Wiad.: Hermanowice 35.

Polonez 1992, gaz. Tel. 6784602 wieczorem.

Polonez 2000, 1986, gaz. 6710224.

Polonez caro 1600, 1994 rok. Semiradzkiego 3a/5.

Polonez diesel. Tel. 6713386.

Renault 19, z kontyngentu 1996, stan idealny. Tel. 6782861 w. 381 po 15.00.

Sprzedam audi 80, 1600D, 1986 rok. Tel. 6712133.

Sprzedam ciągnik C-330. Rokietnica 552 (Katy).

Sprzedam ciągnik C-360. Orzechowce 165.

Sprzedam ciągnik T-25, rok 1991. Rokietnica 280.

Sprzedam ciągnik T-25 i wóz. Polonez 1,6, wtrysk, katalizator, zabezpieczenie. 1995. Zohatyn 28.

Sprzedam daicę 1310 TLX, rok 1991. Tel. 6710501.

Sprzedam fiata 126p, rok 1987. Tel. 6705347 wieczorem.

Sprzedam fiata 126p, rok 1987. Tel. 6785037.

Sprzedam FSO 1500, 1990 r., Tel. 016 6401292.

Sprzedam hondę accord SEI, rok 1989, 4100km przebiegu. Tel. 6705819.

Sprzedam iveco 30F8, 1981 r., po kapitalnym remoncie, blaszak krótki, cena 13000. Tel. 090 375765.

Sprzedam liaz z przyczepą plus stała robota. Tel. 6788500.

Sprzedam ladę 2107, rok 1992. Tel. 6712073 po 15.00.

Sprzedam mazdę 626 2000. Tel. 6786158.

Sprzedam mitsubishi galant, 1600, rok 1981, cena 1700 PLN. Tel. 6782584.

Sprzedam motocykl yamaha seca, 1981 r. Tel. 6702681 lub 6784900.

Sprzedam nissana cherry, rok 1983. Tel. 6704086.

Sprzedam nysę 522, rok 1992, błękit szmaragdowy. Tel. 6704677, 18.00-19.00.

Sprzedam nysę osobową, 1988 r., tanio. Tel. 6712456.

Sprzedam oplę calibrę 2Li, 1993/94, bezypadkowy, pełna dokumentacja i wyposażenie. Możliwość zamiany. Tel. (0601) 463062, (090) 375241.

Sprzedam peugeota 106, 1996 r., 016 6706830.

Sprzedam poloneza 1,6 GLE, 1994 r., w dobrym stanie. Wola Węgierska 104.

Sprzedam poloneza 1500, 1985, stan dobry, cena 3200. Tel. 6784900 cała doba.

Sprzedam poloneza 1600, instalacja gazowa, 1989 rok. Dachów 345, tel. (090) 390634.

Sprzedam poloneza, 1994, stan idealny. Przemysł, ul. Słowackiego 13 (Punkt pralniczy).

Sprzedam poloneza 1600, rok 1987, tel. 6712152.

Sprzedam poloneza caro 1500, 1992, przebieg 57000 km, szary metalik. Tel. 6702337.

Sprzedam poloneza, rok 1986, cena do uzgodnienia. Tel. 6789730.

Sprzedam renault megane. Tel. 6799328 po 16.00.

Sprzedam samochód marki żuk, skrzyniowy, rok prod. 1985. Żurawica 401, tel. 6713331.

Sprzedam skodę 105L, po kapitalnym remoncie, rok 1981. Ul. Lwowska 22/40. Tel. 6784024. Cena do uzgodnienia.

Sprzedam stara 200, tanio. Tel. 6704086.

Sprzedam tanio poloneza 1989 rok i fiata 125p, 1989. Przemysł, ul. Żwirki i Wigury 25.

Sprzedam toyotę celicę 2.0, 16v, 1992 rok. Ford escort 1.8D, 1990 rok. VW passat 1.6D, 1982. Tel. 6210896.

Sprzedam traktor Zetor Major. Tel. 6708922 po 16.00.

Sprzedam volkswagena golfę 1100, cena do uzgodnienia. Tel. 6783774.

Sprzedam zastawę, w całości lub na części, silnik po remoncie. Tel. 6782288.

Tanio sprzedam tarpana, silnik 1500, 1986. Tel. 6712026.

Uno 1,0, XII 1993, 16500 PLN. Tel. 6719891 do 15.00.

**AUTO KOMIS DUO**  
ul. Sanowa (Baza RKTS)  
37-500 Jarosław

**OFERUJE DO SPRZEDANIA:**

- Mitsubishi Eclipse 2.0 Turbo, 1995 r., czarne, pełne wyposażenie, cena 63.000 zł
- Toyota Camry 3.0, 1995 r., złote wydanie, cena 62.000 zł
- Fiat Croma 2.5 TDi, 1993 r., pełne wyposażenie, czarny, cena 27.500 zł
- Fiat Tempra Combi 1.9 TDi, biały, 1992, cena 22.000 zł
- Volkswagen Transporter 1.6, 1990, przestronny, osiemosobowy, cena 7.000 zł
- Żuk blaszak, 1987 r., cena 4.500 zł

**DO KAŻDEGO ZAKUPIONEGO U NAS POJAZDU AUTOALARM GRATIS**  
Zapraszamy od pon. do soboty 8-17  
Najkorzystniejsze raty (współpraca z czterema bankami)  
Informacja pod nr. tel. 0602 714995, 0602 719675

**Kupno**

Antyki, meble, srebra, obrazy kupię. Tel. 6788400, 6782800.

Kupię „Historię Polski” Henryka Samsonowicza. Tel. 6704361.

Kupię antyki. Tel. 6700328.

Kupię stare meble, obrazy, lampy, porcelanę itp. 6705019, 6710118.

Opel omega A, na części, bez dokumentów. Tel. (090) 342518.

**Kupię odpady odzieży używanej. Szybki odbiór – cały kraj – własny transport. Tel. (0-47) 512802, 512154, 515978**

**Lokale**

Do wynajęcia lokal o pow. 30 m kw. w centrum Przemysła. Oferty proszę składać: skr. poczt. 747, poczta Zasanie.

Do wynajęcia lub sprzedania pawilon handlowy, o pow. 45,4 m kw., w Centrum Handlowym „Granica” w Medyce. Tel. (016) 6788044.

Podnajmę połowę sklepu na działalność handlową. Tel. 6789699, 11.00-14.30.

Posiadam lokal 60 m kw., w centrum Przemysła. Przyjmę przedstawicielstwo, założę spółkę. Inne propozycje. (016) 6708063, 6784544.

Poszukuję lokalu na usługi w Jarosławiu, Przemysłu, Radymnie, Sieniawie, Przeworsku. Tel. (016) 6218613, (016) 6210622.

Sprzedam lub wynajmę punkt handlowy na bazarze Polonii, od ul. Sportowej. Tel. 6783654.

Szukam lokalu w centrum miasta, na działalność gospodarczą. Tel. 6703608.

Wynajmę budę na bazarze Polonia, „bieżnia”. Tel. 6783862.

Wynajmę pomieszczenie na magazyn. Orły 97. Tel. 6712397, 6712015.

**Mieszkania**

Kupię małe mieszkanie, może być w starym budownictwie. Tel. 6708503.

Kupię mieszkanie w starym budownictwie, w Przemysłu. Tel. 6788415.

Mieszkanie w Przemysłu, 48 m kw., os. Kmiecie. 6214633 po 17.00.

Poszukuję dużego mieszkania bądź domu do wynajęcia. Tel. 6787429.

Przyjmę na stancję. Tel. 6701399.

Sprzedam mieszkanie 76,4 m kw., w nowym budownictwie, wykończone, komfortowe. Wiad.: Przemysł, tylko w niedzielę, tel. (016) 6701883. Ustrzyki Dolne, (013) 4612570, od 10.00-17.00 4612668.

Sprzedam mieszkanie 47 m kw., I piętro, Krasieńskiego. Tel. 6705810.

Sprzedam własnościowe 70 m kw., w bloku (Zasanie), komfort (gaz) lub zamienię na mniejsze. Tel. 6709950.

Własnościowe, 57 m kw., w bloku, pełny komfort, plus garaż. Sprzedam. 6700337 po 16.00.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe, I piętro na Przemysłu lub okolice. Jelenia Góra, ul. Sądowa 5/3, Łoś Józef.

Zamienię mieszkanie kwaterekowe, 34 m kw., na większe. Możliwość dopłaty. Tel. 6709718.

Zamienię mieszkanie w bloku 38 m kw., na większe w starym budownictwie. Tel. 6705288.

**Nauka**

Chemia – korepetycje. 6708936.

Matematyka, fizyka, chemia, tel. 6799380 po 17.00.

Matematyka, korepetycje, szkoła średnia – przygotowanie do matury, szkoła podstawowa. 6711968.

Matematyka. Tel. 6784364.

**Nieruchomości**

Do wydzierżawienia magazyn. Jarosław, tel. 6212338.

Chodźki 17. Tel. (016) 6707926, (015) 822447 po 16.00.

Sprzedam działkę 11 arów, przy ul. Bieleckiego. Tel. 6799472.

Sprzedam dom drewniany, 7 a działki. Żurawica 759 przy drodze za Jednostką Wojskową.

Sprzedam dom plus pomieszczenia na działalność gospodarczą wraz z działką w Przemysłu. Tel. 6707141.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną w Orłach. Tel. 6701041.

Sprzedam działkę budowlaną w Ostrowie. Tel. 6701041.

Sprzedam działkę budowlaną w Ostrowie koło Przemysła. Tel. 6708997.

Sprzedam działkę uzbrojoną 27 a w Muninie. Tel. 6218834.

Sprzedam kamienicę przy ul. Chopina w Przemysłu. Tel. 6783416.

**Przemyska Giełda Nieruchomości**  
tel. 678-76-31  
Kancelaria Radców Prawnych w Przemysłu, ul. Franciszkańska 7  
od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.

**Sprzedaż, zamiana, wynajem**

- Sprzedamy:**
- Dom o pow. 120 m<sup>2</sup> w Zalesiu. 6788400, 6782800.
  - Dom o pow. ok. 120 m<sup>2</sup> w Grochowcach.
  - Dom na 13-arowej działce w Żurawicy.
  - Dom o pow. 160 m<sup>2</sup> w Nienadowej.
  - Działkę o pow. 1,30 w Orłach.
  - Działki budowlane w Krasiecznie i Śliwnicy.
  - 3 ha pola oraz działkę budowlaną o pow. 50 arów w Radymnie w kierunku na Korczową.
  - Do wynajęcia mieszkanie o pow. 61 m<sup>2</sup>.
  - Do wynajęcia lokal użytkowy przy ul. Mniszej. *Przyjmujemy budynki wielomieszkalniowe do zarządku.*

**Praca**

Dochodowa praca chałupnicza dla każdego z terenu całego kraju. Współpraca zapewniona. Dołączysz znaczek za 5,90. Saturn, 43-450 Ustronń skr. 15a

Firma zatrudni przedsiębiorczych akwizytorów. Mile widziany samochód. Tel. 6705716.

Kobieta w średnim wieku pilnie poszukuje pracy, w godzinach popołudniowych, wieczornych. Tel. 6704677, 17.00-19.00.

Podjęmę opiekę nad dzieckiem lub sprzątnię mieszkania. Tel. 6703858.

Pomoc domową od zaraz przyjmę. Tel. od 9.00-13.00 6783675, 6707786 po 18.00.

Poprowadzę księgowość. Tel. 6708018.

Pracownia krawiecka poszukuje krawcowej do szycia indywidualnego. Wymagane doświadczenie. Tel. 6786404.

Przyjmę do pracy na stanowisko sprzedawcy w sklepie spożywczym, wykwalifikowanych pracowników. Wymagana umiejętność obsługi kasy fiskalnej oraz dwóch magazynierów. Tel. 6789454, 15.00-16.00.

Rencista, elektryk z uprawnieniami, poszukuje pracy dorozczy. Tel. 6708738.

Szвачki do pracy przyjmę. Pułaskiego 26, 9.00-12.00.

Zatrudnię pracownika do sklepu meblowego. Wymagane prawo jazdy kategorii B. Tel. (090) 258807 po 18.00.

**Zlecimy pracę – główny księgowy**  
Możliwość pracy w nienormowanym czasie. Czas pracy, zakres obowiązków, wynagrodzenie do omówienia pod tel. 090 375 835

**Firma handlowa poszukuje pracowników**

Branża – art. wyposażenia wnętrz i materiały wykończeniowe w budownictwie

**Wymagania:**  
– wykształcenie min. średnie  
– znajomość obsługi komputera

Tel. 6786002 w godz. 10-14

**Autoryzowany Dealer ERA GSM**  
Wolif Telekom Service

poszukuje przedstawicieli handlowych z terenu Przemysła, Jarosławia i Przeworska w celu prowadzenia sprzedaży bezpośredniej.

Mile widziane: własny samochód, telefon.  
Kontakt telefoniczny – tel. 0-16 670 70 64

**Jeśli jesteś studentem, mieszkasz w Przemysłu, studiujesz w dużym mieście i chcesz zarobić – zgłoś się do nas.**

Redakcja Tygodnika *Życie Przemyskie*  
Przemysł, Barska 15, tel. 6702200

**Masz szansę zarobić około 3.000 zł a nawet dużo więcej!**

**Sprzedaż**

Antena satelitarna, głośniki estradowe. Tel. 6702059.

Antyki, stare obrazy tanio sprzedam. Tel. 014 812480.

Błacha ocynk, powlekana i dachówka fińska – dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Cegielnia Buszkowice prowadzi sprzedaż cegły, po starych cenach, tylko do 20 XII 97, cena 0,25 zł plus VAT. Tel. 6703285.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepki na zimno i gorący. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Ciągniki C-912, C-330, C-328, C-360, MF 225, T25A. Raty. Przeworsk, Gorliczyńska 9L.

Deski, brusy, drewno budowlane, elementy ogrodzenia, fryzy, listwy,łaty, palety, parapety, progi, schody, tralki (liściste-i-głaste), detal-hurt. Drewno opałowe. „Jawor”, Przemysł-Bakorczyce, ul. Jasińskiego 56.

Do sprzedania amiga 500 z poszerzoną stacją dysków, monitor commodore, dwa jostycki i 40 dyskietek. Tel. 6700592.

Komis – C360, T25A (4 szt.), rozrzutnik obronika, raty. Tomaszów Lub., Moniuszki 24. Tel. 0832 50792.

Lodówka i tapczan 2-osobowy. Tel. 6706533.

Mebel używany, niemieckie, odzież używana, hurtownia-sklep. Jarosław, 6213153.

Monitor daewoo 15”. Tel. 6786974.

Nowoczesne, energooszczędne grzejniki. Sprzedaż, montaż, doradztwo. 8.00-16.00, tel. 6705090.

Podpałka „Alfix” producent. Tel. 6701901.

Pole w Krzywicy, 4 ha. Papiacka Janina, Tatarska 1/4.

Pustaki Max-Unia, siporex, akerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinierowa. Możliwość dostaw zestawów na budowy – ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22, tel. 6707395.

Sprzedam 3 ha pola, Niziny 138. Tel. 6712842.

Sprzedam 90 arów, woda, gaz, siła. Przeworsk, tel. 6488202.

Sprzedam działkę 9 a, uzbrojona, w Krównikach. Tel. 6709798 po 16.00.

Sprzedam fortepian, kafele kuchenne. Wilczańska 16. Tel. 6784612.

Sprzedam jukkę, wysokość 2,5 m. Tel. 6700629 po 16.00.

Sprzedam kombajn Bizon Rekord, 1985. Tel. 640112.

Sprzedam kralajnicę do wędlin, witrzynę chłodniczą oraz piec cukierniczy. 6789467.

Sprzedam nowy duży magiel elektryczny. Tel. 6788515 po 17.00.

Sprzedam okazjnie amerykański odkurzacz „Rainbow”, na gwarancji, atrakcyjna cena. Tel. 6782288.

**ODZIEŻ UŻYWANA CENY PROMOCYJNE**  
Bezpośredni importer  
Hurtownia „Emma”  
Sanok, ul. Bema 3 (teren PKS) codziennie 16-20, soboty 10-14 tel. (0-13) 4635171, 090 324680

PHU „Lor-Bud”, ul. Jasińskiego 56  
tel. 678-92-54, 0-905-028-26

oferuje:  
• pustaki max, siporex  
• cegłę pełną, dziurawkę, k-3k, modułarną, kominową

**Usługi**

Kominy – zabezpieczenie przewodów spalinowych gazowych wkładkami aluminiowymi typu „Alufol”  
**WYKONUJE:**  
BUDOMEX s.c. PPHU  
Przemysł, ul. Batorego 5  
tel. 678-47-02

# Indesit LICZY SIĘ TRWAŁOŚĆ



**KUCHNIA GAZ.-ELEKTR.**  
 - 4 palniki gazowe  
 - automat. zapalanie  
 - płyta ze szkła hartowanego  
 - piekarnik elektryczny  
 - grill elektryczny  
 - termostat  
 - oświetlenie piekarnika  
 - rożen obrotowy  
 - wyjmowana szyba wew.

**CHŁODZIARKA**  
 - poj. całkowita 184 l  
 - poj. chłodziarki 170 l  
 - poj. komory na lód 14 l  
 - regulowany termostat  
 - zużycie energii 0,69 kWh/24h  
 - wys. x szer. x głębi.: 107x50x56

1.390

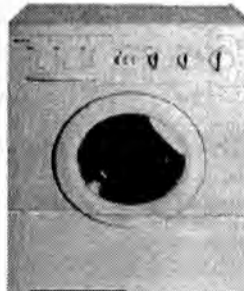
850

KG 6405 WE

RG 1185 WEU

**PRALKO-SUSZARKA WGD 1236 TXU**

- poj. prania 5 kg  
 - poj. suszenia 2,5 kg  
 - system prania ze zraszaniem  
 - autom. dobór wody  
 - zbiornik ze stali nierdzewnej  
 - blat laminowany  
 - wys. x szer. x głębi.: 85x59x55



1.990

WGD 1236 TXU



1.390

DG 5100 WI



1.250

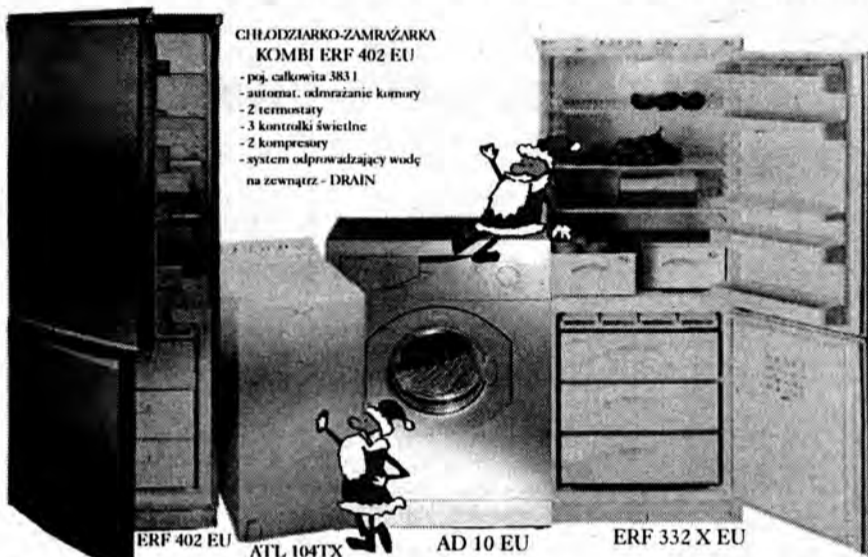
KG 6405 WG

1.950

CG 2380 WEU



## ARISTON PROMOCJA



**CHŁODZIARKO-ZAMRAZARKA KOMBİ ERF 402 EU**  
 - poj. całkowita 383 l  
 - automat. odmrażanie komory  
 - 2 termostaty  
 - 3 kontrolki świetlne  
 - 2 kompresory  
 - system odprowadzający wodę na zewnątrz - DRAIN

ERF 402 EU

ATL 104TX

AD 10 EU

ERF 332 X EU

**PRALKO-SUSZARKA AL 1256 CTX**

- poj. prania od 1 do 5 kg  
 - zdolność suszenia 2,5 kg  
 - automat. regul. zużycia wody  
 - 20 programów prania  
 - 2 programy suszenia  
 - szybki. wirowania 600/1200 obr./min  
 - elektroniczne sterowanie  
 - termostat suszenia

AL 1256 CTX

**ZMYWARKA DO NACZYŃ**

- 12 kompletów naczyń  
 - 6 prog. zmywania  
 - program normalny  
 - program zredukowany  
 - program szybkiego mycia /oszczędny/  
 - płyty wieszające Silent  
 - kontrolka funkcjonowania  
 - demontowany blat

**KUCHNIA GAZ.-ELEKTR.**

- 4 palniki gazowe  
 - automat. zapalanie  
 - pokrywa ze szkła hartowanego  
 - piekarnik elektryczny  
 - grill elektryczny  
 - termostat  
 - oświetlenie piekarnika  
 - rożen obrotowy  
 - podwójna szyba drzwiowa

**CHŁODZIARKO-ZAMRAZARKA KOMBİ**

- poj. całkowita 350 l  
 - poj. chłodziarki 225 l  
 - poj. zamrażarki 125 l  
 - 2 kompresory  
 - 2 termostaty  
 - automat. odmrażanie komory chłodziarki  
 - zużycie energii elektrycznej 1,46 kWh/24h  
 - zdolność mrożenia 12 kg/24h  
 - wys. x szer. x głębi.: 180x60x60

**WIELKA PROMOCJA Z PREZENTEM !!!**  
**DO KAŻDEGO SPRZĘTU FIRMY ARISTON I INDESIT DODAJEMY W PREZENCIE WIELOCZYNNYCH ROBOTA KUCHENNEGO.**

**PRALKA ATL 104TX**

- pionowy załadunek  
 - 16 progr. prania  
 - automatyczna regulacja zużycia wody i proszku  
 - szybkość wirowania: 400 do 1000 obr./min  
 - regulowany termostat

**PRALKA AD 10 EU**

- poj. prania 5 kg  
 - max. szybkość wirowania: 1000 obr./min  
 - regulator wirówki  
 - możliwość zatrzymania wody w bębnie  
 - płukanie  
 - regulator temp. prania  
 - timer rozpoczęcia prania

**CHŁODZIARKO-ZAMRAZARKA KOMBİ**

- wys. x szer. x głębi.: 163x60x60  
 - poj. całkowita 305 l  
 - automatyczne odmrażanie komory chłodziarki  
 - system DRAIN odprowadzający wodę na zewnątrz  
 - 2 termostaty  
 - 3 kontrolki świetlne  
 - 2 kompresory

**PEŁNY ASORTYMENT DOSTĘPNY W PRZEMYSŁU, ul. Mickiewicza, (obok Restauracji BALABA).**

Kuchnie gazowe i elektryczne firm **AMICA, WROZAMET** ODLICZYSZ OD PODATKU!

DO KAŻDEGO SPRZĘTU DODAJEMY W PREZENCIE BIAKĘ DISNEYA.



950

1.389

2.000

299

1.599



## PROMOCJA CANAL+

kupując do końca roku zestaw satelitalny wraz z CANAL+ w firmie VIDEO TOMEX 2, otrzymujesz UPUST 100 PLN.



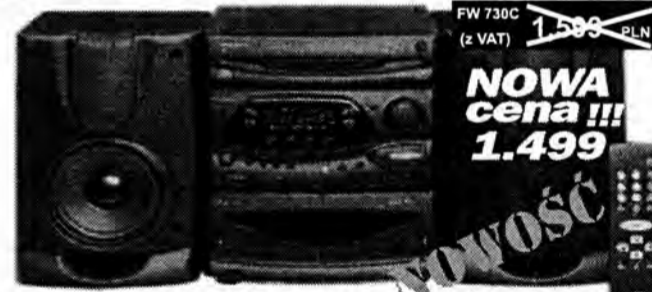
499

w zestawie z CANAL+ tylko 399

**Magnetowid stereo Hi-Fi VR 675**

- Superszybka mechanika Turbo Drive
- Studio Picture Control
- Follow TV, 99 kanałów
- Dekoder Show View
- Dekoder PDC
- Podtrzymywanie zegara/timera 30h
- 2x Euroconnector, Tuner Hyperband
- PAL/SECAM, BG/DK

Kupując każdy z magnetowidów VR 675, VR 471 lub VR 475, otrzymujecie Państwo Kasetę z filmem KOSMICZNY MECZ



Kupując więcej FW 730C otrzymujesz walkmana PHILIPS AQ 6481, oraz bierzesz udział w losowaniu 3 kamer video.

NOWA cena!!! 1.499

...KUP, NIE ZWLEKAJ!

OFERTA AKTUALNA DO WYCZERPANIA ASORTYMENTU.

69



**Miniwieża Hi-Fi FW 730C**

- Moc muzyczna 2x100 W
- Moc RMS 2x120 W
- 1000 W mocy PMPD
- 3-drożne kanały głośnikowe
- Tweety chłodzone ferofluidem
- Deck z autowersem
- Dolby B

**BOSCH WFB 1604 PL**

- Pojemność bębna: 4,5 kg
- Prędkość wirowania (o/min): 800/600
- Pranie z gotowaniem, temp. 90°C
- Czas (min): 125
- Zużycie energii (kWh): 1,7
- Woda (l): 65

**Ogrzewacz gazowy**

- Palnik katalityczny
- Płatynowy katalizator
- Spalanie bezzapachowe
- Bezpieczeństwo użytkownika
- Zabezpieczenie ogrzewacza przed włączeniem przez dzieci
- Moc maks. 2,7 kW.

**Chłodziarko-zamrażarka WHIRLPOOL ART 831**

- Pojemność brutto 317 l
- 2 agregaty
- 2 termostaty
- automatyczne rozmrażanie
- funkcja szybkiego zamrażania
- regulowane półki, pojemnik na jajka
- 3 szuflady zamrażarki

**Kuchenka mikrofalowa AVM 441 Easy Grill**

- pojemność 20 l
- system podwójnej emisji fal
- samoczyszczący grill kwarcowy
- zegar elektroniczny
- talerz obrotowy o średnicy 28 cm
- Jet Start, Keep Warm (90W)

**Pralka automatyczna WHIRLPOOL AWG 650**

- 500 obr./min
- 5 kg poj. w 40 cm szerokości
- 11 programów podstawowych
- regulacja temp. do 90°C
- bęben ze stali nierdzewnej
- samoczyszczący filtr
- wymiary (WxSxG): 85x40x60 cm

Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 6788-666  
 Przemysł, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678-55-43  
 Przemysł, ul. Krasińskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79  
 Przemysł, ul. 3 Maja 19  
 "IRPOOL" D.H. Centrum II, tel. (0-16) 670-98-63  
 Jarosław, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621-07-56  
 Przemysł, ul. Mickiewicza (dawna baza GS, za Restauracją BALABA)  
 Sprzedaż w cenach hurtowych, bez promocji, tel. (0-16) 678-61-55

Kupując towar w naszych sklepach, otrzymujesz KARTĘ STAŁEGO KLIENTA uprawniającą do upustów przy następnym zakupie, jak również w cotygodniowym LOSOWANIU atrakcyjnych nagród na antenie RADIA HOT.

**Video Tomex 2 AGD, RTV, TV-SAT**  
 BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA

**PHILIPS** Odkryjmy lepsze ceny!!!

